

**Protokół Nr XIV/2015
z dnia 28 sierpnia i 30 września 2015
roku**

**Protokół Nr XIV/2015
z Sesji Rady Powiatu z dnia 28 sierpnia i 30 września 2015 roku**

Posiedzeniu przewodniczył – **Marek Jankowski** – Przewodniczący Rady Powiatu

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie – 10:00

Zakończono o godzinie – 19:00

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie – 10:00

Zakończono o godzinie – 15:00

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Proponowany porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie sytuacji finansowej KSS Sp. zo.o , oraz informacji o realizacji programu naprawczego i strategii.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2015 rok,
 - b) zmiany uchwały o przyjęciu Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Kutnowskiego,
 - c) likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 1 im. St. Staszica w Kutnie,
 - d) likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. dr A. Troczewskiego w Kutnie,
 - e) likwidacji III Liceum Profilowanego w Kutnie wchodzącego w skład Zespołu Szkół Nr 3 im. Wł. Grabskiego w Kutnie,
 - f) likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 4 im. Z. Balickiego w Kutnie- Azorach,
 - g) likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół w Żychlinie,
 - h) likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kutnie,
 - i) likwidacji VI Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego wchodzącego w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego Nr 1 im. M. Konopnickiej w Kutnie,
 - j) zmiany Uchwały Nr 59/XI/15 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do Bursy Nr 1 w Kutnie,
 - k) zmiany uchwały Nr 60/XI/15 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie ustalenia kryteriów drugiego etapu rekrutacji na zajęcia rozwijające zainteresowania lub rozwijające uzdolnienia prowadzone w Młodzieżowym Domu Kultury w Kutnie, liczby punktów za każde z tych kryteriów i dokumentów niezbędnych do ich potwierdzania,

- l) zmiany nazwy i siedziby szkół specjalnych wchodzących w skład Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Nowej Wsi,
- m) przekazania zadań dla Gminy Krzyżanów w zakresie utrzymania porządku w pasach dróg powiatowych,
- n) wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego,
- o) zmiany uchwały Nr 41/VIII/15 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 17 kwietnia 2015 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2015,
- p) odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie,
- r) przekazania skargi według właściwości,
- s) przekazania skargi według właściwości,
- t) przyjęcia rezygnacji i zwolnienia z pełnienia obowiązków Członka Zarządu Powiatu w Kutnie
- u) powołania członka Zarządu Powiatu w Kutnie,
- 4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) pozbawienia drogi Nr 2152E Głaznów – Zgórze – gr. woj. wielkopolskiego kategorii drogi powiatowej,
 - b) zmiany kategorii dróg publicznych na terenie Powiatu Kutnowskiego,
 - c) przyjęcia kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego Powiatu Kutnowskiego, zwanych „Strategią Rozwoju Powiatu Kutnowskiego na lata 2015 – 2020”,
 - d) utworzenia Związku Powiatów Województwa Łódzkiego,
 - e) przyjęcia statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego,
 - f) zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie,
 - g) zmiany składu osobowego Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Rady Powiatu w Kutnie,
 - h) wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego
 - i) wyboru wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie.
- 5. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr VII z dnia 25.03.2015 roku, Nr VIII z dnia 17.04.2015 roku, Nr IX z dnia 20.05.2015 roku, Nr X z dni 16 i 24.06.2015 roku.
- 6. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.
- 7. Interpelacje i zapytania.
- 8. Sprawy różne.
- 9. Zakończenie obrad.

Cz. I

Marek Jankowski:

Otwieram obrady XIV sesji Rady Powiatu w Kutnie. Serdecznie witam Państwa Radnych, gości zaproszonych oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam że na 21 Radnych na Sali obecnych jest 18 osób zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Nim przystąpimy do obrad właściwych Szanowni Państwo gościmy dzisiaj z wizytą gospodarczą w powiecie kutnowskim Pana Wicemarszałka Sejmiku Samorządowego województwa łódzkiego Pana Pawła Bejdę który chciał skierować do Państwa kilka słów. Panie Marszałku zapraszamy. Prosimy o cisze Szanowni Państwo

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, pytania możemy zadawać no takiej osobistości?

Marek Jankowski:

To jest tylko wystąpienie Pana Marszałka.

Konrad Kłopotowski:

Expose, tak?

Marek Jankowski:

Nie, nie.

Konrad Kłopotowski:

A jaki nr na liście będzie?

Marek Jankowski:

Panie Radny. Proszę Panie Marszałku.

Paweł Bejda:

Szanowni Państwo, chce bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie na dzisiejszą sesję i chce Państwu zadeklarować jedną najważniejszą rzecz że w żadne polityczne dyskusje nie będę wchodził. Tylko i wyłącznie merytoryka i tego również od Państwa oczekuję. Drodzy Państwo, ja może powiem najpierw za co odpowiadam w zarządzie. Mianowicie odpowiadam za drogi wojewódzkie, za cyfryzację i podę mną są również wydziały związane z geodezją i kartografią. Chciałem Państwu powiedzieć że w 2015r. na skutek podziału środków z województwa łódzkiego dotyczących modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych bardzo ładnie wypadł powiat kutnowski i chce tutaj zaznaczyć że tych środków z budżetu województwa łódzkiego wpłynęło do powiatu, do całego powiatu kutnowskiego 877tys 750zł. gdzie gmina Krzyżanów skorzystała w kwocie 225tys zł., gmina Kutno 199540zł. gmina Lanięta 23tys. zł., gmina Oporów 90tys zł. gmina Strzełce 92tys930zł, gmina Żychlin 25240zł. powiat kutnowski sam w sobie 221 970zł. Chce też powiedzieć, że w projekcie budżetu na spółki wodne było przeznaczonych 1mln zł. natomiast docelowo została ta kwota

zwiększona do 2 mln zł. i tak powiat kutnowski dostał 549213 zł. z czego spółka wodna w Bedlnie 220tys 763zł, spółka wodna Dąbrowice w Dąbrowicach 15tys. zł. spółka wodna Kutnowianka w Woźniakowie 62600zł, spółka wodna w Krośniewicach 89tys. zł., spółka wodna w Krzyżanowie 60tys.zł. spółka wodna Oporowianka 14850zł.spółka wodna Ostrowianka w Nowych Ostrowach 21tys.zł., spółka wodna w Strzelcach 27tys.zł. spółka wodna ziemi Żychlińskiej 39tys.zł. Szanowni Państwo chcę też powiedzieć że z programu rozwoju obszarów wiejskich jest w tym rozdaniu 3mln zł na każdą gminę. Mówię o drogach na gminę i na powiat. I chcę serdecznie zachęcić bo jesteście tutaj Państwo Radnymi z różnych gmin w powiecie kutnowskim i prosiłbym żeby za waszym pośrednictwem przekazać wójtom że taka możliwość skorzystać z tych środków jest i zachęcam do skorzystania dlatego że 3mln zł. na każdą gminę to jest bardzo poważny zastrzyk pieniędzy. Chociaż nie pracuje już w urzędzie wojewódzkim, ale w dalszym ciągu interesuję się tymi sprawami że w dalszym ciągu działa narodowy program budowy dróg lokalnych i też zachęcam do składania wniosków dlatego że są powiaty gdzie tych dróg razem wspólnie najczęściej z gminami jest przybudowanych wiele elementów. Naprawdę uważam jest to bardzo dobry program on będzie dalej kontynuowany i myślę że on jest potrzebny, dlatego że no nie musimy sobie tłumaczyć że takie potrzeby są. Wiem że państwo jesteście jako powiat jako poszczególne gminy, objęci takim, taka grupa lokalnego działania która nazywa się lider. I też zachęcam do korzystania z tych środków dlatego że w tym nowym rozdaniu będzie można pozyskać nawet do 100% środków bez wkładu własnego. I tutaj objęte są stowarzyszenia koła gospodyń wiejskich. Tutaj trzeba być w kontakcie kiedy przedstawiciele tej lokalnej grupy działania, oczywiście środki wpływają z urzędu marszałkowskiego. Deklarujemy absolutną pomoc bo nie musimy wszyscy sobie też tłumaczyć jak te środki są potrzebne. Szanowni Państwo ja ze swojej strony chciałbym jeszcze bardzo serdecznie Państwu podziękować szczególnie Państwu Radnym absolutnie bez wyjątku, wszystkim, bo wiem jak Państwu zależy na tym żeby ziemia kutnowska się rozwijała, wiem ile czasu Państwo poświęcacie na swoją pracę społeczną, wiem ile to jest satysfakcji ale wiem ile to jest też trudu i taka największą zapłatą za taką pracę społeczną, za pracę samorządowca to jest takie magiczne słowo dziękuję. Ja ze swojej strony chciałbym bardzo podziękować, jak zawsze oferowałem pomoc dla całego powiatu kutnowskiego dla poszczególnych gmin i myślę że powinno się odbywać poza tym chcę też powiedzieć że jestem waszym sąsiadem bo mieszkam w powiecie łowickim i wypadaloby żeby te stosunki dobrosąsiedzkie były też prawidłowe. Szanowni Państwo, a i jeszcze jedna informacja bo spotykam się z rolnikami bo wiadomo nie musimy sobie tłumaczyć jak wielkie straty są w tej chwili w rolnictwie dotyczące suszy. Wczoraj nawet w sposób jednogłośny czyli wszyscy radni uczestniczący w obradach sesji sejmików województwa łódzkiego podjęli taką uchwałę niejako wspomagającą jeszcze te działania rządu w sprawie suszy nawet do tego stopnia że jeżeli dalej tak będzie to żeby nie bać się ten stan klęski żywiołowej dotyczącej suszy muszę wprowadzić bo na miesiąc wrzesień prognozy nie są za dobre, tych opadów będzie w dalszym ciągu mniej że drodzy Państwo i w sejmiku działamy. Jeżeli są uchwały które dotyczą naszej wspólnej sprawy można dyskutować, można się spierać ale one są podejmowane w sposób jednogłośny. Jest tutaj z nami radny wojewódzki Robert Baryła który też uczestniczył we wczorajszej sesji też z troską wypowiadał się na temat rolnictwa i tego co się dzieje w całym regionie łódzkim. Także Szanowni Państwo jeszcze chcę wrócić do spotykając się z rolnikami żebyście uczulili swoich wójtów. To akurat rzecz się zdarzyła w powiecie łęczyckim, natomiast padały takie sformułowania a wojewoda zakazał czy nie dał zielonego światła żeby wysyłać komisje w teren. Ja zadzwoniłem dzisiaj, rozmawiałem z Panią Elą Kumider kierownikiem działu rolnego i odpowiadająca za to wszystko szacowania i sprawy związane z rolnictwem m.in. i też zajmuje się stratami, która zapelniła mnie, że absolutnie nie ma czegoś takiego i drodzy Państwo obowiązkiem wójta jeżeli jest taka a nie inna sytuacja, obowiązkiem wójta jest

powołać tego typu komisje, szacować straty i przekazywać te sygnały do województwa łódzkiego ale powtarzam, nie jest to moja w tej chwili działka ponieważ nie jestem związany z urzędem wojewódzkim. Nie mniej jednak jeżeli rolnicy pytają i jest problem, źle jeżeli wójtowie zaslaniają nie wiem z jakich powodów że ktoś tam im czegoś zakazuje to też chciałbym abyście Państwo byli uczuleni na to i też mieli tą wiedzę. Szanowni Państwo, z mojej strony to wszystko. Jeszcze raz serdecznie Państwu dziękuję że mogłem dzisiaj dwa słowa takie do Państwa skierować. Oczywiście jeżeli będą jakieś pytania to służę Państwu swoją wiedzą i na te pytania jeżeli będę mógł odpowiem, jeżeli nie będę miał to przygotuje odpowiedź tak żeby ona do Państwa dotarła, bardzo serdecznie Państwu dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Ja mam pytanie w kwestii spraw suszowych. Tzn. komisje wyceniające straty, oceniające straty już moim zdaniem zbyt wcześnie. Nie zaliczono w poczet pomocy wielu roślin. Nie zaliczona jest kukurydza, nie zaliczone są trawy. Okazuje się Proszę Państwa że rzeczywiście biorąc liczebnie ilość złożonych wniosków jest to bardzo mała ilość wniosków nie mająca żadnego odzwierciedlenia i pokrycia ze stanem faktycznym. Ta susza naprawdę dziesiątkuje nadal uprawy które zostały nie zebrane. Oceniono straty zboża przede wszystkim. Nie oceniono mówię w kukurydzy, w buraku cukrowym, w ziemniakach itd. Jeszcze jedna rzecz. na terenie powiatu kutnowskiego z tego co wiem, nie monitoruje się zjawisk meteorologicznych. Nie ma stacji jungu oceniającej stan faktyczny suszy czy najmniejszych opadów. Takowa stacja jungu znajduje się na terenie powiatu łęczyckiego. Na terenie powiatu kutnowskiego łęczyckiego nikt takich zjawisk nie monitoruje. Także wszyscy mówili ale nikt tego naprawdę nie ocenia. Dziękuję bardzo.

Paweł Bejda:

Bardzo dziękuję. Jeżeli mogę to odniosę się według mojej wiedzy w tej chwili ta ocena w dalszym ciągu trwa i nie to że ona będzie zamknięta dzisiaj, jutro czy pojutrze. Jeżeli chodzi o kukurydzę to z tego co wiem ona zaliczona. Natomiast obowiązek obserwowania sytuacji hydrometeorologicznej jest i spoczywa na barkach każdego wójta. I to też uczulam żeby ta wiedza przekazywać dalej. Oczywiście te uwagi które Państwo tutaj wypowiedzie i które ja usłyszę mogę powiedzieć że w najbliższym czasie spotkam się z Panią Wojewodą i absolutnie przekaże bo po to rozmawiam, po to jeżdżę w teren, po to uczestniczę w sesjach różnych, gminnych, powiatowych by słuchać tego co macie Państwo do powiedzenia i przekazania dalej uwag.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Szanowni Państwo, ja może krótko bo mamy też fachowców na Sali, doradców ODRu. Pan Karniszewski mi sygnalizował że krótko by chciał zabrać głos ale to naprawdę krótko poproszę.

Andrzej Karniszewski:

Tak, krótko. Słowa Marszałka że jako osoba pracująca w dwóch komisjach kłeskowych na terenie powiatu kutnowskiego nie przerwaliśmy pracy i oceniamy tak jak ocenialiśmy zboża. Tak w tym momencie są zbierane protokoły z kukurydzy. Zbierane są protokoły z buraka, z ziemniaków i będziemy szacować straty w tych roślinach wyszczególnionych przez jung. Dziękuję.

Paweł Bejda:

Proszę Państwa, jeszcze jedna rzecz chce dodać taką myśl dosyć ważną. W kontakcie terytorialnym jest zawarta przebudowa drogi kolejowej Zgierz – Kutno. Myślę że to jest istotna informacja a także przebudowa drogi wojewódzka jest istotna informacja Piątek – Zgierz. Myślę że tą informacją powinienem się z Państwem podzielić.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy na tą chwilę jeszcze jakieś pytania? Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Mówił Pan, Panie Marszałku że jest odpowiedzialny za drogi wojewódzkie. Przez miasto Żychlin a jestem radnym z Żychlina przebiegają dwie drogi. Droga 583 i 573. Gdy byłem Radnym Gminy Żychlin oglądałem taki projekt przebudowy tej drogi wojewódzkiej że drugi most na rzece Słudwi miał powstać. Taki był projekt że na rzece Słudwi miał powstać drugi most ponieważ ta droga która dzisiaj przebiega to tam są takie dwa zakręty pod 90° i to 40m na drodze wojewódzkiej nie powinno być mniejszych ograniczeń. To mówię, był taki projekt przebudowy. Chciałbym się dowiedzieć czy w tym kierunku coś wojewódzka inspekcja dróg publicznych robi czy tylko to zostało na bazie projektu. Po drugie, jest droga ta 583 przebiega przez ulicę Sannicką. Jest tam takie skrzyżowanie na ulicy Orłowskiego które przechodzi dalej w Sannicką. Była to droga remontowana ze dwa lata temu. Od krawężnika do krawężnika jest przygotowany pas drogowy, ja wiem, z 15m szerokości, a droga po remoncie, to ma 4. Dwa samochody mają ciężko się wyminąć. A pas drogowy jest przygotowany naprawdę szeroki. W tej chwili od tego skrzyżowania powiem Panu bo na skrzyżowaniu jest szeroko, ale od skrzyżowania dosłownie z 15m ale taki łuk jest, jest od razu takie przewężenie tej drogi to tych 4m. Tam już odbyło się kilka wypadków w tym wypadki śmiertelne. Było to zgłaszane, nawet i przeze mnie żeby chociaż jeśli nie całą drogę poszerzyć. To chociaż przynajmniej tam do 50m. za ten łuk, bo mówię były wypadki śmiertelne. Pobocze, bo to jest droga tam idzie w kierunku Pacyny, Sannik, mówię, 583. Dlatego prosiłbym Pana Marszałka by Pan przekazał dyrekcji uwagę i w tym kierunku cokolwiek zadziałał żeby naprawdę poprawić tam warunki bezpieczeństwa użytkowników, bo mówię, jest przygotowany pas drogowy bardzo szeroki i mówię nie wiem dlaczego wszyscy się trzymają tylko tej takiej standartowej szerokości i mówię, pobocze jest w bardzo opłakanym stanie, również występowałem do dyrekcji dróg publicznych poprzez urząd miasta gminy bo tak trzeba powiedzieć, zwróciłem się intencji mieszkańców i gmina wystąpiła do dyrekcji wojewódzkiej dróg bo to pod Łowicz i to pod Łowicz ten odcinek podlega i nie się z tym nie robi, pobocza są w opłakanym stanie, chociaż to jest droga dopiero co po remoncie. Dziękuję.

Paweł Bejda:

Dziękuję bardzo za ten głos. Oczywiście dotknę tego tematu, sprawdzę historię tej inwestycji i postaram się osobiście podjechać do Żychlina i sprawdzić jak to wygląda.

Marek Jankowski:

Pan Serenda proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo, ja uważam że nie ma sensu tutaj zadawać tych pytań i dyskutować bo wygląda to trochę jak taka wizyta gospodarza, pijarowi to będzie wyglądało, że przyjechał tu ktoś z województwa, wysłuchał żali.

Marek Jankowski:

Panie Bartku ale prosimy o pytania.

Bartosz Serenda:

Wysłuchał żali, spokojnie, wysłuchał żali Radnych. Tutaj Radny z Żychlina przez 15min mówił o ważnym problemie, ale Panie Marku myśli Pan że to ktoś zapamięta że to most taki, 400m? Myślę że nie. Ja już miałem okazję w tego typu spiczach uczestniczyć kiedy byłem Radnym Miejskim, też został zaproszony poseł. Nie będę wymieniać jego nazwiska, po co mu teraz reklamę robić i włożył od mieszkańców Zgierza w Kutnie życzenia świąteczne, później się poprawił że to życzenia dla mieszkańców Kutna. Także wydaje mi się że dobrze, wysłuchaliśmy, dziękujemy. Nie ma sensu bo to jeszcze będzie narastać, później będą o tym media pisać że przyjechał do Kutna, z problemami się zmierzył, dotknął cytuję problemu. Ewentualnie pytania, może Pan nie odpowiadać. Było kilka dni temu zdaje się na posiedzeniu sejmiku był wniosek o to żeby pieniądze na klęskę były dwukrotnie większa zdaje się że chyba obalili ten projekt został przy tej niskiej kwocie 480paru milionów a mogłoby być dwa razy więcej. Chciałem zapytać czy to prawda jest? Dziękuję.

Paweł Bejda:

Szanowni Państwo będzie tyle środków na ile będą wyceny i nie inaczej i to że my powiemy że w tej chwili że ma być więcej, 4 razy więcej, to jest właśnie drugi ten zabieg pijarowi o którym Pan mówi, można wrzutki robić, różnorodne. Tylko trzeba twardo stąpać po ziemi i posługiwać się wycenami które w tej chwili jeszcze trwają. Natomiast ja zdaje sobie z tego sprawę że może być Pan niejako źle doświadczony różnego rodzaju wizytami różnych ludzi. Ale ja bym poprosił chociaż o odrobinę zaufania. I o nic innego nie proszę.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Panie Marszałku ja nie jestem a priori nastawiony do Pana czy do kogoś innego tylko my tu się mierzymy z problemami takiej natury jak szpital, mamy problemy z jednym członkiem zarządu który tak i wicie Państwo i tutaj my prosiliśmy nie raz o wsparcie z województwa. Jeżeli myślę się to proszę mnie poprawić ale ja nie widziałem Pana żeby Pan był przy okazji trudnych dyskusji o szpitalu i gdyby Pan tutaj przyjeżdżał np. jak Robert Baryła który z nami jest cały czas, posłowie już nie chce wskazywać imiennie żeby nie powiedzieli że kampanię im robię, ale jak Posłowie którzy tutaj z Łodzi przyjeżdżali po to żeby w naszych sprawach tutaj uczestniczyć i gdyby Pan tutaj był na bieżąco to ja bym w ogóle się nie odczywał. Ale oprócz tego że widzę Pana billboard kiedy jadę droga na Gostynin to oprócz tego widzę Pan pierwszy raz na tych sesjach i to dlatego. Ja widzę pierwszy raz być może mi coś umknęło.

Paweł Bejda:

Ale zaręczam Panu że na bieżąco wręcz na co dzień współpracuje z Zarządem który Państwa reprezentuje. Wie Pan ja nie chcę podważać demokracji.

Marek Jankowski:

Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Do tej pory słyszałem tylko że Pan na dożynkach bywał. Czyli rozumiem że też to była forma promocji. Do tej pory nie widziałem żeby tu ktoś był ani z sejmiku, ani z województwa. Tak jakoś przypadkiem się stało że przed wyborami się ktoś zjawiał i to akurat członek,

Wicestarosta jest z PSL i Pan jest z PSL. Proszę nie brać tego do siebie cywilnie ale my tu wiemy jak to wszystko się rozgrywa i Pan jest częścią tej gry takiej czy innej. Natomiast mówił Pan o tym żebyśmy apelowali do wójtów. Ja uważam że mamy najlepszych wójtów w całej Polsce. I w nim niepotrzebna w niczym pomagać. Oni mają doskonałą wiedzę mógłbym tutaj nazwiska po kolei wymienić. Naprawdę takich wójtów jakich mamy to daleko szukać. I my tu nie pomożemy. Tym bardziej że my dzięki Zarządowi nie o rolnictwie na terenie powiatu nie wiemy. Czyli w Zarządzie mamy działaczy nie wiadomo jak PSL jak ich tam nazwać natomiast my o rolnictwie jako powiat nie wiemy. Nie wiem czy są tak ciency czy po prostu nie chcą się z tą wiedzą z nami dzielić. I Pan teraz przyjeżdża myśląc że tutaj coś się dzieje. Proszę Pana tutaj się nie dzieje i że to będzie Pan opowiadał godzinę czy opowiadał na jakieś pytania, nie chce nawet zadawać Panu tych pytań bo Pan może z nich nie wybrnąć przez to może Pan przegrać wybory ale daj Boże, niech Pan wygra nie?

Marek Jankowski:

Panie Radny, nie tu merytoryki. Zapomnijmy o PSL o wyborach.

Marek Drabik:

Nie, nie zapomnimy bo Pan jest z PSL, ja tu radzę rzecznikowi przypomnieć to co mówiłem na poprzedniej sesji jak powstawał PSL no to będziemy mieli punkt wyjścia do wszystkiego.

Marek Jankowski:

Panie Radny.

Marek Drabik:

I tyle. Nie.

Marek Jankowski:

Panie Radny, naprawdę.

Marek Drabik:

Co naprawdę?

Paweł Bejda:

Proszę Państwa, proszę zauważyć że podczas mojej wypowiedzi nie padła ani razu nazwa jakiejkolwiek partii. Ani razu.

Marek Drabik:

Rozumiem że jest Pan z Komitetu Obywatelskiego.

Paweł Bejda:

Ja proszę. Proszę Pana nie. Ja jestem członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zmusił mnie Pan do tego, powiedziałem. Natomiast proszę zauważyć, że ja ani razu nie zaatakowałem nikogo. Natomiast nie wiem co to jest za maniera że przyjeżdża człowiek który przekazuje tylko merytoryczną wiedzę i nagle zaczyna się dyskusja.

Konrad Kłopotowski:

Ala roboczo, nie do kościoła. W kościele inaczej się zachowuje.

Marek Jankowski:

Proszę o spokój.

Paweł Bejda:

Ale ja naprawdę w te polityczną. Nie wciągniecie mnie w to Państwo. Naprawdę. Jeżeli są jakieś pytania to służę swoją pomocą tylko Konrad na Boga. Proszę cię. Merytorycznie, nie politycznie.

Marek Jankowski:

Poza kolejnością Pan Starosta chciał zabrać głos.

Krzysztof Debich:

Kandydatów na posłów które tutaj siedzą w tych ławach i stąd chyba te pytania. Ja bym powiedział tak, chciałem powiedzieć że Pan Marszałek Bejda z nami współpracuje na bieżąco we wszystkich sprawach. Kontaktujemy się i to jest we wszystkich sprawach do których się do niego zwracamy jest. Bywał na terenie powiat Kutnowskiego nie tylko z racji sesji. Bardzo dziękuję Panie Marszałku że Pan się zgodził mimo tych wypowiedzi bo w stosunku do gościa to nawet nie wypada. Dziękuję przy tej okazji za promowanie zdrowego stylu życia poprzez pobyt w tym upale na pikniku zdrowotnym który się odbywał w Kutnie. Chciałbym żeby Pan Marszałek daje z nami współpracował.

Paweł Bejda:

I tak będzie.

Krzysztof Debich:

Dziękuję Panu bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, znamy się dobrze tu z Panem Marszałkiem, prosił że by nie pytać ale sam mnie sprowokował bo powiedział że współpracuje z Zarządem. Cieszę się że Pan przyjechał jak Pan już jest i mówi Pan że nie szanujemy gościa. Pan przyjechał roboczo. Pan powiedział że z informacją, pan powiedział że decyzje które podjęliście. Dobrze że Pan z nami posiedział i przyjrzał się jak wygląda właśnie praca tego Zarządu, jakie mamy powiedzmy problemy, faktyczne problemy no bo niejednokrotnie przy różnych okazjach rozmawialiśmy i co z tego wynika? Tutaj padło takie słowo i bardzo dobrze bo że uczestniczy Pan w piknikach prozdrowotnych. Czy wie Pan że 3,5mln te pikniki kosztują? 3,5 mln. Te pieniądze powinny trafić do szpitala ale trafiają gdzie indziej i Pan w nich uczestniczy i powiem więcej. Tu mamy przedstawiciela nowego Prezesa szpitala który na ostatniej sesji powiedział że nikogo z rodziny nie zatrudnia ale oczywiście zatrudnia rodziny spokrewnione, zarabia sam 17,5tys.

Marek Jankowski:

Panie Radny. Merytoryczne pytania do Pana Marszałka.

Konrad Kłopotowski:

I Panie Marszałku.

Marek Jankowski:

Z problemami szpitala musimy się zmierzyć sami że tak powiem.

Konrad Kłopotowski:

Konsultanta zatrudniono w szpitalu, konsultanta gdzie ma pensję 6tys. a brutto ok. 10tys. A na czym ta konsultacja polega wie Pan? Ma uczyć sprzątaczkę ile należy domestosu wlać do wiadra wody.

Marek Jankowski:

Dziękuję Panu Radnemu.

Konrad Kłopotowski:

Nie. Chciałbym żeby się Pan do tego odniósł.

Marek Jankowski:

Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

No bo skoro mówimy o współpracy. O drogach nie pytam bo to jest pięta Achillesowa. Wiem jakie powiedzmy są problemy. Są to problemy nie załatwione. One podejrzewam może w kolejnej kadencji, może w następnej kadencji dlatego nie chciałbym tego tematu ruszać, bo wiem że i możliwości nie ma i chęci po prostu nie ma i pomysłu nie ma ale to zostawmy ten temat. Ale to są palące rzeczy. I dobrze że Pan jest. Bardzo się z tego powodu cieszę, cieszę się z współpracy. To znaczy że Pan jest też współodpowiedzialny za tą patologię która teraz w powiecie kutnowskim funkcjonuje i to wynika że jakaś susza przyszła. Tu jest kolejna klęska. Właśnie to jest ta klęska tego Zarządu. Ten Zarząd jest naszą powiatową klęską.

Marek Jankowski:

Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. I co Pan na to?

Paweł Bejda:

Ręce mi opadają Konrad.

Konrad Kłopotowski:

To co mają powiedzieć mieszkańcy tego powiatu kutnowskiego? Chce Pan żebym to powiedział więcej.

Marek Jankowski:

Szanowni Panowie ale merytorycznie. Pan Marszałek nieczytelny zapis.

Konrad Kłopotowski:

Zatrudnia takich fachowców że.

Marek Jankowski:

Panie Radny, odbieram Panu głos.

Krzysztof Debich:

Bardzo dziękuję za pobyt na tej sesji to nie są pytania myślę żeby Pan Marszałek chciał się do nich ustosunkować a ma kolejne spotkanie.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Marszałku.

Marek Jankowski:

Nie szanowni Państwo *nieczytelny zapis* dużo osób się zgłaszało. Podziękujemy Panu Marszałkowi. Nie, dziękujemy Szanowni Państwo. Jeśli chcecie zadać pytanie.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, ale ja zostałem posądzony przez Pana Starostę i chciałbym się do tego odnieść.

Marek Jankowski:

Ale to niech Pan się później odniesie do Pana Starosty bo.

Bartosz Serenda:

Teraz. Ja nie startuje na posła .

Marek Jankowski:

Dziękujemy Panu Marszałkowi.

Bartosz Serenda:

Z tego co wiem Pan Bejda startuje.

Marek Jankowski:

Dziękujemy Panu Marszałkowi że nas zaszczycił swoją wizytą., ewentualne pytania można skierować również na piśmie do Pana Marszałka. Szanowni Państwo 5 min przerwy.

Bartosz Serenda:

Koniec dyskusji Panie Marszałku, przerwa jest.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Marszałku proszę zostać, posłuchać. Proszę posłuchać głosu ludu.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Przechodzimy do zmian w porządku obrad. Pierwsza zmiana, Pan Prezes Robert Wilanowski ma kontrolę z NFZ, jest prośba w punkcie 2 wprowadzić punkt Przedstawienie sytuacji finansowej KSS Sp. z o. o , oraz informacji o realizacji programu naprawczego i strategii. Kto z Państwa Radnych jest za wprowadzeniem tej zmiany proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. 16 głosami za ten punkt został wprowadzony jako 2. Teraz tak, Szanowni Państwo kolejna zmiana do dzisiejszego porządku obrad. Byłby to punkt 3a. Autopoprawka do uchwały o wprowadzeniu zmian w budżecie powiatu za 2015 rok. Prosiłbym Pana Skarbnika o krótkie wprowadzenie do autopoprawki.

Piotr Łaszewski:

Pytanie czy wersję skróconą sobie Państwo życzyście czy będziemy omawiać.

Marek Jankowski:

Myślę ze skróconą.

Piotr Łaszewski:

Wersja skrócona brzmi następująco. Proszę państwa pojawiły się po stronie dochodów z opłat środowiskowych i kar nowe należności. My pierwotnie planowaliśmy je we wrześniowej uchwale na projekty i dokumentację techniczną związaną z po pierwsze z termomodernizacją, po drugie ewentualnie z rezerwy inwestycyjnej dokumentację techniczną również na modernizację dróg z tego względu że doszły nas informacje że niektóre konkursy w urzędzie marszałkowskim mają się odbyć w IV kwartale bieżącego roku doszliśmy do wniosku że tą autopoprawką naniesiemy nowe właśnie zadania inwestycyjne dotyczące modernizacji technicznej. To po króciec.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś ma uwagi? Proszę, Pan Serenda. Aha, nie. Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, ja też chciałbym jeden punkt dodać do tego porządku. Nie do.

Marek Jankowski:

Dobrze ale póki co przegłosujemy.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze, ale zwracam uwagę by Pan nie zapomniał.

Marek Jankowski:

Dobrze. Kto z Państwa jest za wprowadzeniem autopoprawki do uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2015r. proszę o wprowadzenie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam ze 15 głosami za autopoprawka została wprowadzona. Kolejna autopoprawka, byłaby to autopoprawka w punkcie 3b zmiany uchwały o przyjęciu Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Kutnowskiego. Proszę Pana Gierulę o przedstawienie tej autopoprawki.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o projekt uchwały w podstawie prawnej chodzi o poprawienie zapisu dotyczącego ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Przez pomyłkę jest tam wpisany rok 2011, a powinien być wpisany rok 2010. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo czy ta autopoprawka jasna? Skoro nie ma uwag, kto jest za wprowadzeniem autopoprawki do podpunktu 3b zmiany uchwały o przyjęciu Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Kutnowskiego, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam że ta autopoprawka została wprowadzona 16 głosami. Kolejna zmiana proponowana to jest wprowadzenie w punkcie 3t projektu uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji i zwolnienia z pełnienia obowiązków funkcji Członka Zarządu. Proszę bardzo wnioskodawcę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Rezygnacji członka Zarządu stąd jest ta proponowana zmiana i następna która wyłania nowego członka Zarządu.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, ja bym chciał by ta rezygnacja oczywiście była rozszerzona o informacje z czego ona wynika, ponieważ wiemy z publikatorów ze względu na odbyty konkurs który się odbył w szpitalu i na wysoko płatne powiedzmy stanowisko i też jako Radni zatroskani o finanse publiczne i że to trąca pewna patologią. Chcielibyśmy mieć też możliwość zadania kilku pytań a nie tylko że formalnie Pan rezygnuje i za to dziękujemy.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem, za wprowadzeniem do porządku obrad w punkcie 3t projektu uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji i zwolnienia z pełnienia obowiązków funkcji Członka Zarządu, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam że 15 głosami za również ta uchwała została wprowadzona do porządku obrad i kolejna uchwała jest to uchwała w punkcie 3u jest to nowa uchwała czyli projekt uchwały w sprawie wyboru członka Zarządu Powiatu w Kutnie, również proszę wnioskodawcę.

Krzysztof Debich:

Nieczytelny zapis.

Marek Jankowski:

Rozumiem, proszę Pan Konrad Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący okazuje się że ta uchwała jest At chock przygotowana. Rozumiem że w demokracji obowiązuje że chociaż udaje się że zgłasza się taką kandydaturę. Ona podlega jakieś dyskusji, opiniowaniu a nie przygotowana powiedzmy uchwała i z góry wiadomo że ona przejdzie.

Marek Jankowski:

Nie szanowni Państwo. To jest projekt uchwały, nigdy z góry nie wiadomo, głosowanie o tym zadecyduje. Również dyskusja.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, ale w demokracji jest tak że pada propozycja robimy przerwę i pod taka propozycje uchwałę się przygotowuje. Troszkę przyzwoitości, a tu wynika z tego że nie szanujecie ani demokracji, ani prawa ani takiego nieczytelny zapis.

Marek Jankowski:

Ale Panie Radny któż proponuje członka Zarządu że tak powiem?

Konrad Kłopotowski:

Czy Pan nie czytał tego projektu?

Marek Jankowski:

Czytałem.

Konrad Kłopotowski:

To niech Pan przeczyta i z tyłu uzasadnienie kto się pod tym podpisał.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

I w tym uzasadnieniu jest napisane że Zarząd pracuje w składzie 5 osobowym więc muszę jako Starosta zgłosić taką propozycję. W przypadku przyjęcia rezygnacji przez Radę musi być powołana następna osoba.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. że to jest taka patologia kontrolowana. Dziękuję.

Marek Jankowski:

A to jest Pańskie zdanie myślę. Proszę bardzo Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Oczywiście I nie tylko moje.

Marek Drabik:

Teraz ja tak?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Checiałem zapytać Pana Starostę czy to Pana autorski pomysł czy Panu ktoś to podpowiadał taki sposób rozwiązywania tego projektu?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Poproszę Panią mecenas o wyjaśnienie składu 5 osobowego, kto wystąpił z wnioskiem itd.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pani mecenas.

Konrad Kłopotowski:

Jeszcze pytanie do Pani mecenas. Czy mogę zanim Pani mecenas zacznie?

Marek Jankowski:

Najpierw Pani mecenas a później dopytanie ewentualne.

Dorota Wiosetek:

Tak, można?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Dorota Wiosetek:

Złożenie rezygnacji wiąże się z obowiązkiem podjęcia przez Radę Powiatu w Kutnie w terminie 1 miesiąca od dnia złożenia rezygnacji uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji i ewentualnie zwolnienia z funkcji pełnienia przez daną osobę funkcji pełnienia członka Zarządu. Powyższa okoliczność wymusza na Staroście obowiązek przedłożenia Radzie Powiatu w Kutnie osoby, kandydata na członka Zarządu Powiatu zważywszy na to że statut powiatu kutnowskiego wskazuje iż skład Zarządu liczy 5 osób istnieje potrzeba uzupełnienia tego składu do statutowej wielkości czyli składu 5 osób. Wniosek w sprawie przedłożenia kandydatury ustawodawca bezpośrednio tutaj wskazał na Starostę jako osobę wnioskującą o powołanie danego kandydata.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Pani Mecenasa Pani przedstawiła normalny tryb, pewna demokracja że przejeżdża Pan koło tu starostwa czy jednostki. Widzi co jest na BIP widzi ogłoszenie korzysta z tego, wygrywa konkurs normalna rzeczą jest rezygnuje. Ale Pani mecenas dokładnie wie i my też domniemyamy że przygotowano stanowisko na członka zarządu dla członka stowarzyszenia Komitetu Obywatelskiego. Wysoko płatne stanowisko. Cała opinia publiczna wie bo o tym huczy w powiecie, w gminie pod konkretną osobę ogłoszono konkurs, skład komisji konkursowej i pod konkretną osobą teraz robimy pewne przemeblowanie w Zarządzie. Chodzi o sam fakt że się to kłóci z przejrzystością, transparentnością, natomiast to trąca koleśiostwem, patologiom która no niestety wpływa w sposób bezpośredni i na finanse, na organizacje, takiej jednostki jak Kutnowski Szpital Samorządowy. Co ludzie miga na to powiedzieć? Co na to opinia publiczna? Od strony prawnej i od strony, no przecież tym powinna się zająć prokuratura, no przecież widać że coś tu nie jest tak.

Marek Jankowski:

Panie Radny wróćmy do zmian w porządku obrad. Będzie okazja mówić o tym.

Konrad Kłopotowski:

Chciałbym żeby Pani mecenas od tej strony powiedziała czy to jest zgodnie z prawem. Że członek zarządu, który zarządza jednostką ma wpływ na tą jednostkę, jest członkiem zgromadzenia wspólników, kontroluje zarząd *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Wróćmy do zmian porządku obrad.

Konrad Kłopotowski:

Kutnowskiego Szpitala, Radę Nadzorczą i co przypadek sprawił że zostaje kierownikiem czy tam dyrektorem.

Marek Jankowski:

Panie Radny. Przy okazji dyskusowania nad uchwałą takie rzeczy proszę. W tej chwili jesteśmy w punkcie zmian porządków obrad i wprowadzenie w punkcie 3u) projektu uchwały w sprawie wyboru przepraszam członka Zarządu powiatu w Kutnie. Kto z Państwa Radnych jest za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. Jeszcze raz proszę Państwa o podniesienie ręki kto z Państwa jest za. Aha dziękuję bardzo. Stwierdzam że 11 głosami za ten projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad. Czy są jeszcze inne wnioski o porządek obrad, proszę bardzo. Pan Serenda i Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, ja bym bardzo prosił Pana Przewodniczącego i Radę Powiatu o to żeby uzupełnić porządek obrad o 2 punkty. Pierwszy punkt wynika z tego pisma które wczoraj złożyłem być może do Pana Przewodniczącego jeszcze nie doszło. Było to pismo napisane przez mnie jako przewodniczącego Komisji Stałej Rady Powiatu w Kutnie o wykluczenie z członkostwa Komisji Pana Artura Gierulę z uwagi na to że Pan Artur Gierula po raz kolejny nie był obecny na posiedzeniu komisji i na Komisji ustaliliśmy że takie pismo ja napiszę do Pana Przewodniczącego. Uzasadnienie jest takie, w tym piśmie jest to uzasadnienie jest generalnie takie że w komisji pracuje 2 członków Zarządu i nasza trójka i dość często się zdarzały takie sytuacje że mieliśmy problem z kworum. O ile Pan Drążkiewicz daje znać, informuje że nie będzie go na posiedzeniu komisji, Panie Drążkiewicz o Panu mówię teraz, o ile Pan Drążkiewicz informuje że nie będzie go na posiedzeniu komisji to my wiemy natomiast jeśli chodzi o informacje od Pana Gieruli nie mamy żadnych informacji, mamy problemy z kworum i na komisji w środę również mieliśmy problem z kworum, komisja zaczęła się pół godz. później natomiast ja ustaliłem że w tym samym momencie Pan Artur Gierula był na terenie budynku był w pracy. Byłem pytać się na górze czy jest i był. Był piętro wyżej po prostu, na komisję nie przyszedł. Nie pierwszy raz taka sytuacja się powtarza że Pana Gieruli nie ma i to nam utrudnia pracę. W związku z tym tu nie chodzi o to by był wykluczony. Jeżeli się zadeklaruje że będzie przychodził na komisję to proszę bardzo/ panie Starosto Pan nie konsultuje tam z Panią meenas bo ja już to znam tę procedurę. Mogę Panu wyjaśnić. Wiec jeżeli Pan Gierula się zadeklaruje że będzie przychodził, albo będzie informował że go nie będzie na komisji to niech będzie ale jeżeli ma podchodzić do swoich obowiązków tak jak teraz podchodzi no to my dziękujemy bo nam to utrudnia pracę. Musimy czekać pół godz. czasami bo mamy radnego dojeżdżającego wiadomo są różne sytuacje i mamy problem z kworum. W związku z tym ustaliliśmy na komisji tzn. to nie jest decyzja komisji tylko takie wstępne ustalenie że ja mam wystąpić z takim pismem i takie pismo złożyłem wiec prosiłbym o poszerzenie porządku obrad o ten punkt a drugi to za chwilę powiem. Tylko najpierw może ten byśmy przegłosowali.

Marek Jankowski:

Dziękuję. To pismo będzie odczytane w sprawach różnych oczywiście i myślę że wtedy również można tą sprawą się zająć i ja wprowadzić do porządku obrad bo ten porządek możemy w każdej chwili poszerzyć, tak? Na razie mamy tu jedna stronę napisana przez Pana Bartosza Serendę. Także to też nie jest ani projekt uchwały ani, wiadomo że o tym decyduje rada. Tak?

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący. Ja absolutnie żadnemu członkowi Rady, żadnemu Radnemu nie zabraniam uczestnictwa w jakiejkolwiek komisji. Podkreślam to jasno. My odwołaliśmy Pana Artura Gierulę z funkcji Wiceprzewodniczącego ale nie mówimy że ma nie być członkiem tej komisji, niech będzie, tylko żeby na te komisje przychodził. A jeżeli nie może

przyjść to żeby dał znać i się usprawiedliwił dlaczego nie może być na komisji. Bo w tym momencie nie mamy żadnej nad tym kontroli. Chyba że Pan odbędzie rozmowę z Panem Gierulą, Pan Przewodniczący potwierdzi że taka sytuacja nie będzie miała miejsca. Niestety nie ma na to wpływu bo Pan Artur pobiera wysoka pensję jako członek zarządu i ja nie mogę wystąpić o obniżenie mu diety i wtedy jest na terenie budynku piętro wyżej a na komisje nie przychodzi.

Marek Jankowski:

Czy możemy się tak umówić że najpierw rozmowa moja z Panem Gierulą, następnie zastanowimy się nad projektem uchwały.

Bartosz Serenda:

To w takim razie wycofuje wniosek o poszerzenie porządku obrad o ten punkt. A teraz drugi punkt to chodzi o moja sprawę. Proszę Państwa bo tutaj w radzie powiatu jest taki zwyczaj, obowiązek że każdy radny jest w jednej komisji, ja natomiast będąc 4 lata radnym miejskim był taki niepisany zwyczaj czy pisany, nie pamiętam że każdy radny jest w 2 komisjach. I ja oczywiście byłem w 2 komisjach i tu też w 2 komisjach czyli jestem w 2 komisjach e komisji edukacji i komisji polityki społecznej. Natomiast proszę Państwa ja już od dłuższego czasu zastanawiałem nad tym czy powinienem być członkiem polityki społecznej i upewniłem się na posiedzeniu tej komisji przynajmniej pod przewodnictwem na tej komisji nie wiele dzieje one trwają no nie patrzyłem, nie mierzyłem tego zegarkiem ale te komisje trwały po kilkanaście kilka minut. Były At chock załatwiane sprawy już nie będę wskazywał z kim bo nie będę komuś dawał pocałunku śmierci ale z niektórymi członkami komisji się do siebie uśmiechaliśmy patrząc że przewodniczący komisji otwiera dokumenty na komisji, przegląda, także ja i niektórzy uważają że te dokumenty są czytowane od razu na komisji w związku z tym ja na komisje w poniedziałek już nie poszedłem. Ja składałem rezygnację z członka tej komisji dlatego że najnormalniej w świecie szkoda czasu. Szkoda czasu bo tam wszystko automatem jest szybko, szybko. Nie ma takiego sensu w związku z tym poprosiłbym Radę Powiatu o uwzględnieniu tego punktu i o odwołaniu mnie z tej komisji. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Rozumiem że to ustna jest rezygnacja. Czy to musimy robić na dzisiejszej sesji?

Bartosz Serenda:

Tak. Ja już to miałem zrobić wcześniej. Rozmawiałem z Biurem Rady. Poinformowano mnie żeby to zrobić na sesji.

Marek Jankowski:

Ale szanowny Panie Radny chodzi o projekt uchwały którego obecnie nie ma.

Bartosz Serenda:

Dobrze to zrobmy to nawet na koniec dnia.

Marek Jankowski:

Jeśli tak to rozumiem że rezygnacja została przyjęta przez radę powiedzmy, tak? A uchwałę przygotujemy na koniec i wtedy ją wprowadzimy bo nawet nie mamy tytułu szanowni Państwo.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Chciałbym Bartosza Serendę żeby się zastanowił, wycofał z tą propozycją, żeby mnie samego tam nie zostawiał w tej komisji bo będę czuł się opuszczony. Zgadza się z tymi słowami które powiedział. Jaki ten Bartosz jest taki jest ale jest.

Marek Jankowski:

Póki co rozumiem że rezygnacja została ustnie złożona.

Konrad Kłopotowski:

Weź tam przemyśl. Wiem że nie chcesz żeby odebrali ci z tej mizernej diety tam te 100 zł. z tego tytułu. Ale chciałem wprowadzić taki punkt, ponieważ sesja wcześniejsza została skrócona i to w punkcie działalność rzecznika prasowego starostwa powiatowego w Kutnie i nie wiem czy tuż przed sprawami różnymi czy żeby w sprawach różnych. Czekam na propozycję żeby ją po prostu dokończyć bo ze względu na brak kworum itd. Więc nie wiem, rzucam tu propozycję przewodniczącemu. Chce żeby ta sesja odbyła się w miarę sprawnie.

Marek Jankowski:

Spokojnie pytania do rzecznika w sprawach różnych myślę że oddzielnego punktu tutaj nie ma co. 3 godziny Szanowni Państwo dywagowaliśmy nad tym.

Konrad Kłopotowski:

Ale to jest temat rzeka. Panie Przewodniczący, to jest temat rzeka.

Marek Jankowski:

Tym bardziej.

Konrad Kłopotowski:

Tym bardziej że rzecznik jest bardzo kontrowersyjny mimo że jest utytułowany.

Marek Jankowski:

Proszę o oficjalną propozycję zmiany porządku obrad.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. tak, jeżeli mamy być okrojeni to chciałbym by ten punkt był przed sprawami różnymi działalność rzecznika prasowego w Kutnie żeby ten punkt umieścić. Chyba nie się nie stanie, prawda? I tutaj koalicja nas poprze.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, kto z Państwa Radnych jest za. Proszę Pan Drażkiewicz.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący z tego co ja pamiętam a to było dwa dni temu wstecz to punkt był zakończony na tamtej sesji. 3 punkt tylko się umówiliśmy żeby przenieść na sesję zwyczajną czyli dzisiejszą. I ja uważam że jeżeli coś nie było dopowiedziane dwa dni temu w kwestii tego 2 punktu to można dopytać w sprawach różnych.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Dążkiewicz albo jest umowa albo umowy nie ma a umowa była.

Waldemar Dążkiewicz:

Ale przed chwilą powiedziałem że ja pamiętam że 2 punkt jeżeli chodzi o rzecznika był zakończony. Co do 3 żeśmy się umówili że wprowadzamy go na dzisiejszą sesję. I ja uważam że jeżeli jeszcze Pan Radny jakieś informacje uzyskał i chce się dopytać to w sprawach różnych nie ma problemu. Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

No ale Panie Przewodniczący ja zgadzam się z Panem Dążkiewiczem no może pracował w innej podgrupie, ma dosyć duże uszy ale akurat tych informacji nie wychwycił.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze do punktu propozycji Pan Drabik.

Marek Drabik:

Chciałbym poprzeć wniosek mojego kolegi jednocześnie zgodzić się z tym co mówi Pan Dążkiewicz ponieważ ten punkt nie był dokończony ale z racji kolejnych przerw żeśmy się wycofali z zadawania pytań żeby tą sesję móc zakończyć. Obawiamy się tylko w sprawach różnych że znowu znajdzie się ktoś wytypowany przez was i zakończy dyskusję w danym punkcie, prawda? Dlatego chcemy albo pewność że nam tego głosu nie odbierzecie albo i to może być w sprawach różnych albo wprowadzić dodatkowy punkt, a jeżeli jestem Panie Przewodniczący przy głosie zaznaczyć sprawę Pana Ziółkowskiego ponieważ to kolega Bartosz Serenda mówił w przypadku Artura Gieruli, tak jest w przypadku Pana Ziółkowskiego który się podniecał na początku funkcją Przewodniczącego oraz w ogóle w Komisji Rewizyjnej udziału nie bierze. Prawdopodobnie z powodu jego obowiązki zawodowe, tak? My to doskonale rozumiemy nie niej jednak nie jest tak wybitnym autorytetem żebym pewnie posłuchał jego głosu dyskusji komisji a jest mi to uniemożliwiane. I chciałbym żeby Pan Przewodniczący skoro zaproponował sam takie spotkanie z Panem Arturem Gierulą żeby też może nie wprowadzać taki punkt tylko żeby porozmawiać. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dobrze, obiecuję że to zrobię. Jeszcze Pan Serenda w sprawie też w sprawie wniosku Pana Kłopotowskiego.

Bartosz Serenda:

Nie. Chciałem odnieść się do swojej sprawy żeby to było jednak przegłosowane na dzisiejszej sesji to jest raz. A dwa chciałem się odnieść do słów Radnego Kłopotowskiego. Tu nie chodzi o dietę czy nie dietę, obniżenie czy nie obniżenie, bo gdyby o to chodziło to zrobiłbym tak jak większość Radnych czyli brałbym udział tylko w jednej komisji. A ja się zapisałem od razu do dwóch komisji. Takich Radnych jak ja jest kilku z tym że uczestniczyłem w pracach tych komisji.

Konrad Kłopotowski:

Kolego proszę wymienić ile Radnych takich jest.

Marek Jankowski:

Panowie jesteście przy wniosku Pana Kłopotowskiego o wprowadzenie do porządku obrad tego punktu. Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja chciałbym przedstawić Państwu pewną rzecz, ja przyjmiecie bądź nie, do czego służy Rada Powiatu? Wyznaczanie kierunków działania, podejmowanie strategicznych uchwał, akceptowanie uchwał które są podejmowane bądź nie, przygotowywane przez Zarząd w szczególności w zakresie budżetu, Zarząd je przedstawia, jest wiele różnych tematów które mogą Radni poruszać. Ja pamiętam że w poprzedniej kadencji np. komisja budżetu podjęła decyzję a zobaczyć jak prowadzone są decyzje co nam dało pogląd na sprawę można zdobywać w ten sposób informacje że jeżeli pójdziemy na tą ścieżkę takiej nieustającej dyskusji, ja się temu przyglądałem z racji obowiązków. Ja nie mogłem być na tych dyskusjach o pracy rzecznika *nieczytelny zapis* Państwa. Staramy się dyskutować o sprawy personalne być może te pozostałe sprawy Państwa ograniczenia jakby nie interesują więc wydaje mi się że to wymaga jakby wewnętrznego przedyskutowania w jakim kierunku i teraz mówię jako Radny. Powinniśmy iść z działaniem Rady powiatu czy zajmować się tym co wynika z naszych kompetencji czy rozgrywać na tej Sali kwestie personalne. Rzecznik przedstawił informację jak rozumiem chociaż raz podkreślam co było na sesji. Państwo zamykacie temat jak wicie tu członka Zarządu kiedy macie możliwość zawsze dowiedzenia się o tym co robi rzecznik w sprawach różnych. Te elementy o których Państwo mówicie, tych dyskusji to są w sprawach różnych. Niestety chce w tym momencie skoro jesteśmy w porządku obrad powiedzieć że nawet wykorzystujecie Państwo do tworzenia pewnego obrazu ponieważ my się samo ograniczamy. Mówimy że dyskutujemy na porządku obrad tak? Więc nie chcemy uruchamiać w dyskusji a wy jakby wyczuwając to mówicie i ja to mówię patologiczne mówienie nieprawdy. Na tej Sali padło coś takiego że Zarząd powiatu zarządza spółką szpitalną co jest oczywistą nieprawdą bo zarządza Zarząd szpitala. Dalej przy spotkaniu gościa mamy 3,5mln zł że powinno iść na szpital, na tej Sali wielokrotnie dyskutowaliśmy o tym, że 3,5 mln zł jest przewidziane na projekt norweski który Zarząd powiatu poprzedniej kadencji zgłosił sam. Złożył ten wniosek jak rozumiem w obecności ówczesnego Wicestarosty Kłopotowskiego. Więc albo Proszę Państwa sami musimy zdawać sobie z tego sprawę że wytwarzamy obraz tej Rady powiatu jako ciała tak naprawdę strasznego. Ja nie chcę żebyśmy byli wkładani do wspólnego worka że dwie osoby które w ten sposób prowadzą cały czas rzutujemy generalnie powiatu kutnowskiego. Dzisiaj już to było na tej sesji. Przyjechał gość przedstawił sprawę to wprowadzamy tutaj elementy polityki. Tak naprawdę przekazał nam pewną informację. Mamy z nim dobre kontakty. Proszę Państwa, apeluję do Państwa żeby się zastanowić nad tym co my jako Radni robimy. Tam następny przykład. Jest odwołanie z funkcji członka komisji. No nie, jeżeli już to musi być propozycja uchwały zmiany składu komisji. Zawsze było tak przyjęte że ludzie się zgłaszają do komisji samodzielnie. Nikt im nie kwestionuje że tam wchodzi i Rada potem ustala skład. Odwołanie członka ze składu naprawdę jest wydarzenie jak na warunki demokracji lokalne i potężne, bo to oznacza że jak on się tam zgłosił jako radny to my zabraniamy mu pracować w tej komisji. To ma taką wagę. Więc proszę Państwa, ja bym naprawdę apelował do was i prosił że dajemy zawsze możliwość dyskusji, pokazujemy te możliwości. Wzywamy osoby, Pan Prezes ma dzisiaj kontrolę z NFZ. Siedzi na sesji od dłuższego czasu słucha tak naprawdę tych niepotrzebnych dyskusji przy porządku obrad.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, wniosek formalny był o poszerzenie porządku obrad. Były głosy za i przeciw i teraz szanowni Państwo przegłosujemy. Kto z Państwa Radnych jest za tym aby w punkcie 7 wprowadzić punkt działalność rzecznika prasowego starostwa powiatowego w

Kutnie, proszę o podniesienie ręki do góry. Szanowni Państwo stwierdzam że 9 głosami że wprowadzenie tego punktu nie przeszło przy 9 głosach za. Nie ważne. Bezwzględna większość ustawowego składu rady decyduje o zmianie w porządku obrad.

Konrad Kłopotowski:

Ale może się wstrzymali od głosowania.

Marek Jankowski:

Bezwzględna większość Panie Radny. Szanowni Państwo, proszę jeszcze w sprawie porządku obrad. Tak, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Tzn. ja bym chciał mieć taką samą możliwość jak Starosta Debich takiego pofilozofowania i pouczania tutaj innych w związku z tym to nie jest tak że my zmieniamy skład osobowy i nagle chcemy kogoś wyrzucić. Tylko zazaczyłem wyraźnie że trwało to ileś miesięcy kiedy jeden z członków komisji członek Zarządu o czym Pan dobrze wie bo nie przychodzi na posiedzenie komisji i o tym Pan dobrze wie ponieważ kiedyś wszedłem na posiedzenie Zarządu po Artura Gierulę tzn. po członków Zarządu dokładnie mówiąc i powiedziałem że jeden członek Zarządu Dążkiewicz się usprawiedliwił i że wiem że go nie będzie bo jest na Zarządzie a drugi członek nawet nas nie poinformował że nie będzie go na tym i to nam utrudnia skład komisji bo jest nas 5 osób w tym 2 członków Zarządu więc zostają 3 osoby i wystarczy że ktoś zachoruje, nie dojedzie i nie mamy kworum. I ja nie chcę nikogo wyrzucać tylko wyraźnie powiedziałem, poproszę o rozmowę dyscyplinującą, o to żeby mniej podchodzić do pewnych rzeczy z taką filozofią Piotrusia Pana tylko z troszeczkę większą obowiązkowością. Ja nikogo nie chce wyrzucać natomiast przepisy statutu mówią o tym że w przypadku 30% nieusprawiedliwionych nieobecności posiedzenia w ciągu 6 miesięcy przewodniczący komisji bądź Przewodniczący rady może wnioskować o usunięcie członka komisji to jest punkt 4 §38 jak dobrze pamiętam Pani mecenas punkt chyba 4 a 3 trzeciej to jest chyba kto ustala skład komisji jak dobrze pamiętam oczywiście starego statutu.

Marek Jankowski:

Ja bym prosił też czasami o grzeczność. Powszechnie jest wiadomym że Zarząd obraduje we wtorki o godz. 10. Też prosiłbym np. nie zwoływać w tym samym terminie posiedzeń komisji. Przepraszam, tak o 12 jest Zarząd. To jest na pewno jakieś utrudnienie.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, taka sytuacja była może raz natomiast ostatnio, w ostatnim jeżeli odbyło się posiedzenie to komisja była np. o 10 czy o 9 godzinie. Tak żeby mogli się członkowie.

Marek Jankowski:

Odnoszę się tylko do sytuacji w której jest posiedzenie Zarządu. Nie mówię o innych.

Bartosz Serenda:

Ja wiem, a druga rzecz, teraz było posiedzenie komisji o 8 rano i specjalnie zwołałem tak komisję żeby Radni nie musieli parę razy przyjeżdżać i Artur Gierula był w swoim pokoju bo byłem to celowo ustalić. Nie mógł zejść na dół i dać znać że mu się nie chce czy nie może?

Marek Jankowski:

Mamy to rozstrzygnąć z Panem Arturem na rozmowie, tak? I zobaczymy co dalej. Czy ktoś jeszcze chciałby do porządku obrad wniesić? Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Na sam początek chciałbym odnieść się do słów Pana Starosty.

Marek Jankowski:

Do porządku obrad Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Tak do porządku obrad.

Marek Jankowski:

Propozycje. Nie komentujemy Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo.

Marek Jankowski:

Czy są jeszcze inne propozycje?

Konrad Kłopotowski:

Tak są propozycje takie żeby szanować wolę Radnych.

Marek Jankowski:

Do porządku obrad Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

I Pan Starosta.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo skoro nie ma.

Konrad Kłopotowski:

Jest przeciwko konstytucji. Proszę art.16 bo powiedział takie słowo.

Marek Jankowski:

Pan Drabik chce tak? Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Po co jest Rada? Wystarczy wybrać Zarząd.

Marek Jankowski:

Panie Radny propozycje do porządku obrad. Pan Drabik proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Propozycja jest taka żeby ten punkt z woli 9 Radnych jednak był umieszczony.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, co Pan wspominał o demokracji. Również szanuje Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

No to punkt 16, art. 16.

Marek Jankowski:

Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Panie Przewodniczący zupełnie Pana popieram ale jednocześnie wystąpienie Pana Starosty też nie dotyczyło tego konkretnego porządku obrad.

Marek Jankowski:

Pana propozycja?

Marek Drabik:

Proszę?

Marek Jankowski:

Pana propozycja do porządku obrad?

Marek Drabik:

Nie powiem że Pan Starosta mówi nie prawdę ale nie zgadzam się z tym co *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa jeszcze chce jakieś propozycje do porządku obrad? Skoro nie ma przechodzimy do punktu 2.

Ad.2

Marek Jankowski:

Jest to przedstawienie sytuacji finansowej KSS Sp. zo.o , oraz informacji o realizacji programu naprawczego i strategii. Gościmy Pana Prezesa Roberta Wilanowskiego. Proszę bardzo Panie Prezesie o zabranie głosu.

Bartosz Serenda:

W kwestii formalnej. A nie powinniśmy przyjąć całego porządku obrad?

Marek Jankowski:

Nie powinniśmy.

Robert Wilanowski:

Dzień dobry Państwu, dziękuję za zaproszenie na sesję. Mam aktualne dane dotyczące miesiąca lipca. Chciałem je przedstawić Państwu. Otóż spółka za miesiąc lipiec uzyskała wynik finansowy na poziomie -194tys. Jest to wynik najmniejszej straty od początku roku. Startowaliśmy przypomnę od 1mln.20 straty w styczniu. Potem ta strata sukcesywnie się zmniejszała. W maju była na poziomie 200tys na minusie, w miesiącu czerwcu na -250, w lipcu mamy 194straty. Jeżeli chodzi o zobowiązania na dzień 31 lipca te zobowiązania kształtują się na poziomie 18mln zł w tym wymagalne na poziomie 1mln661tys. zł. Jeśli chodzi o należności ogółem to jest kwota też na dzień 31 lipca 2015r. należności 2mln427 tys.

w tym wymagalne na poziomie 203tys.zł. jeżeli chodzi o dodatkowe wyjaśnienia o które prosili Państwo podczas poprzedniej sesji na której miałem przyjemność uczestniczyć, przedstawiam sytuację dotyczącą zapłaty zobowiązania w stosunku to zakładu ubezpieczeń społecznych. Spółka na bieżąco reguluje swoje zobowiązania z zakładem ubezpieczeń społecznych są zawarte porozumienia zgodnie z którymi, mamy układ ratalny i spłacamy zaległości z 2014r. W tym roku mamy do spłaty jeszcze 395tys. 913zł. 53gr. Natomiast już do tej chwili czyli do lipca wpłaciliśmy należności w wysokości 808tys 394zł. i5gr. Spółka na bieżąco reguluje wszystkie zobowiązania dotyczące składki zdrowotnej ZUS po stronie pracowników, natomiast zobowiązanie które ZUS po stronie pracodawcy jest podpisane w układzie ratalnym z ZUS i jest realizowane. Jeżeli chodzi o kolejną rzecz spółka na bieżąco i zgodnie z obowiązującymi przepisami wywiązuje się również z zobowiązań w stosunku do zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Obliczona składka na zakładowy fundusz pracy socjalny na 2015r. to jest łączna kwota 616tys 876zł 89gr. Do tej pory czyli na dzień 28 sierpnia przekazano na fundusz socjalny 510tys.zł. Pozostała kwota 103tys. zł. zgodnie z ustawą ona powinna być przekazana do 30 września 2015r. Jeżeli chodzi o nasze zobowiązania wymagalne podstawowymi naszymi wierzycielami, głównymi wierzycielami to jest diagnostyka Kutno, diagnostyka obrazowa. Stan zobowiązań na dzień 31 lipca 2015r. to jest kwota 1 905 361. 58zł. w drugiej kolejności to jest diagnostyka Krakw. To jest diagnostyka laboratoryjna. Stan zobowiązań na 28 sierpnia, przepraszam 27 sierpnia 2015r. mamy podpisane porozumienie i w układzie ratalnym realizujemy to zobowiązanie. Ono jest w wysokości 639 613. 53zł I ostatni z największych 3 wierzycieli w stosunku do spółki Kutnowski Szpital Samorządowy jest Eco Kutno stan zobowiązań na dzień 31 lipca to jest 381 780zł 28gr Też jest podpisany układ ratalny dotyczący spłaty tego zobowiązania. Ogólnie widać tendencję wychodzenia spółki z kłopotów finansowych. Oczywiście nie jest to jeszcze perfekcyjna sytuacja ale tak jak Państwu przedstawiałem zgodnie z planem zakładamy że w miesiącu wrześniu spółka będzie pierwszym miesiącem gdzie może się zbilansować. Uważam że to jest realne podtrzymuje to. Jeżeli chodzi o plan również działań naprawczych harmonogram to jest pozyskiwanie środków finansowych. Udało się przenegocjować umowę a AVITUM to jest firma która prowadzi ośrodek dializ na terenie Kutnowskiego Szpitala Samorządowego. Podpisaliśmy porozumienie o tym że spółka AVITUM wcześniej przedłoży nam kaucje tytułem należnego czynszu dzięki temu mamy zachowaną płynność finansową. Przynajmniej na jakiś czas. Od dłuższego czasu toczą się prace dotyczące przygotowania wszystkich dokumentów z bankiem DNB wszystkie dokumenty zostały przedłożone i Radzie Nadzorczej i zgromadzeniu wspólników. Bank DNB przesunął ważność oferty do końca września ale do 31 sierpnia jednym z warunków było zawarcie umowy o prowadzenie rachunku w tej firmie zostało to wykonane w związku z tym realizujemy przynajmniej na tę chwilę warunki przystąpienia, czekamy na decyzje właściciela. Kolejną rzecz w planie naprawczym to jest oczywiście wprowadzenie budżetów we wrześniu, przepraszam w czerwcu tego roku zostały wprowadzone budżety we wszystkich komórkach medycznych. Mielicie Państwo okazję przekonać się na ostatniej sesji te dane które prezentowałem w prezentacji to są właśnie dane z tych budżetów. Dalszy etap to jest rozliczenie kierowników w kwestii wyniku finansowego w poszczególnych komórkach działalności medycznej i oczywiście doskonalenie tego narzędzia. Przypomnę że zgodnie z ustawą o rachunkowości w trakcie realizowania działalności w roku nie wolno nam zmieniać polityki rachunkowości w związku z tym budżety są dostosowane do tego co było założone jeszcze w zeszłym roku. Kolejną rzecz to jest analiza dotycząca kwestii zatrudnienia w naszym szpitalu. Tutaj nie wygląda to dobrze dlatego że na 507 etatów mamy bardzo dużą absencję w pracy. W miesiącu czerwcu ona sięgała prawie 50 osób. 47 osób było na zwolnieniach lekarskich. W lipcu to jest 40 osób na zwolnieniach lekarskich. To oznacza że absencja sięga od 8 do 10 procent. Co z tego wynika? Po pierwsze tam gdzie jest działalność prowadzona całodobowo

to są zwiększone koszty z opłaceniem dyżurów, dodatkowej pracy pielęgniarek przede wszystkim, Pań pielęgniarek albo oddanie tych środków, oddanie tych wypracowanych godzin zgodnie z kodeksem pracy. Ale najtrudniejsza i najważniejsza rzecz to jest właśnie bezpieczeństwo naszych pacjentów które jest cały czas no przedmiotem naszej troski. Tak to nazwę, ale jeżeli my ostatniej chwili dowiadujemy się że ktoś z pracowników nie przychodzi na dyżur no to zaczyna się kłopot bo nie ma możliwości żebyśmy zabezpieczyli opieki nad pacjentami. Natomiast jeżeli chodzi o pozostałe komórki to też jest przedmiotem analizy czy jeżeli komórka. Dana komórka organizacyjna potrafi sobie poradzić gdzie absencja pracowników jest od 8 do 10 % to czy przypadkiem nie ma tam przyrostu zatrudnienia. Jesteśmy w trakcie analiz i to jest przedmiotem m.in. też planu naprawczego. Dalsze nasze działania to jest układanie planu medycznego na 2015r. i tutaj pierwszym krokiem jest wyjaśnienie sytuacji dotyczącej tego produktu dla wentylowanych mechanicznie. Przekazywałem Państwu informacje że nie jesteśmy w stanie realizować tego produktu z uwagi na brak pacjentów i cały czas poniesione zostały koszty utrzymania gotowości. W związku z tym dążymy do tego by tą działalność zamknąć i uzyskać zgodę właściciela na zlikwidowanie tej działalności. kolejny krok to zwróciliśmy się jako zarząd do właściciela z wnioskiem, prośbą o sfinansowanie remontu III oddziału wewnętrznego. Szacowaliśmy że ten remont byłby w granicach 700tys.zł. byłoby to w wyniku, przypomnę że było to w wyniku decyzji sanepidu która była w grudniu 2014r. a gdzie łódzki inspektor sanitarny zobowiązał nas do wykonania szeregu plac remontowo budowlanych dostosowujących do wymogów sanitarno- epidemiologicznych bez tego wywiązania się z tych nakazów decyzji nie mielibyśmy możliwości prowadzenia działalności medycznej. Stąd prośba do właściciela o to żeby wspomógł spółkę tą kwotą na remont, że takich środków nie ma że w tej chwili powiat przede wszystkim stara się zapewnić środki na szkolnictwo i zwrócono uwagę że Rada też podjęła uchwałę uruchomienia oddziału kardiologicznego. Przypomnę że tutaj warunkiem jest to że pracownicy oddziału III wewnętrznego mają przejść na podstawie art. 23 kodeksu pracy do nowego pracodawcy. W ten sposób zapewniamy i miejsca pracy naszym pracownikom i oczywiście podniesienie standardu dotyczącego leczenia pacjentów w szpitalu bo uruchomienie oddziału kardiologicznego z kardiologią inwazyjną uważam że jest no olbrzymim przeskokiem jeśli chodzi o jakość sprawowanej opieki nad naszymi mieszkańcami. Jak wygląda kwestia realizacji tego projektu? Czekamy na ogłoszenie NFZ. Wiem bo przekazano mi informację. Dyrektor łódzkiego oddziału wystąpiła z wnioskiem do prezesa funduszu o ogłoszenie takiego postępowania. Czekamy na decyzje NFZ. Ponieważ tutaj no byłem słuchaczem tego co dzisiaj się wydarzyło, jeszcze raz chciałbym oświadczyć Państwu że tak jak na poprzednim spotkaniu nie zatrudniam i nie zamierzam zatrudniać swojej rodziny. Uważam że nepotyzm w jakiejkolwiek instytucji jest niewłaściwy i może służyć i właściwie przeciwdziała, może przeciwdziałać skutecznie realizacji celów takiej organizacji i jeszcze raz podkreślam że nie zatrudniam nikogo ze swojej rodziny ani zstępujących ani wstępujących. Kolejna rzecz to ponieważ tutaj spotkałem się z jakąś uwagą która pachnie dyletanctwem, chciałbym Państwu przybliżyć, szpital jest miejscem gdzie mamy doczynienia z pacjentami roznoszącymi różnego rodzaju drobnoustroje, wirusy bakterie. I szpital jest szczególnym miejscem gdzie zwraca się uwagę na bezpieczeństwo i pacjentów, innych pacjentów i także osób odwiedzających i sprzątanie w szpitalu nie ogranicza się do zmiatania podłogi ale do tego żeby była prawidłowo posprzątana powierzchnia i odkażona i żeby to robić to trzeba mieć naprawdę dużą wiedzę jakie środki stosować, w jakiej kolejności, w jakim stężeniu. Dowodem na to że jest radykalna poprawa jeżeli chodzi o spełnienie tych standardów sanitarno epidemiologicznych to są kontrole które zostały przeprowadzone w naszym szpitalu. To były trzy kontrole sanepidu które odbyły się w tym roku. Ostatnia 1,5 tygodnia temu. Każda z nich potwierdziła radykalną zmianę jeżeli chodzi o czystość w szpitalu i przestrzeganie zasad sanitarno- epidemiologicznych. Drugie to

są wymazy które odbierane są przez zespół epidemiologiczny w naszym szpitalu. I tak jak na początku tego roku odbierałem raporty gdzie wyhodowywano bakterie kałowe z powierzchni np. blatów gdzie tam się w ogóle nie powinny znaleźć. Co to oznacza, że prawdopodobnie osoby które sprzątały tą samą ścierką sprzątały właśnie toalety i potem te blaty. No to jest niedopuszczalne. W tej chwili mam potwierdzenie od zespołu epidemiologicznego że te wymazy które pobieramy nie ma takich informacji. I to jest kolejny dowód na to że wyraźnie poprawia się sytuacja epidemiologiczna w naszym szpitalu, łącznie z tym że nie obserwujemy a właściwie nie odnotowujemy w tej chwili jakiejś większej ilości zakażeń. Kolejną rzeczą którą chciałbym Państwu przekazać to jest to że spółka niedawno przechodziła audyt audytorów firmy DEKRA. To jest firma międzynarodowa, która zajmuje się sprawdzaniem czy dana placówka, dany podmiot spełnia standardy normy ISO i chce powiedzieć że w ocenie audytorów spełniamy te normy. Certyfikat został przedłużony. Nie dostaliśmy żadnych uwag które by nas skreślały z tego że nie stosujemy zasad zgodnych z jakością. To jest kolejny element gdzie instytucja zewnętrzna ocenia pozytywnie nasz szpital. Kolejną rzeczą ponieważ tu Panowie Radni zwracali uwagę na konkurs dotyczący kierownika działu technicznego. W związku z tym też chciałbym Państwu przybliżyć że ten konkurs został rozpisany i nie wynika z wymogu prawa obowiązującego. Tam gdzie mamy obowiązek stosowania prawa zamówień publicznych tam stosujemy. Tam gdzie mamy obowiązek przeprowadzenia konkursów jeżeli to jest podyktowane zapisami o działalności leczniczej tam mamy obowiązek przeprowadzenia tego typu konkursów. W przypadku stanowiska kierownika działu technicznego nie ma takiego obowiązku prawnego. To właśnie dlatego żeby nie było zarzutów o różnych, został rozpisany konkurs. Do konkursu przystąpiły 3 kandydatury. Jedna nie spełniła wymogów dlatego że złożyła później dokumenty, niż wynikało to z zapisów ogłoszenia, w związku z tym do etapu oceny dokumentów formalnoprawnych przeszły dwie kandydatury. Dokumenty zostały ocenione przez komisję która została powołana. I komisja ponieważ jeden i drugi kandydat wypełniali wymogi formalnoprawne zaprosiła obydwu kandydatów na rozmowę. W wyniku tej rozmowy oceniono że najlepszą kandydaturą jest Pan Zbigniew Filipiak nie tylko z uwagi na to że najlepiej przedstawiał znajomość wszystkich elementów dotyczących.

Konrad Kłopotowski:

Spółeczność lokalna w tej komisji nie była a od miesiąca wiedziała kto będzie wybrany.

Marek Jankowski:

Panie Radny. Ale prosimy o spokój. Proszę bardzo Panie Prezesie.

Robert Wilanowski:

Nie wiem czy mam jeszcze raz od początku omówić tą kwestię bo być może Pan radny nie zrozumiał.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący czy możemy zadawać pytania odnośnie tego co mówi?

Marek Jankowski:

To jak Pan dyrektor się zgodzi żeby nie odbiegać od tematu.

Robert Wilanowski:

Tzn. chciałbym zakończyć.

Marek Jankowski:

To jak Pan zakończy prelekcje to wtedy pytania.

Robert Wilanowski:

Jeżeli chodzi o ten konkurs komisja rekomendowała że kandydatura Pana Zbigniewa Filipiaka jest najlepsza nie tylko z uwagi na ocenę merytoryczną w porównaniu z drugim kandydatem ale również to że Pan Zbigniew Filipiak zaproponował niższe wynagrodzenie niż jego kontrkandydat. W związku z tym nie widzę żadnych powodów żeby nie zaakceptować pracy komisji. Dodatkowo też chciałbym złożyć takie oświadczenie że każdemu z kandydatów, Panie Radny mogą skończyć? Bardzo Panu dziękuję. Jeżeli któryś z kandydatów, zresztą to jest w normalnych postępowaniach miałby jakiekolwiek wątpliwości i poczuł że komisja nie realizowała swoich postanowień albo że nie rzetelnie oceniła jego kandydaturę zawsze ma prawo złożenia odwołania. Chce powiedzieć że do dnia dzisiejszego żadne odwołanie nie wpłynęło. I ty samym jakby zamykam sprawę dotyczącą konkursu który szpital nie musiał ogłaszać a ogłosił i myślę że został przeprowadzony rzetelnie i wybrano najkorzystniejszą kandydaturę. Nikomu nie zabranialiśmy i nikomu nie zabroniono składania jakichkolwiek dokumentów. Uważam że na formie takiego oświadczenia chciałbym zakończyć. Ogólnie oceniam sytuację w szpitalu na dość trudną ale wyniki które pokazujemy z miesiąca na miesiąc poprawiają się i w ten sposób to jest dowód na to że sytuacja w szpitalu się poprawia i te działania które są podejmowane przez Zarząd zmierzają do poprawy sytuacji w szpitalu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Zwracam się do Pana Przewodniczącego żeby można było zadawać pytania Panu Prezesowi i muszę na samym wstępie powiedzieć że Panie Prezesie przy prezentacji Pan kłamał bo Pan nawet się nie podpisał.

Marek Jankowski:

Panie Radny ale proszę tak.

Konrad Kłopotowski:

No, to są fakty. A Panie Przewodniczący coś Panu powiem, przykro mi, szkoda że tu nie ma Wicestarosty z PSL, szefa PSL. To co Prezes powiedział to jest kłamstwo, ale ja się zastanawiałem gdzie tkwi problem w tym wszystkim. Powiedział że za miesiąc lipiec jest strata 190tys. Nieprawda. Jest tak naprawdę dużo więcej. Z czego to wynika, powiedział że tak to się dzieje że w szpitalu regularnie mu choruje 50 osób, 47, 53, 45, może 60 i niech Pan tak szybko sobie policzy średnio ta osoba niech zarabia te 3tys. brutto kosztuje taka osoba to ZUS za to płaci 200tys. Szpital na tych chorobach zaoszczędza. Jednocześnie, bo nie płaci, nie płaci pracownikom. Jednocześnie nie ma zabezpieczenia na poszczególnych oddziałach bo jacy pracownicy chorują? Pielęgniarki. Sam powiedział. Brak 50 pielęgniarek w szpitalu? Wy Państwo rozumiecie co to jest? Ktoś nam mówi że świetny wynik finansowy, stabilny. Teraz kolejna kwota. Podpisana umowa z AVITUM. Świetnie, nie wiemy na jaką kwotę. Ano też się Pan Prezes ratuje że wziął czynszu może na 2 lata, 3 lata At chock. Jak brzmi ta umowa, też nie wiemy. Co na to zgromadzenie wspólników. No to jest kreatywna księgowość i może to jest kwota 500tys., nie wiem może 200tys, może 300tys. i jak przetrwać do miesiąca. Stąd to wynika. Czy wy tego nie widzicie? I niech Pan powie że ta to kłamie. 50 pracowników które jest na chorobowym to jest oszczędność dla szpitala, nie wiem 200tys. 300tys. i stąd ten wynik finansowy. Nie jest w dobrej kondycji. I Panie Prezesie Pan

nam nigdy nie przedstawił kosztów rodzajowych. My naprawdę nie wiemy jaka jest ta kondycja szpitala. I nigdy się Pan pod tym nie podpisał. Bo z każdego miesiąca nie wiemy. Pan wie że jeżeli ten szpital się nie zbilansuje to Pana nie ma, Pana tu nie ma, czy Panu się podoba czy nie. I te wszelkie Pana łożenia i ci tam rodzina. Może znajomy. Jakiś stopień pokrewieństwa jest, czy to znajomy czy rodzina.

Marek Jankowski:

Panie Radny to już zostało wyjaśnione.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący. Wyjaśnił? Powiedział.

Marek Jankowski:

Czy Pan Radny.

Konrad Kłopotowski:

Ale.

Marek Jankowski:

Chce powiedzieć konkretnie o jaką osobę chodzi?

Konrad Kłopotowski:

Pan Prezes powiedział. Nie wyjaśnił. My nie mamy tych dokumentów. Nie mamy tej wiedzy. Może mieć to zgromadzenie wspólników. Może mieć to Prezes. Nikt więcej i padły takie słowa, że Rada Powiatu nie powinna w zasadzie pytać wtrącać się bo Zarząd. No nie. Proszę zajrzeć w Konstytucję, w art.16. To co tylko powinno być tak że odbyły się wybory , wybrano Zarząd i rada nie powinna się zbierać. Dopiero za 4 lata przed następnymi wyborami.

Marek Jankowski:

Gdzie Pan wyczytał takie.

Konrad Kłopotowski:

Tak powiedział Pan Starosta kiedy ustalaliśmy porządek. Bo on powiedział że nie rozumie ze Rada.

Marek Jankowski:

Na pewno tego nie powiedział.

Konrad Kłopotowski:

Taki sens był tych słów. Taki sens. Teraz będzie bronił. Taki sens bo jakim prawem Rada.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Rada się pyta o rzecznika.

Marek Jankowski:

Gościmy Pana Prezesa, Pan Prezes ma kontrole. Prosiłbym konkretne pytania do Pana Prezesa.

Konrad Kłopotowski:

Nie, to jest konkretne pytanie, ale ponieważ wcześniej Pan mi odebrał głos to w stosunku do wypowiedzi Pana Starosty. Wiece reasumując to wszystko, Panowie, to jest koleśiostwo, które naprawdę nas rujnuje. Ale jeszcze jedna rzecz Panie Prezesie. Pa powiedział że na chirurgii jest super. Ja mogę powiedzieć taki przykład. Stoi znajomy przed bramą lży mu lecą. Mówię co się stało? Mówi patrz, w sobotę miałem iść na imieniny a patrz dzisiaj jest nekrolog muszę iść na pogrzeb. A mówię co się stało. Miał być to zwykły zabieg metoda laparoskopową z woreczkiem żółciowym a człowiek nieżywe. No jak to się dzieje? Podobno są świetni specjaliści Panie Prezesie. I Pan powiedział że nas mniej kosztują. Nie prawda. Pan skłamał. Niech Pan powie prawdę. Nas kosztują prawie ze dwa razy więcej. Pan tylko nie chce o tym powiedzieć. A co do jakości to nie chce mówić bo nie chce nikogo obrażać. Tylko efekty są na nekrologach. No niestety. Pana może czyjeś nieszczęście śmieszyć. Dla Pana to chleb powszedni. Ale nie dla społeczności lokalnej. Po to płaca składki, po to są samorządy. W rekach samorządów jest szpital. Tzw. opieka prozdrowotna. To jest zadanie i chcą wpływać poprzez Rade Powiatu, na to żeby ten szpital funkcjonował. I proszę nie mówić że Rada Powiatu nie ma możliwości się wtrącać. Ma prawo się wtrącać. Jest właścicielem. To społeczeństwo jest właścicielem tego Państwa. Nie żaden Prezes Wilanowski ani Debich. Bo w tym powiecie jest tak że Debich pogania Debichem.

Marek Jankowski:

Panie Radny, pytania do Pana Prezesa proszę.

Konrad Kłopotowski:

Po prostu mnie to już zbulwersowało. Jeżeli ktoś kłamie że tak świetnie jest w szpitalu. Jeżeli Pan Prezes sam się wydał. Ja do waszej wiedzy.

Marek Jankowski:

Panie Radny proszę o pytanie do Pana Prezesa. Wiem że nieczytelny zapis.

Konrad Kłopotowski:

Czy ten wynik finansowy poprawia to że 50 osób jest na chorobowym? Ile kosztuje 50 osób brutto. Ja tak sobie wyliczyłem, że to może być koło 200.

Marek Jankowski:

Ale Pan chce uzyskać odpowiedź bo widzę że Pan sobie już wyliczył.

Konrad Kłopotowski:

Chce uzyskać odpowiedź. Bo skąd ten świetny wynik finansowy. I ile te AVITUM faktycznie przekazało pieniędzy z tego czynszu i z ilu lat. Z rok, dwa, trzy? Bardzo bym prosił o odpowiedź, bo chce wiedzieć skąd ten świetny wynik finansowy, bo ja sobie zdaje sprawę że wam brakuje 7, 8 a może 10 mln. żeby ten szpital funkcjonował. I czekacie na ten złoty strzał.

Marek Jankowski:

Pan Starosta proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

Ja bym może jednak, bo ja rozumiem że chodzi o niezrozumienie tego. Pan Prezes powiedział odniósł się do tych ludzi którzy byli zatrudnieni którzy są na Zwoleniu. Powiedział że podnosi dodatkowe koszty. Ja rozumiem że teza Pana Radnego była taka żeby w to walić. Zobaczcie

Pan Prezes mówi w swojej wypowiedzi a tu się pojawia słowo kłamie Prezes. Mówi nieprawdę, kłamie, to chyba ze 3 razy padło że kłamie. *Nieczytelny zapis.*

Marek Jankowski:

Proszę o ciszę Panie Radny. Proszę o ciszę.

Krzysztof Debich:

Panie Radny Kłopotowski proszę dać się wypowiedzieć do końca. Jeżeli mówimy że to jest jakieś oszustwo, nieprawda w wyniku który podaje Prezes. To w ten sposób przekazujemy taką informację że cały system księgowy odpowiedzialności za przekazywanie danych jest to kompletnie nie prawdziwe czyli de facto pozostali wszyscy kłamią. Jak to z tego wynika. To wtedy tak naprawdę trudno jest o czymś dyskutować. Ale muszę, zanim Prezes się do tego ustosunkuje chciałbym pokazać pewną dziwną sytuację która się dzieje, mówimy że jest kolesiostwo inne rzeczy, że jest konkurs itd. tak? Że konkurs jest przeprowadzony, że konkurs jest ustawiony. Ja oczywiście rozumiem że tak można do tego podchodzić. Pan Prezes mówił że kilka osób startuje. Jak pamiętam kierownik działu administracyjno-technicznego w 2011r. zatrudniony przez Prezesa Okońskiego był zatrudniony bez konkursu. Chciałem Państwu powiedzieć że to jest były kandydat z ramienia PIS na wójta gminy Oporów. To tak żebyśmy wiedzieli dokładnie jak sprawy wyglądają. Nie pozbawiamy praw obywatelskich ludzi i ja oczywiście nie będę płakał z powodu że Pan Kłopotowski polecił do pracy tą osobę w szpitalu Prezesowi Okońskiemu bo mieli takie prawo, tak samo jak mieli prawo zorganizować konkurs, wybrać osobę. Teraz robienie z tego patologii to jest naprawdę dziwna sprawa. Powiem jeszcze raz bo na tej Sali już mówiłem. Przebrał się diabeł w ornat i na msze ogonem dzwoni. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Dążkiewicz.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, chcę się odnieść do tych słów.

Marek Jankowski:

Po kolei, są zgłoszenia Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Bo to jest kłamstwo.

Marek Jankowski:

Pan Dążkiewicz proszę bardzo. Panie Radny też nie chce by mi zarzucano. Jest pewna kolejność zgłoszeń. Tak? Proszę bardzo Pan Dążkiewicz.

Waldemar Dążkiewicz:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący za udzielenie głosu. Ja mam takie pytania. Bo muszę wyjaśnić niektóre sprawy. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu dotarła taka informacja że w miesiącu sierpniu przebywa ok. 60 osób na zwolnieniach lekarskich. Nie wiem czy to jest prawda czy nie prawda bo informacje trzeba potwierdzić w szpitalu u Pana Prezesa z moich informacji, moje spostrzeżenia. Może to jest wynik żeby pokazać te informacji która ukazała się na zarządzie informacja że w miesiącu czerwcu było 47 osób na zwolnieniach, w lipcu 48 i zastanawiając się nad tym wszystkim no doszedłem do wniosku że ten wynik który jest nam pokazywany no może być zamazany. W związku z powyższym prosił bym bardzo żeby to

była odpowiedź na piśmie. Nie żądam w tej chwili odpowiedzi od Prezesa takich informacji. Ile w ogóle od początku roku przebywa osób na zwolnieniach lekarskich w poszczególnych miesiącach, w jakich grupach zawodowych, czyli czy to jest biały personel czy jakieś działy administracja itd. Z tego tytułu gdzie wystąpiły nadgodziny i czy są zwolnienia długoterminowe. Bo Proszę Państwa nawet biorąc pod uwagę 50 osób które Są na zwolnieniu lekarskim ponad 33 dni wiadomo że wtedy zasiłki otrzymują z ZUS, fundusz płac jest odciążony. I teraz żeby był pełen obraz musimy wiedzieć czy z tego tytułu nastąpiły nadgodziny bo skoro wystąpiły nadgodziny to ten fundusz płac został zaoszczędzony z tytułu zwolnień lekarskich został przeznaczony na te nadgodziny. Jeżeli nie no to faktycznie ten obraz wyniku za poszczególne miesiące jest i ja bym prosił jeszcze na koniec żeby ta dyskusja była merytoryczna dotyczyła spraw które są namacalne, które można sprawdzić na spokojnie i to by było na chwile obecna tyle. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Serenda się zgłaszał i później Pani Gal-Grabowska. A Pani Gal-Grabowska, tak? Proszę bardzo Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ja chciałam zapytać o oddział neurologiczny. Tam była odpowiedź że on będzie poddany remontowi. Czy tak jest? I chciałam zapytać ilu tam pracuje lekarzy.

Marek Jankowski:

Proszę o cisze Panowie.

Mirosława Gal-Grabowska:

Co w okresie remontu z tym personelem?

Marek Jankowski:

Panowie proszę o ciszę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ile tych osób z personelu.

Robert Wilanowski:

Proszę o powtórzenie pytań bo tych ostatnich nie słyszałem.

Mirosława Gal-Grabowska:

Chciałam się dowiedzieć jeśli jest w trakcie remontu oddział neurologiczny to chciałam zapytać co w tym momencie z personelem tego oddziału. Myślę tutaj o lekarzach i o personelu średnim. Jaka jest liczba tych osób i co one w tym momencie robią, co się z nimi dzieje? I co z pacjentami tego oddziału i co będzie dalej po zakończeniu? Kiedy nastąpi zakończenie remontu i co dalej z tym oddziałem, z zatrudnionymi tam ludźmi i osoba które miałyby być leczone? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Może na bieżąco Panie Prezesie?

Robert Wilanowski:

Pierwsze to chciałem zadać pytanie Panu Kłopotowskiemu. Dlatego że uważam że narusza Pan moje dobra osobiste twierdząc że kłamie. Chciałbym żeby Pan sprecyzował w którym miejscu kłamie.

Konrad Kłopotowski:

Wymusiłem pytanie. Panie Prezesie.

Marek Jankowski:

To w takim razie Pan Serenda jeszcze i potem kompleks odpowiedzi Pana Prezesa. Proszę Pan Serenda. Proszę zadać pytanie. proszę bardzo Pan Serenda. Dziękuję. Panie Prezesie.

Robert Wilanowski:

Chciałem wrócić do kolejności. Pierwsze pytania.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Robert Wilanowski:

Uważam że Pan narusza moje dobra osobiste i dlatego chciałbym żeby Pan sprecyzował w którym momencie skłamałem.

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie, nie naruszam Pana dóbr osobistych bo nie jest moja rolą ani Pana obrażać tylko przepytwać bo tak jak wcześniej powiedziałem jest Pan Pracownikiem i Panu płacimy 17,5tys.

Robert Wilanowski:

W którym momencie Panie Kłopotowski kłamałem?

Konrad Kłopotowski:

No mówiąc że jest taka świetna sytuacja finansowa. 190tys a kolega dobrze że tu *nieczytelny zapis* że było 60 osób na zwolnieniu.

Robert Wilanowski:

Proszę Pan nie mówiłem że jest świetna tylko że się poprawia. W którym momencie kłamałem?

Konrad Kłopotowski:

No to proszę Pana, Pan nie ma pieniędzy w kasie. Gdyby ci ludzie pracowali to musiałby Pan wypłacić tym ludziom ok. 300tys. z kasy tzn. wynik finansowy byłby inny. A mówiąc o sytuacji finansowej że się poprawia to jest kondycja. Tzn. że tak, ci ludzie faktycznie zachorowali i ta absencja wynika z nie wysyłania ludzi na zwolnienia po to by poprawić wynik finansowy tylko z sytuacji jakiejś losowej a tu się okazuje i dziękuje Panu Waldemarowi że w końcu pękła ta zaczarowana kreatywna księgowość. Jeżeli tak to wygląda 190tys. w poprzednim miesiącu było więcej to proszę Pana *nieczytelny zapis*. Bo Pan z tego tytułu w kasie nie miał 300tys. Pan nie powiedział jeszcze jednej rzeczy nam. Jak ta umowa z

AVITUM wyglądała, na jaką kwotę i z ilu lat bo AVITUM będzie funkcjonowało w szpitalu, nie płaciło czynszu. Z ilu lat wypłacono te pieniądze?

Robert Wilanowski:

Ale tutaj już mi Pan zadał pytania ja sobie zapisałem za chwile odnoszę się do tych pytań, natomiast chce, jeszcze raz chce to powiedzieć naruszył Pan w mojej cenie dobra osobiste. Gdzie skłamałem Panie Kłopotowski?

Konrad Kłopotowski:

Proszę Pana to nie jest kłamstwo? *Nieczytelny zapis.*

Robert Wilanowski:

Gdzie skłamałem? Pan mi powie gdzie skłamałem.

Konrad Kłopotowski:

To nie jest fałszowanie księgowości?

Marek Jankowski:

Panowie, spokojnie bo widzę że tu nie dojdziemy. Widzę że to jest pogląd Pana Kłopotowskiego i.

Konrad Kłopotowski:

No jak pogląd? Albo są pieniądze w kasie, fizycznie są albo te pieniądze szukamy. Wiece jeżeli ja mówię o kondycji spółki to proszę Pana.

Marek Jankowski:

Panowie.

Konrad Kłopotowski:

Jeżeli przychodzi bank.

Marek Jankowski:

Potyczka słowna.

Konrad Kłopotowski:

To nie pyta Pana ile osób jest na chorobowym tylko o stanie faktycznym. Bierze pod uwagę tak nieczytelny zapis.

Marek Jankowski:

Panie Radny, walcujemy ta sprawę po raz n-ty. Pan Radny Drażkiewicz zadał pytanie, będzie wyjaśnione na piśmie. Myślę że będzie się mógł podzielić tym również na sesji.

Konrad Kłopotowski:

A jak uważa Pan powinienem Pana zapytać? Pomylił się Pan, niechcący się Panu wymknęło? *Nieczytelny zapis.*

Marek Jankowski:

Ja bym prosił o merytorykę. Były pytania merytoryczne do których może się Pan Prezes odnieść.

Robert Wilanowski:
Czy mogę dalej kontynuować odpowiedź?

Marek Jankowski:
Proszę bardzo.

Robert Wilanowski:
Panie Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Ja mogę domniemać, ponieważ Pan.

Robert Wilanowski:
Panie Kłopotowski.

Marek Jankowski:
Panie Radny. Pan Prezes teraz odpowiada na pytania.

Robert Wilanowski:
Dobrze, ponieważ Pan Kłopotowski nie potrafi tego określić więc przechodzę do następnych jego pytań? Jeżeli chodzi o .

Marek Drabik:
Panie Prezesie, ja przepraszam.

Marek Jankowski:
Panie Radny. Pan Prezes odpowiada.

Marek Drabik:
Nie, bo Pan Prezes zadaje pytania kiedy tylko chce albo Pan mu oddaje głos albo Pan mu odbiera. Jak Pan tak z nami postępuje *nieczytelny zapis*. Nie będzie gadał kiedy będzie chciał.

Marek Jankowski:
Miał udzielony głos oddany. Proszę bardzo.

Robert Wilanowski:
Jeżeli chodzi o ZUS po części nie będę tego rozwijał dlatego że Pan Radny Dążkiewicz poprosił o informacje na piśmie niniejszym przedłożę to, ale to wynika z tego właśnie Panie Kłopotowski, że my mamy jakąś ulgę bo nie musimy płacić składki na ZUS dopiero po 35 dniach zwolnienia lekarskiego w każdym roku narastająco. Następna rzecz. nie mówiłem o 50 pielęgniarkach a Pan tu zasugerował wszystkim że 50 pielęgniarek nie mam. Jeżeli chodzi o kwestie umowy z AVITUM.

Konrad Kłopotowski:
Ale ja zapytałem czy to są pielęgniarki czy w ogóle personel.

Marek Jankowski:
Panie Radny jesteśmy na etapie odpowiedzi przez Pana Prezesa. Proszę to uszanować.

Konrad Kłopotowski:

Jeżeli.

Marek Jankowski:

Panie Radny, proszę to uszanować.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

5 minut przerwy Szanowni Państwo.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Poproszę Pana Prezesa o ciąg dalszy odpowiedzi.

Robert Wilanowski:

Skończyłem na kwestii umowy z AVITUM. Chce tutaj Państwa Radnych poinformować że aneks do tej umowy był opiniowany przez Radę Nadzorcza i zgromadzenie wspólników. Nie było tu żadnego działania Zarządu poza wiedzą wszystkich organów spółki. Wszystkie organy spółki wyraziły zgodę na tego typu aneks do umowy. Dzięki tym środkom w wysokości 1,5mln które został przeznaczone jako kaucja my możemy zachować płynność finansową. Jeżeli chodzi o kwestie księgowe, ponieważ to jest kaucja w związku z tym ona nie może być przychodem spółki. Nawet jeżeli to by było świadczenie z góry zapłacone to i tak ono nie jest przychodem spółki. Oczywiście natychmiast jest opodatkowane, natomiast może być przychodem spółki dopiero adekwatnie do okresu za który te środki wpływają do spółki czyli chodzi o konkretny miesiąc, konkretny rok z tytułu którego taka kaucja albo zapłata z góry by wchodziła. W związku z tym jeżeli chodzi o wynik finansowy to te 1,5 mln nie miało wpływu na kwestie księgowe. Jeżeli chodzi o ta kreatywność to mogę odnieść się tylko w ten sposób odnosząc się do słów Pan Kłopotowskiego to postępujemy z obowiązującym prawem i ustawa o rachunkowości. Jeżeli chodzi o kwestie jakiejkolwiek śmierci kogokolwiek z naszych pacjentów to jest tragedia. Na pewno jest to tragedia rodziny ale to też jest tragedia w szpitalu i zespołu który się opiekuje tymi pacjentami. Bardzo dziękuję za tą chwilę przerwy bo miałem okazję zatelefonować do ordynatora, zastępcy oddziału chirurgicznego Pana Krzysztofa Gajewskiego który zaprzeczył że w ostatnim czasie. Ostatni czas to jest miesiąc, 1,5 miesiąca że którykolwiek z pacjentów, powtarzam którykolwiek z pacjentów w oddziale chirurgicznym podczas wykonywanego zabiegu laparoskopowego i powikłań w związku z tym Panie Kłopotowski Pan co najmniej konfabuluje. I to tyle. Jeszcze raz.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący czy mogę ad vocem?

Marek Jankowski:

Nie, na razie nie.

Robert Wilanowski:

I to tyle jeśli chodzi o odpowiedzi do Pana Kłopotowskiego. Jeżeli chodzi o odpowiedź dla Pana Radnego Drązkiewicza, postaram się w miarę możliwości jak najszybciej przedstawić te dane żebyście Państwo mieli dokładną informację w jakiej części to było naszym kosztem

ponoszonym. Tu przypomnę że faktycznie my mamy ulgę po 35 dniach w roku kiedy pracownik jest na zwolnieniu a do tego czasu my pokrywamy wszystkie koszty związane z opłaceniem składki. Jeżeli chodzi o odpowiedź dla Pani Radnej o oddział neurologiczny to złożyliśmy do Wojewody łódzkiego o zgodę na zamknięcie tego oddziału od 4 września do 7 listopada. Nie mamy jeszcze decyzji czekamy. W momencie kiedy byłaby pozytywna decyzja wszyscy podkreślam wszyscy pracownicy w pierwszej kolejności mają odebrać nadgodziny które mają wypracowane, mają odebrać urlopy zaległe i te które im przysługują w tym roku. W momencie gdyby się okazało że te zasoby są takie że te osoby mogłyby podjąć pracę to będą przekierowywane do innych oddziałów i z kolei w innych oddziałach pracownicy będą mogli wybrać zaległe urlopy i te nadgodziny. Taki jest plan. Jeżeli chodzi o liczbę personelu to mamy 19 pielęgniarek, 5 lekarzy składu podstawowego i drugie tyle jeśli chodzi o dyżurantów. Jeżeli chodzi o umowy kontraktowe nie przewiduje opłacania tu żadnych opłat jeżeli chodzi o oddział neurologiczny. Natomiast jeżeli się okaże że ci lekarze będą mogli podjąć dyżur winnej komórce organizacyjnej no to na takich samych zasadach jak pozostałe kwestie zabezpieczenia dyżurowego oddziału. Bardzo dziękuje Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski, Pan Drążkiewicz. Pan Drążkiewicz tylko chciał dopytać tak? Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Odniosę się w stosunku do słów starosty Krzysztof Debicha.

Marek Jankowski:

Panie Radny, ale mówilem.

Konrad Kłopotowski:

Mogę?

Marek Jankowski:

Mamy Pana Prezesa, jego czas jest drogi bo ma kontrole tak? I chciał ok. 13 wyjść.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze.

Marek Jankowski:

Później można się odnieść jak najbardziej.

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie, wie Pan na czym polega całe to nieszczęście? Że Pan po prostu podejrzewa mnie że jakaś złośliwość itd. Bo naprawdę mi zależy żeby ten szpital funkcjonował. Jak Pan wie ja wiele serca, czasu w to włożyłem żeby się zapoznać z tą spółką i od strony powiedzmy finansowej itd. Nie jestem asem, zawsze słucham ekspertów, zawsze ludzi mądrzejszych od siebie ale kiedy np. widzę że Pan kręci no powiedzmy kreci. Sam fakt jest prezentacja. Powiedział Pan że nam przekaże tą prezentację. Ona jest w wersji ubogiej. Nawet nikt pod nią się nie chciał podpisać. To ja nie wiem co ta prezentacja oznacza. Tam nawet nie ma kosztów rodzajowych. To jest tak że Pan zapoznał nas z czymś, odhaczył czas poświęcony i myśli że to nam wystarcza. Dzisiaj przedstawia nam Pan wynik finansowy z miesiąca lipca i Pan mówi 190tys. i w tym wszystkim Pan mówi że , zahaczył Pan o absencje o te 47 pielęgniarek. Tak

Pan powiedział, nie ja. I widzi Pan ja sobie tego nie wymyśliłem. Po prostu ja Pana złapałem na słowie więc w związku z powyższym to nie będzie 190 i nie będzie coś takiego że to będzie dobra kondycja. Bo Pan mnie może oszukać, ale Pan banku nie oszuka. Pan banku nie szuka i eksperta Pan nie oszuka. Bo zajrzy Panu do ksiąg rachunkowych i powie, proszę Pana kondycja jest fatalna. I gdyby Pan nam co miesiąc składał sprawozdawczość z działalności powiedzmy szpitala to jakiś pogląd byśmy mieli. I byśmy już dzisiaj wiedzieli jak wygląda po 6 miesiącach. Powiedział Pan o tym kredytowaniu o tej pożyczce że tam to 1,5mln. to przecież na co Pan to pożyczył? Właśnie na działalność operacyjną jak domniemam i Pan powie, znowu Pan kłamię, Pan się czepia fałszuje, tak bo gdyby Pan zarobił te pieniądze to nie musiałby Pan się posilkować. To że jest fatalna sytuacja wynika z tego że Pan nie płaci na bieżąco należności w stosunku do zakładu ubezpieczeń społecznych, w stosunku do dostawców. My do końca nie wiemy jak to wygląda. Ja rozumiem że Zarząd tu się oburza w postaci Pana Filipiaka, Starosty itd. Cieszę się że Waldemar Drażkiewicz kiedy na moje słowa przypominał sobie że jest członkiem zgromadzenia wspólników i to na zgromadzeniu wspólników powinni ci Panowie dostać właśnie tego typu sprawozdanie, a okazuje się że dzisiaj o to zapytał i byśmy już naprawdę wiedzieli w miesiącu czerwcu jaka jest kondycja finansowa. I stąd i proszę mnie nie podejrzewać że chce Pana obrazić. Nie prawda. Ja bym chciał pytanie odpowiedź a najlepiej byłoby że Pan przedstawia nam dokument przez siebie podpisany i z tego tytułu my Pana przepytujemy bo coś nam nie pasuje, coś nam się nie zgadza. Ale okazuje się że wszystko jest tajnie przez poufne. Natomiast co Pan mówi że śmierć przeraża. Proszę Pana ja sobie tego nie wymyśliłem. Odwracam się czy jeszcze ten człowiek jest bo jest to fakt autentyczny. Jak będzie potrzeba ja zadzwonię i przyprowadzę tego człowieka. bo to jest jego osobista tragedia. I dlatego to powiedzmy zahaczyłem. Nie wiem z czego to wynika bo może pacjent z jakiegoś tytułu no umarł. Ale proszę Pana to był zwykły, rutynowy zabieg. Ja mam prawo zapytać, bo nie po raz pierwszy takie coś się zdarza. Tym bardziej że Pan powiedział że Pan świetnych lekarzy zatrudnił. Z tego tytułu wcześniej Pan miał do mnie pretensje że ja rzekomo droższych. Nie, Pan droższych. *Nieczytelny zapis.*

Marek Jankowski:

Panie Radny, ale Pan Prezes wyjaśnił sprawę tego zabiegu.

Konrad Kłopotowski:

Czy anestezjologzy zarabiają tyle ile w poprzednich okresach czy więcej. Bo chyba więcej i Pan o tym też nie chce powiedzieć prawdę. Więc po co były te cyrki z tą kadrą. Trzeba było kontynuować. Naprawić to co było faktycznie do naprawienia. A tak okazuje się że brniemy w poszukiwaniu się bo Pan chce dalej być tym Prezesem, dalej brać pieniądze, zarząd też chce dalej brać pieniądze. Sytuacja jest oplakana.

Marek Jankowski:

Panie Radny proszę o pytanie.

Konrad Kłopotowski:

I teraz jeszcze jedno pytanie. proszę Pana, jeżeli my oddamy 3,5 mln na rzecz Allenortu z naszego kontraktu a wie Pan że zabiegaliśmy o coraz wyższy kontrakt żebyśmy mogli się bilansować, jaki to skutek odniesie do pozostałej części, do oddziałów, w ogóle do całego szpitala funkcjonującego w tej strukturze.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Prezes.

Robert Wilanowski:

Proszę żeby Pan Kłopotowski jeszcze raz sprecyzował pytanie bo nie przypominam sobie żebyśmy w jaki kolwiek sposób kiedykolwiek omawiali kwestie że nasza spółka oddaje 3,5mln Allenortowi.

Konrad Kłopotowski:

No likwidujemy III oddział wewnętrzny.

Robert Wilanowski:

Proszę o zadanie pytania o co Panu chodzi.

Konrad Kłopotowski:

Z tytułu III oddziału wewnętrznego kontrakt w wysokości 3,5mln przekazujemy do NFZ na rzecz Allenortu tak? Bo Allenort ma wygrać konkurs.

Robert Wilanowski:

Szanowni Państwo, jeżeli mogę to.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Prezes.

Konrad Kłopotowski:

Tak jest napisane w uchwale intencyjnej. Proszę przeczytać.

Marek Jankowski:

To jest stanowisko, nie uchwała. Nie mylmy dwóch rzeczy.

Robert Wilanowski:

Jeżeli chodzi o ta kwestie to praktycznie wyjęliście mi z ust. Tutaj zarząd realizuje Państwa stanowisko. To po pierwsze. Po drugie, na samym początku mówiłem kwestii dotyczącej 3 oddziału wewnętrznego. Należy to traktować jako bardzo poważne zagrożenie że my z końcem roku nie będziemy mieli w ogóle działalności a zostaniemy z kosztem związanym z zatrudnieniem ludzi którzy pracują w III oddziale wewnętrznym. I z kosztami stałymi dotyczącej, dotyczącymi utrzymania tej powierzchni. Powierzchni ok. 650m² niewyremontowanych niedopuszczonego przez sanepid powierzchni lokalu do udzielenia świadczeń zdrowotnych. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Drażkiewicz i potem Pani Gal-Grabowska.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. W czasie dyskusji padło takie stwierdzenie że nadgodziny nie są płacone tylko są do odbioru. W takiej informacji którą Pan Prezes przygotuje prosiłbym bardzo żeby było to jasno określone. Czy w ogóle były nadgodziny płacone, jeśli tak to jakiej grupom zawodowym i ile to stanowiło jeśli chodzi o środki finansowe a jeżeli nie to ile jest w ogóle nadgodzin do odbioru i urlopów. Też bym prosił o tą informację. Taka uzupełniająca informacja żeby była w tej odpowiedzi którą Pan Prezes przygotuje. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Poproszę o przekazanie kopii F01 za pierwsze półrocze 2015r. i sprawozdanie F01 za miesiąc lipiec. Bardzo proszę do końca tej dzisiejszej sesji o przygotowanie tych dokumentów. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo Pan Jędrzejczak i później Pan Drabik.

Marek Jędrzejczak:

Na wspólnym posiedzeniu komisji Rady Powiatu w dniu 4 sierpnia prowadził Pan, Panie Prezesie prezentację. I po zakończeniu tej prezentacji, w toku dyskusji ja poprosiłem osobiście o przekazanie tej prezentacji nam na piśmie tzn. W formie papierowej. Jak również wtedy poprosiłem o zapoznanie nas z programem naprawczym żebyśmy też dostali ten program naprawczy który prawdopodobnie, taka mam wiedzę, tak mi kiedyś odpowiedziano został zatwierdzony przez Radę Nadzorcą w dniu 28 czerwca. Powiem Panu tak. Planu naprawczego nie dostaliśmy. A teraz chciałbym Panu pokazać dokumenty które dostałem jako Pan prezentację. Uważam że są to dokumenty niepełne i chciałbym żeby Pan w porównaniu z tymi co Pan prezentował na prezentacji i chciałbym Panu przekazać żeby Pan przejrzał i chciałbym Pana opinię czy jest to ta sama prezentacja którą Pan na wspólnej komisji czy jest to po prostu okrojona wersja. Bo my twierdzimy, ja twierdzę, nie my mówimy po imieniu. Ja twierdzę że jest to niepełna prezentacja która Pan nam na tych wspólnych komisjach przedstawiał i bardzo proszę żeby Pan sobie przejrzał.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Drabik.

Marek Drabik:

Chciałem Pana zapytać jak Pan postrzega sprawę promocji tego podmiotu którym Pan kieruje. Wyjaśniając o co mi chodzi powiem tak. Ja mieszkam na obrzeżach powiatu kutnowskiego na pograniczu z powiatem łowickim. Ja tutaj mówiłem ale jak gdyby nigdy za mało powtarzania rzeczy które mogą się komuś przydać. Większość ludzi z tamtego terenu roni się rękami i nogami o ile je mają żeby do kutnowskiego szpitala nie trafić. Takie przypadki drastyczne jak kogoś karetka zabiera to nie ma wyjścia. Natomiast uciekają we wszystkie strony. Ja nie zauważyłem żadnego momentu, miejsca, zjawiska, nie mówię o piknikach rodzinnych bo to jakieś wyobcowanie. I trudno mi się do tego dalej odnosić no bo ciasto raczej szkodzi zdrowiu niż promuje zdrowie a tam się głównie opiera na pieczeniu ciasta. Natomiast proszę Pana, jakie Pan podjął działania, jeśli tak to ile to kosztowało a jeśli Pan nie podjął żadnych działań to dlaczego i dlaczego Pan tak uważa, że takie działania są niepotrzebne, bo ja ich nie widzę.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania? Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie, wracając do Pana prezentacji, nawet w tej prezentacji jak tak przyjrzymy się bo Pan to wszystko tak poukrywał to wynika że kontrakt na chirurgii nie jest wyrabiany. Nawet w 50%. W 60 w niektórych miesiącu, 70. Dlaczego tak to jest. A Pan powiedział że tak jest świetnie. No proszę pojrzeć. Pan sobie otworzy tą stronę i Pan może przejrzeć

odpowiedzi bo Pan nam mówił ostatnio na spotkaniu że wykonywany jest kontrakt dlatego ja prosiłem o pełną dokumentację, żeby ktoś się pod tym podpisał. I dlatego na dzisiejsze spotkanie z Panem zabrałem to ze sobą. Może Pan odpowiedzieć?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta chciał zabrać głos.

Krzysztof Debich:

Chciałem Państwu przypomnieć że mimo iż było wspólne posiedzenie komisji na którym Państwa informowałem. Pan Prezes przedstawił, Państwo przedstawiliście oczekiwania na przyszłość jakie powinny spełniać te materiały. Zostało tam ustalone że muszą być rozszerzone. Mówiliśmy że było to pierwsze spotkanie i że wejdziemy w rytm wspólnych posiedzeń komisji jeśli będzie wola Pana Przewodniczącego żeby takie komisje zwołać bo to jest miejsce. Państwo zwołaliście w między czasie po tamtym spotkaniu sesję nadzwyczajną. I dzisiaj odnosimy się do materiałów, mało tego, była owa o tym że materiał przedstawiony zostanie przesłany przez Pana Prezesa. Został przesłany i przekazany do Rady, wydrukowany. Wiem że Pan Kłopotowski oczekiwał potwierdzenia na piśmie tej prezentacji. Nie ma. Pan Kłopotowski stwierdził pójdę do sądu z tym ponieważ to jest nie to itd.

Konrad Kłopotowski:

A skąd ma Pan taką wiedzę?

Krzysztof Debich:

Informacje od pracowników. Więc chciałbym zwrócić uwagę że dyskutujemy którąś godzinę wtedy kiedy powinniśmy wejść w ten rytm i mieliśmy zwołać wspólne posiedzenie komisji. Państwu nie zależy na dotarciu do informacji. Państwu zależy na tym żeby to była sesja, żebyście mogli na tej sesji się prezentować i przekazywać te informacje jak się wydaje nie prawdziwe np. Pan Prezes powiedział w poprzedniej wypowiedzi że składki na ZUS są płacone, nawet że zapłacił kilkaset tysięcy za 2014 składki na ZUS. Co słyszymy w następnej wypowiedzi Radnego? Że Prezes nie płaci składek na ZUS czyli mówimy o tym że Prezes przekazuje nieprawdziwą informację. Proszę Państwa, to naprawdę trudno jest Panu Prezesowi do tych wszystkich rzeczy ustosunkowywać się bo i tak co powie nie spotyka się z Państwa zainteresowaniem tylko chodzi o to żeby powiedzieć że są tam jakieś rzeczy ukryte i stworzyć zainteresowanie. Nie wydaje mi się właściwe, przepraszam Panie Prezesie że wszedłem Panu w słowo to było oczekiwanie na odpowiedź z Pana strony. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy Pan Serenda? Zgłaszał się wcześniej. Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Panie Prezesie chciałem się spytać o różnice między majem, lipcem i czerwcem jak dobrze pamiętam bo tam była różnica między jednym a drugim miesiące 50 tys. zł. 190 a 250 chyba tys. i chciałem zapytać dlaczego taka duża różnica, bo to jest 1/4. Dlaczego tak duża różnica jest i czy taka sytuacja się nie pojawi jeszcze w tym roku bo wróciliśmy znów do 190 tys. Tam w maju było chyba też 190 a czerwiec 250 i teraz jesteśmy na 190 i pytanie czy np. w listopadzie, w grudniu nie pojawi się znowu taki skok, bo to jest duży skok. Tutaj jakby patrzeć na to kwotowo 190 a 250 to nie jest duża różnica. Ale procentowo to jest 25% . Dziękuję bardzo. 25% z 250. 1/4. Dziękuję bardzo. Proszę Panie Prezesie.

Robert Wilanowski:

Prezentacja o której mówimy która była przedstawiana przez mnie 4 sierpnia dniu następnym czyli 5 została przesłana w pliku Power point na adres tutaj starostwa. W związku z tym nie widzę powodów dlaczego miałbym weryfikować czy Państwo dostaliście to samo. Ja przekazałem prezentację w wersji elektronicznej.

Marek Jankowski:

Na kilka osób pytało. Nie było Pan a na Sali akurat Panie Prezesie.

5 sierpnia przekazałem prezentację Power pointa w PDF na adres tutaj starostwa. Wydaje mi się że to jest to samo. Natomiast wybaczyć Państwo ale jeżeli ja przygotowuję materiał w oparciu o tabele przestawną i on obrazuje wykonanie no to nie ma takiej możliwości fizycznej poza print screen żebym ja to Państwu przekazał, ponieważ do dnia dzisiejszego do mnie żadne uwagi dotyczące kompletności tego materiału uznałem że dostaliście Państwo materiał który was satysfakcjonuje. Tylko tak się mogę odnieść. Jeśli Państwo uważacie że potrzebujecie kolejnych materiałów, dokumentów czy tak to prosiłbym o sprecyzowanie o co Państwu chodzi i wtedy postaram się jak najszybciej Państwu to przekazać. Jeżeli chodzi o promocję szpitala o którą pytał Pan Radny Drabik. Promocja szpitala jest realizowana w różny sposób. Po pierwsze szpital jest wymieniany w takim biuletynie, informatorze gdzie się leczyć i ten biuletyn, informator jest prowadzony przez NFZ. My realizujemy przede wszystkim świadczenia w ramach ubezpieczenia majątkowego i ta promocja czyli informacja dotycząca jaki zakres usług jest udzielany w naszym szpitalu, jest przekazywana przez NFZ. NFZ drukuje takie biuletyny dla osób które nie mają dostępu do Internetu i przekazał nam ok. 40, 50 takich propozycji do wydawania pacjentom którzy do nas się zgłaszają i my to czynimy. Drugi sposób promocji to są organizowane programy profilaktyczne. Przedstawiłem je wcześniej Państwu głównie dotyczyły one działań ginekologii, położnictwa i profilaktyki przeciwdziałania raka szyjki macicy. Kolejny sposób promocji to jest również informacja która znajduje się na naszej stronie internetowej gdzie jest informacja jakie usługi są realizowane w ramach ubezpieczenia zdrowotnego oraz jakie usługi są odpłatne realizowane przez spółkę jeżeli chodzi o realizację świadczeń. Na te chwile te działania. Jeżeli chodzi o koszty, koszty promocji tych materiałów ponosi fundusz my nie ponosimy żadnych z tego tytułu wydatków. Jeżeli chodzi o stronę internetową jest obsługiwana i prowadzona przez naszych pracowników. To jest jakaś część wynagrodzenia i czasu poświęcanego na aktualizację tej strony. Jeżeli chodzi o kwestie tych akcji promocyjnych no faktycznie po części one są, odbywają się w dni wolne od pracy no to wtedy muszę oddać pracownikom w formie nadgodzin. Najczęściej wykorzystują dzień wolny w innym czasie. Jeżeli chodzi o odpowiedź dla Pana Radnego to przypomnę jak wyglądały wyniki w poszczególnych miesiącach. W styczniu -1 mln 20tys, będę zaokrąglal. W lutym -500tys. w marcu -392tys. w kwietniu -340, w maju -206tys. w czerwcu -260 i w lipcu -194. Z czego wynikają te różnice? One właściwie wynikają jeżeli chodzi o te wahania chociaż trend jest jednoznaczny o poprawę wyników. Wynikają z realizacji kontraktu. Jeżeli my realizujemy większy kontrakt no to mamy w ten sposób większe koszty zmienne. Przypomnę że NFZ płaci nam tylko za świadczenia zgonie z zawartą umową do limitu. Wice jeżeli my mamy pacjentów na oddziale intensywnej terapii których musimy leczyć i nie wolno nam zaniechać tego leczenia bo my ponosimy te koszty związane z większą ilością tych pacjentów ale fundusz płaci nam tylko i wyłącznie do limitu. Drugi element to jest kwestia niewykonania. Mamy bardzo duże niewykonanie w oddziale chirurgii, ginekologiczno- położniczej, mamy duże niewykonanie w materii dla wentylowanych mechanicznie, jeżeli trafi nam się w cudzysłowie oczywiście Pacjent dla tych wentylowanych mechanicznie to automatycznie

zwiększa nam się realizacja kontraktu, zwiększają nam się przychody i to są te skoki. No to tak. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Drażkiewicz, później Pan Jędrzejczak, Kłopotowski i Drabik.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Ja mam taką uwagę do tego materiału na przyszłość. Jeżeli to nie sprawi trudności służba które wykonują te materiały to w tych tabelkach prosiłbym o wpisane jaki jest plan czy limit. Obojętnie jak to nazwą. Widomo o co chodzi na poszczególne oddziały czy przychodnie. No bo wtedy będzie jasny obraz bo w tej chwili jest pokazany tylko przychód i koszty i wynik. Ale my nie wiemy jaki jest plan na poszczególne oddziały przy oddziale w danym miesiącu w tych w których nie jest to pokazane. Jeżeli to nie sprawi kłopotu to wtedy będzie stały model. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Sprawę o której między innymi zaczął m.in. Pan Radny Drabik. Ponieważ w tamtej prezentacji którą Pan prowadził na tej Sali właśnie była taka w poszczególnych oddziałach wykonanie kontraktu z narodowym funduszem było właśnie w linii poziomej zaznaczone kontrakty w poszczególnych oddziałach i wtedy mieliśmy wyobrażenie czy są nadwykonania czy tak jak Pan teraz właśnie powiedział że jest bardzo dużo nie wykonań kontraktu, a teraz w tych dokumentach które dostaliśmy tego nie ma i dlatego pokazując Panu ten dokument to chciałbym się dowiedzieć gdzie to, na jakim etapie to zginęło w porównaniu do Pańskiej prezentacji która Pan prowadził na wspólnym posiedzeniu komisji. I również wtedy w dalszym ciągu każdy milczy na temat, tak jak prosiłem, na temat planu naprawczego szpitala, żeby zapoznać z planem naprawczym szpitala nas Radnych i w dalszym ciągu każdy udaje że słyszy nie wie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski i Pan Drabik. Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowny Prezesie. Może tak być? Taka formuła Szanowny Prezesie?

Marek Jankowski:

Proszę o pytanie Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Szanowny Zarządzie i jednocześnie zgromadzenie wspólników. Przykre jest to że nas jako Radnych nawet tych opozycyjnych traktuje się jako wrogów. Pytanie kogo. Szpitala? Przecież nam zależy żeby ten szpital funkcjonował. Czy nam nie zależy żeby mieć porządnego Prezesa, który staje przed nami i mówi było tak a w tej chwili jest tak. Czy go dobrym słowem nie wspomozemy? Wspomozemy go i zrozumiemy go. A okazuje się że Pan mówi że kłamię, też używa Pan takich sformułowań.

Marek Jankowski:

Panie Radny, pytanie.

Konrad Kłopotowski:

No chwileczkę Panie Przewodniczący. Do Pana też się tyczy bo Pan jest jednym z nas Panie Przewodniczący i też powinien taką wiedzę mieć. Panie Prezesie, Pan powiedział że mamy ugody z ZUS a wie Pan że nie płacenie ZUS, nie wpłacanie jest to naruszenie art. 47 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Pan o tym wie. I wie Pan też że podlega karze. Jaka była wysokość, wymierzona kara przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy też żeśmy zapłacili, jaka to była kwota? Do momentu kiedy Pan zawarł ugodę. Chciałbym po prostu wiedzieć i jednocześnie przy okazji na jaką kwotę ta uгода została zawarta i czas, okres tej realizacji tej ugody. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję i proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

Wysłuchałem tego co Pan Prezes mówił o promocji czyli nie ma żadnej promocji bo to działania standardowe wszędzie. Czyli Pan ze swojej strony nic, inicjatywy żadnej nie wykonuje. Został Pan coś, coś tam sobie istnieje, lepiej lub gorzej. Nawet Pan chyba nie zagląda na ta stronę jak tak patrzę. Raczej nie. Ale zapytam Pana o sprawę następującą. Przepraszam, wtrąć to co Pan Starosta mówił. Chciałem zapytać Panie Starosto co to znaczy walić zdaniem Pana. Pan użył takiego słowa walić. No to tak przy okazji. Też się nie zgodzę, mówił Pan tak, możemy odsłuchać. No dobrze już. Tak z pamięcią bywa. Tak, tak. Zachęcam. Z ta pamięcią to muszę trochę uratować kolegę. Ja byłem tego świadkiem. Że pracownicy to przekazali, mogę się domyślać kto był w tym gronie kiedy te słowa padały. Nie w żadnym sadzie, tylko kolega w przypływie emocji powiedział że może to trzeba by było przesłać do prokuratury. Nie do sądu. To taka, no zainteresowała. Także jak pracownicy Panu przekazują to Pan sprawdzi żeby to dokładnie było kłamstwo ale Pan też nie sprawdził Pana Prezesa. Chce wiedzieć kiedy Starosta zapoznawał się z tymi dokumentami i wiedział że Pan Prezes nie kłamie, tak? Bo on wie że nie kłamie. Ale nie wie tego na pewno. Ale zapytam, to moje pytanie. kiedy Pan Prezes rozmawiał o przyjęciu Pana członka Zarządu bo rozumiem że na tyle jest Pan osobą inteligentną i wiedział że Panu jakieś reperkusje to przyniesie czy Pan takie rozmowy prowadził ze Starostą, z Panem Zbyszkim Filipiakiem, kiedy to było, gdzie to było, w starostwie czy w szpitalu, a może ktoś 3 rozmawiał? Chciałbym żeby tą sprawę przybliżył Pan bo to że konkurs był to proszę Pana, nie takie konkursy ludzie wygrywają helikoptery i jakoś to jest, tak? Ale chcielibyśmy się dowiedzieć prawdy. Jeżeli jest Pan szczerzy to Pan powie a jeżeli nie to może kiedyś ktoś do tego dojdzie.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo, Pan Prezes.

Robert Wilanowski:

Jeżeli chodzi o kwestie ZUS to ja na samym początku dokładnie wyjaśniałem. Proszę aby Pan Kłopotowski zadał mi na piśmie, sprawdzę czy kiedykolwiek były jakieś kary które moi poprzednicy zapłacili. Za mojej kadencji nie płaciłem żadnej kary ZUSowi. Jeżeli chodzi o Pana Drabika, nie mam zwyczaju konsultować się jeżeli odpowiadam za to kogo zatrudniam z kimkolwiek. Czy to będzie Pan czy jakaś inna osoba. Odpowiadam za, jako pracodawca, za zatrudnienie tych osób i dopełniłem wszelkich obowiązków żeby to zobiektywizować zatrudnienie kierownika. I to tyle, no jeżeli chodzi o odpowiedź Panu. Te rzeczy które Pan insynuuje są nieprawdziwe, konfabuluje Pan, zaczyna Pan roztaczać jakieś wizje

niestworzone. To tylko tyle mogę powiedzieć. Nie słuchał Pan tego że przeprowadzono postępowanie konkursowe. Nie chce Pan tego przyjąć. Więc nie wiem w jaki sposób miałbym Panu dalej udzielać odpowiedzi.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Radny Drabik i Pan Kłopotowski.

Marek Drabik:

Szanowny Radny, Pan Prezes sobie zapisuje i kiedyś może tam ci odpowie. Pan mówi o konfabulacji to rozumiem że Pan zna znaczenie tych słów. Tak? Bo teraz Pan takie działania podejmuje. Ja zadałem pytanie odnośnie Pana Zbyszka Filipiaka a to Pan rozłącza wizję. I Pan mnie próbuje wmontować że ja chciałem do szpitala. Proszę Pana ja tam nie chce jako Pacjent iść a co dopiero mówić o pracy? No to tam mnie teraz Pan próbuje teraz wmontować, tak? Chciałbym się odnieść czy Pan planuje bo Pan też nie odpowiedział na pytanie, czy Pan planuje działania promocyjne. Widzi Pan że ten szpital idzie jakby do upadku. Pana księgowość kreatywna czy nie kreatywna to Pana problem i to Pana na pewno ktoś kiedyś oceni. Natomiast czy Pan planuje jakieś działania podjąć czy ten szpital chodźby postrzeganie ludzi tego szpitala było jak nie wiem, powiem w cudzysłowie żeby Pan mnie potem do sądu nie ciągał, tak? Żeby tu nie była mordownia, umieralnia, co już padało wcześniej na tej Sali. Podkreślam to jest cudzysłowie. Jakie Pan działania podejmie żeby to postrzeganie zmieniać? Żeby ludzie nie pędzili to tej Łęczycy i do Łowicza chociaż ze względów bo Pan jest bogaty i ma sporo pieniędzy ale proszę Pana jak człowiek zarabia 900 zł, czy ma emerytury i jechać do szpitala do Łęczycy gdzie ma go kto odwiedzić bo nie ma pieniędzy na dojazd. Jak Pan sobie to wyobraża? No podejmij Pan jakieś działania takie. Zarabiasz Pan spore pieniądze to rusz się Pan trochę w ten teren. Może otoczył się Pan jakimś dworem i Pan nie widzisz innej perspektywy.

Marek Jankowski:

Panowie.

Marek Drabik:

Amen.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, szanowna Rado tu padły takie stwierdzenia że Pan też zatrudni. Szanowni Państwo powiem okoliczności jakie. Była kwestia taka czy likwidujemy kotłownię czy nie likwidujemy kotłowni. Żeby taką decyzję podjąć poprosiłem żeby przedstawiono mi koszty kotłowni.

Marek Jankowski:

Ale Panie Radny, pytania do Pana Prezesa.

Konrad Kłopotowski:

Ale to odnośnie Prezesa, bo np. zasadność zatrudnienia Pana Filipiaka, bo ja chce powiedzieć zasadność mojej edycji i że pracował tam taki człowiek a nie inny i prosiłem żeby obliczono mi sprawność tej kotłowni spojrzałem na faktury ile węgla zakupiono, to się przeraziłem. dobrze, liczymy z wzoru nikt nie umie mi odpowiedzieć więc trzeba było zatrudnić człowieka

który obliczył jaka jest sprawność kotłowni, poszukał tabliczki ze znamionami co prawda nie z tej kotłowni innej podobnej, w innym powiecie.

Marek Jankowski:

Panie Radny proszę o pytanie.

Konrad Kłopotowski:

I podjęliśmy decyzję że ta kotłownię likwidujemy, dopiero wtedy, i widzi Pan tak to wyglądało, natomiast ja nie widzę racjonalnych przesłanek. Żeby Radny Filipiak takie wysoko płatne stanowisko miał piastować w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym tym bardziej że nie ma na nic, nie ma na pensję dla pielęgniarek, nie ma na leki i nie ma na sprzęt, nie ma na fachowców. A Pan mi mówi że zaproponował niższą stawkę natomiast rzecznik szpitala mówi, zaproponował najlepsze rozwiązanie, wykazał się że jest sprawny do prowadzenia tego wydziału. A tu się okazuje że przedstawił niższą cenę, obniżył swoją płacę, no to został zatrudniony z litości. *nieczytelny zapis.*

Marek Jankowski:

Nie, nie Szanowny Panie. *nieczytelny zapis.* Te dwa elementy były tutaj poruszone. *nieczytelny zapis.*

Konrad Kłopotowski:

A przepraszam.

Robert Wilanowski:

Panie Przewodniczący, mogę?

Konrad Kłopotowski:

A ja mam pytanie takiej. Niech Pan Filipiak i Pan jako Prezes powie jaki jest zakres obowiązków właśnie tego kierownika na tym oddziale.

Marek

Jankowski:

Na pewno na Radzie Powiatu nie będziemy mówić o obowiązkach. Pan Starosta i Pan Filipiak chcieli się odnieść.

Robert Wilanowski:

Tzn. ja mam prośbę.

Marek Drabik:

Zdzisław chciał zakończyć dyskusję.

Krzysztof Debich:

Proszę Państwa przyznać się do patologii Pan Kłopotowski i na tym zakończmy całą dyskusję, bo to już jest jedno stwierdzenie. Ja myślę że Pan Prezes, już wcześniej to sygnalizował za chwile zrobimy spotkanie, mam nadzieję że Pan Przewodniczący wyrazi zgodę wspólnego posiedzenia komisji i żebyśmy weszli w ten rytm normalnej już pracy. Jest kontrola, są obowiązki, ja myślę że ta dyskusja dalsza niczemu nie służy. Jeżeli mógłbym prosić Państwa wszystkich o zamknięcie tego punktu w tym porządku obrad i żebyśmy mogli przystąpić do normalnych uchwał które są przygotowane na dzisiejszą sesję.

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak zdaje się prosił o doprecyzowanie odpowiedzi na pytanie o plan naprawczy tak? Dobrze zrozumiałem?

Marek Jędrzejczak:

O to i o plan naprawczy ale w dalszym ciągu nie dostałem odpowiedzi ponieważ tak ja mówię na prezentacji było pokazane koszt po prostu z NFZ limit. i kontrakt, wysokość kontraktu w tym wykonanie kontraktu z narodowym i tam było a w tych dokumentach które dostaliśmy nie ma tego, a po prostu zginęło gdzieś to i dlatego chce wiedzieć gdzie to zginęło. I powtarzam już kilka razy, nie wiem czy niewyraźnie mówię, przepraszam. Tak samo jak o planie naprawczym kilka razy mówiłem nie wiem czy naprawdę, nie wiem jak mam lepiej mówić.

Marek Jankowski:

Proszę. Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Proszę Państwa, omówimy elementy planu naprawczego, również wyjaśnimy tą sprawę na wspólnym posiedzeniu komisji i również sprawę tej prezentacji jak ona przebiegała bo przyszła mailowo w Power poście i będziemy wiedzieć co się zadziało i w którym miejscu, dobrze?

Marek Jankowski:

A takie posiedzenie pod koniec przyszłego tygodnia bądź w następnym tyg. planujemy. Pani jeszcze Kotlińska Ewa proszę bardzo.

Ewa Kotlińska:

Na zakończenie chciałam się dowiedzieć, może to jest wielkim nietaktem czy dowiemy się w końcu ile Pan Filipiak będzie zarabiał i z jakiej kwoty zrezygnował.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo, Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Szanowna Rado oczywiście moje dochody są jawne tak jak i Państwa w oświadczeniu majątkowym bardzo proszę. I nie mam zamiaru się tłumaczyć z czegoś, z rzeczy które nie wiem, jestem obwiniany o to że wygrałem konkurs? Naprawdę nie złamałem prawa. Każdy obywatel miał prawo przystąpić do konkursu jeżeli spełniał wymogi to że zostałem wybrany przez komisję i zaakceptowany przez Prezesa no to spełniłem wymogi. posiadam stosowne doświadczenie zawodowe, stosowne wykształcenie spełniające wymogi i to jest wszystko Proszę Państwa, Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W związku z tym iż powiedzmy ten czas graniczny Pana Prezesa na dzisiaj minął, ewentualnie pytania można do zgromadzenia wspólników zgłaszać. Panie Prezesie dziękujemy za dzisiaj.

Robert Wilanowski:

Bardzo dziękuję Państwu.

Ewa Kotlińska:

Przepraszam Panie Przewodniczący ale ja nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie.

Marek Jankowski:

Przypominam że to wszystko będzie na wspólnym posiedzeniu komisji.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący, Pan jest Przewodniczącym Rady.

Marek Jankowski:

Zgadza się.

Konrad Kłopotowski:

Jak Pan się powiedzmy zachowuje że zaprasza się Prezesa szpitala, Panu nie zależy na tym żeby Prezes odpowiedział na nurtujące nas pytania. Pan nie zadał mu nawet ani jednego pytania. Dla Pana jest wszystko jasne? Wszystko tak jest w porządku?

Marek Jankowski:

A dla Pana?

Konrad Kłopotowski:

No nie jest.

Marek Jankowski:

No widzę właśnie. Gdyby Pan nie spędzał tyle czasu na komentarzach to pewnie więcej pytań można by było zadać. Proszę bardzo, ciąg dalszy pytań. Pani Ewa Kotlińska.

Ewa Kotlińska:

Panie Przewodniczący. Ja nie uzyskałam odpowiedzi od Pana Filipiaka. Przecież ja nie mówiłam że złamał prawo, tylko chciałam się dowiedzieć ile będzie zarabiał i z jakiej kwoty zrezygnował.

Zbigniew Filipiak:

Proszę Panią, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Po pierwsze nie z wysokiej kwoty zrezygnowałem bo ta kwotę określił mój konkurent, po drugie nie podpisałem jeszcze umowy z zarządem spółki. Mogę powiedzieć jedynie jaka propozycja ja złożyłem i to jest wszystko. Była to kwota 3600brutto.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Drabik. Pan Drabik. Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Nie chcę przerywać koledze tutaj. Panowie z koalicji nie dziwie się że budzi, jeszcze tak?

Zbigniew Filipiak:

Tak. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja wiem że u niektórych budzi emocje że można za takie pieniądze pracować, bo jesteście przyzwyczajeni Państwo do nie wiem, 10, 30tys. Ale ja oceniam swoje wynagrodzenie na realia rynku kutnowskiego. i dzięki temu ten konkurs też wygrałem. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję , Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

Tzn. nie jesteśmy dziećmi i tu drogi kolego nie opowiadaj nam jakiś bajek bo każda pensję można podnieść kiedy się chce. Także to jest tyle. Słuchajcie, nie dziwcie się naszym pytaniom skoro Komitet Obywatelski który szermował hasłami jawności, tra la, la, Bara, Bara i tam takie.

Marek Jankowski:

Nie wiem kto takie hasła słyszał.

Marek Drabik:

Czytał Pan?

Marek Jankowski:

Bara, Bara? Tra la, la? Takich hasel nie słyszałem na pewno. Proszę bardzo, proszę Kontynuować.

Marek Drabik:

Nie no bawi rzecznika ale przyjdziemy jeszcze do rzecznika może będzie trochę mniej zabawy. Ale ja ci nie przeszkadzam i nie chciałbym byś ty mi przeszkadzał. Powiedz czemu to służy. Kłopotowski Też nie przeszkadza. Nie dziwcie się że nas to dziwi, jak widzimy kolejne nazwiska z ulotki wyborczej która nagle nie wiedząc czemu zniknęła ze strony KO i kolejne osoby dotacja lukratywne stanowiska no to musi to rodzić jakieś pytania, niepewność niepokój. Ludzie was wybrali ale teraz ich robicie prawdę mówiąc w konia. tak? Czy wcześniej ustaliliście że będziecie się tymi stolkami dzielić czy to wyniknęło ot tak. A to jakiś awansik dostał, ktoś jakieś stanowisko stworzone jedno, drugie. Czemu to służy? Temu żeby zabezpieczyć tych którzy się nie dostali? Czy tych których dowartościować, komuś się robota kończy to teraz mu tu damy żeby miał z czego żyć. A tu nagle żona jakieś działacza wygrywa jakiś przetarg który był namawiany 1,2,3, no to budzi pewne kontrowersje, no nie wiem, jakieś obawy że tu się zaczyna coś złego dziać. Skoro widzimy szpital potężnie zadłużony i jakieś działania dziwne wokół tego szpitala. Ja nie powiem że chce go ktoś opędzlować. Ale mnie się gdzieś zapala żaróweczka a może ktoś na tym szpitalu chce się ogłowić, Tak? I wszystkie te działania prowadzą w jakimś tam konkretnym celu. Ja tego nie wiem ja pytam. I tak obserwuję że to w złym kierunku wszystko zmierza.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Starosta, a później Pan Serenda.

Krzysztof Debich:

Chciałbym powiedzieć że w tym punkcie była informacja jak rozumiem Prezesa szpitala. Tak? O sytuacji szpitala. Nie ma Pana Prezesa, wnioskuję o zamknięcie tego punktu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Dwie osoby się zgłaszały jeszcze przed oficjalnym tym wnioskiem. Czyli proszę Pan Serenda i Pan Kłopotowski. Pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Pan Serenda pierwszy. Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Kiedy kolega Zbyszek, będąc używał takiego zwrotu, powiedział o swoim wynagrodzeniu czy o tej propozycji którą składał i kiedy powiedział Zbyszkowi że nie każdy zarabia 10 tys., że nie jesteśmy przyzwyczajeni, potwierdzamy to że nie jesteśmy do takich kwot przyzwyczajeni natomiast patrząc na to jak wykonuje swoją pracę członek zarządu który zarabia Panie Arturze, chyba 9,5 brutto, tak?

Marek Jankowski:

Wróćmy do spraw szpitala.

Bartosz Serenda:

Mówimy o tym konkursie.

Marek Jankowski:

Tak. Ale Pan Gierula z tego co wiem nie startował w tym konkursie.

Bartosz Serenda:

Tak, ale nawiązuje do tej informacji 50 tys. Tam jeszcze była ta kwestia tego CKU to myślę Zbyszkowi że biorąc pod uwagę to że w tym momencie koalicja może przetrwać suchą nogą bez platformy to najnormalniej w świecie twój kolega Krzysztof Debich powinien podejść i powiedzieć tak, Zbyszek czyścimy koalicję, dostajesz propozycję etatowego członka Zarządu bo jest na 12 bez platformy np.

Marek Jankowski:

Ale Panie Radny dywagacje na temat koalicji to nie w tym punkcie.

Bartosz Serenda:

To wróćmy do tego punktu.

Marek Jankowski:

Dokładnie. W sprawach różnych. Proszę bardzo Pan Kłopotowski przed zgłoszeniem wniosku formalnego przez Pana Starostę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Po prostu specjalnie podziękowano Panu Prezesowi bo się kompromituje. Ja te same pytania które zadałem Prezesowi chce żeby Przewodniczący zgromadzenia wspólników czytaj Pan Krzysztof Debich nam odpowiedział. I odpowiedział nam jeszcze na dodatkowe pytania. Kto podjął taką decyzję żeby kredytować się 1,5 mln od firmy AVITUM i czy to jest zgodne z prawem? odpowiedź na to czekam. I chce kolejną rzecz, to co powiedział Pan Waldemar Drażkiewicz, nie chcę od Prezesa tylko od zgromadzenia wspólników a konkretnie od Przewodniczącego zgromadzenia wspólników żeby odpowiedziano na takie pytania. Ten proceder z tymi zwolnieniami chorobowymi przedstawiani nam od początku, od kiedy Prezesem jest Pan Wilanowski do chwili obecnej, jak to w kolejnych miesiącach ta absencja wyglądała. Będziemy znali kondycję tej spółki. Kolejna rzecz ponieważ Pan Zbigniew Filipiak ze strachu wymienił tą kwotę to chcielibyśmy, chciałbym żeby Pan Zbyszek po podpisaniu umowy na następnej sesji pokazał umowę.

Umowę żeby to było wiarygodne. Nie no bo on odsyła nas do BIPu. Tu koleżankę Radna odsyła do BIPu bo są jawne oświadczenia majątkowe. A ona za pół roku się może o tym dowiedzieć. My chcemy wiedzieć tyle. Szanowni Państwo, nie ma na pensje dla pielęgniarek. Nie ma pieniędzy na nadgodziny. Ale jest fucha i pensja jest dla Filipiaka. To jest skandal. Czy Filipiak nam poprawi funkcjonowanie tego szpitala, zapewni bezpieczeństwo zdrowotne? Na leki brakuje. Na fachowców brakuje. Na sprzęt brakuje.

Marek Jankowski:

A skąd takie wnioski Panie Radny?

Konrad Kłopotowski:

Proszę policzyć 5 razy 10 ile to wyniesie. A jeszcze jedno pytanie do zgromadzenia wspólników. Przewija się dodatkowe nazwisko Pan Wojtczak. Kolejny księgowy. Czy to jest prawda, czy to jest fałsz? I na jakim stanowisku i na jaką kwotę? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Starosta jeszcze przed głosowaniem wniosku chciał zabrać głos, tak?

Krzysztof Debich:

Tak, bo korzystam z okazji. Zostało tu zadanie szczegółowe pytanie przez Pana Waldemara Dążkiewicza i będzie to przekazane. Ja tylko chce zwrócić uwagę na jedno. Łączę to z drugą częścią odpowiedzi Pana Radnego Kłopotowskiego który mówi że nie ma na pensje dla pielęgniarek. Jakoś są wypłacane środki na fundusz świadczeń socjalnych, wypłacane są pensje i kodeksowe możliwości rozwiązywania co do udzielania dni wolnych za nadgodziny. Tam jak pamiętam jest odpowiednia ilość tych godzin. Można płacić. To jest umowa między pracownikiem a pracodawcą. Nie mniej, dalej to jest komplikacja rozumiem w szpitalu z ustawianiem grafików tych dyżurów ale Państwo to już słyszeliście. To owocuje pewnymi zwyczajami szczególnie tam dla kontraktowców jeżeli muszą przejmować większe dyżury więc nie ma wprost takiego przełożenia że mówicie że za chwilę przyjdzie kilkadziesiąt osób i ta strata jest dużo większa niż jest. To normalnie funkcjonuje w Szpitalu. niestety owocuje to przy takich absencjach zwiększonymi kosztami i musimy powiedzieć, że była ciekawa inicjatywa ze strony Prezesa która wydawała się dziwna ale nie została przyjęta przez Prezesa ze stromy szpitala, który, o paradoksie zauważcie, chciał wzmocnić i wypłacać dodatkową premię za to że ludzie będą na stałe w pracy. Czyli żeby wypromować ludzi którzy będą to co mówicie że daje dodatkowe koszty. Być może nie spotkało się to z zainteresowaniem bo nie były to jakieś kwoty duże ale poszedł w tym kierunku żeby właśnie zwiększyć absencję. Więc jeżeli Państwo mówicie że ten wynik jest obciążony to zobaczcie Prezes jednak uważa że będzie mniejsze koszty ponosił jeżeli te ludzie naprawdę będą w pracy a nie będą korzystali ze zwolnień chorobowych bo to utrudnia funkcjonowanie w szpitalach. Kto zatwierdził kredytowanie. No oczywiście nie jest to kredytowanie, jest kaucja wpłacona, rzeczywiście to polepsza płynność. Kto zatwierdził, o tym również mówił Pan Prezes. Zarząd wystąpił z propozycją, która pozytywnie zaopiniowała rada nadzorcza, zaakceptowało to zgromadzenie wspólników. No chyba jest to dobre rozwiązanie, szczególnie że i rzeczywiście chodzi o pewną płynność, możliwość tych środków finansowych ale to jest możliwa kaucja, nie kredyt, ale kaucja. Ja przypominam tylko że poprzedni Zarząd korzystał z akceptacji Pana Kłopotowskiego zwracał się wielokrotnie o kredyty do banku i banki takich kredytów nie udzieliły. Prezes dzisiaj mówi że jedynie bank DNB przygotowuje się na pewne rozwiązania bo oferta DNB jest ważna do końca września. Dzisiaj na Zarząd wpłynęło pismo od Zarządu właśnie informujące o tej sytuacji jakie ma

zamiar kroki podnieść Zarząd. Jakie kroki podejmie Zarząd powiatu opiniując ten wniosek ze szpitala *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Szanowni Państwo, czy wiadomo że mamy dzisiaj w programie dużo rzeczy. Czy możemy przyjąć że ze spraw szpitalnych omówimy na następnej komisji czy chcecie Państwo jeszcze dzisiaj to dopytywać. Proszę bardzo, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. No kogo mamy pytać? No zadajmy sobie proste pytanie, kogo mamy tu o to zapytać?

Marek Jankowski:

Są przedstawiciele zgromadzenia wspólników.

Konrad Kłopotowski:

No tak, jeżeli członek zgromadzenia wspólników i tu ukłon w kierunku Pan Waldemara który no wspomógł mnie no, nie chce mu kadzić bo nie wiem czy on po prostu to w przyplynie dobroci czy to że zrozumiał swój błąd że w koalicji się znalazł i nagle taki się odezwał w nim zew że jednak coś się źle dzieje z Kutnowskim Szpitalem Samorządowym czy się zabezpiecza na przyszłość. Nie wiem jak to dzisiaj interpretować ale cieszę się że nie wspomógł. Bo Szanowni Państwo, na prawdę obudzimy się w sytuacji takiej że tego Kutnowskiego Szpitala nie będzie. Ja rozumiem że Pan Przewodniczący nie umie zrozumieć intencji tych którzy kombinują jak w taka pułapkę wpędzić, bo on już jest wpędzony. On już jest wpędzony. Czegoś takiego nie było. Wyobraźcie sobie że prowadzicie sklep spożywczy.

Marek Jankowski:

Panie Radny ale.

Konrad Kłopotowski:

Nie. Ale chce tu dla.

Marek Jankowski:

Krótkie porównanie.

Konrad Kłopotowski:

Dla Przewodniczącego. I Pan sobie wyobrazi że ma Pan dwie sprzedawczynie i jedna jest na chorobowym i pracuje na czarno, bo, zaraz, zaraz. I druga też. Sklep jest. I uciekamy przed kontrolą. I teraz jak wpadnie kontrola i dobrze przetrzepie, bo wystarczy ktoś z pracowników, albo ktoś naprawdę będzie chciał zrobić krzywdę to wy sobie nie wyobrażacie jakie będą konsekwencje. dzisiaj jest podobna sytuacja. 60 osób była absencja w tym nie wiadomo ile pielęgniarek. Czy wy sobie zdajecie sprawę że nie ma zabezpieczenia zdrowotnego? no gdzieś tych ludzi nie ma na jakimś powiedzmy oddziale. Kolejna rzecz jest. W zeszłej kadencji radna powiatowa zasłabła i właśnie ona zmarła bo nie było oddziału neurologicznego. Gdyby szybko ją przewieziono do Łodzi o na byłaby wśród nas. Św. Pamięci Klara Adamska, ale tak to wygląda. Niech ten przykład was czegoś nauczy. Bo to nie tylko z zewnątrz jakiegoś obywatela Kowalskiego może ale was też dotyczy i waszych najbliższych. Więc ja uważam że jeżeli jest Prezes i Starosta to powinni być przepytani na każdą okoliczność i tu nie powinno być czegoś takiego że ja się obrażam.

Marek Jankowski:

I dlatego wprowadziliśmy wspólne posiedzenie komisji.

Konrad Kłopotowski:

Tak, ale Panie Przewodniczący, ja bym chciał żeby był Pan bardziej rygorystyczny do tych którzy tej odpowiedzi udzielają, a nie rygorystyczny do tych co pytają.

Marek Jankowski:

Wie Pan jeżeli mnoży tu Pan przypadki śmiertelności i ma to świadczyć o jakości Kutnowskiego Szpitala *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący, jeżeli organizujemy pikniki za 3,5 mln. to mi przypomina *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Panie Radny, nie wracajmy do tego.

Konrad Kłopotowski:

To może zlikwidujemy ten szpital i nich ci ludzie na tych piknikach się leczą prozdrowotnych. Jeżeli ktoś umiera przy zbiegu, zwykłym zabiegu to coś tu jest nie w porządku.

Marek Jankowski:

Ale Prezes to wyjaśnił Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Akuratnie ma tego człowieka bo prosiłem żeby przyszedł żeby nie było pomówienia bo do sądu.

Marek Jankowski:

Twierdzi Pan że Pan Prezes kłamie, tak? W tej sprawie.

Konrad Kłopotowski:

Ja nie mówię że kłamie, chciałem skonfrontować. Akurat tego Pana nie ma bo nie doczekał się udzielenia mu głosu.

Marek Jankowski:

Dobrze, Szanowni Państwo, proszę bardzo Pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Bartosz Serenda:

Chciałem zapytać czy w szpitalu wypłacał w ostatnim okresie jakieś odszkodowania.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Pan

Starosta,

proszę.

Krzysztof Debich:

Pytanie do Zarządu. Myślę że na wspólnym posiedzeniu komisji Pan Radny odpowiedź uzyska odpowiedź na pytanie.

Marek Jankowski:

Myślę że zostanie przekazane i na wspólnym posiedzeniu zostanie udzielone.

Krzysztof Debich:

Tak. I chciałbym jeszcze raz ponieważ wraca sprawa programu norweskiego. Będę Państwu mówił przez cały czas szczególnie do Pana Radnego Kłopotowskiego. Są to pieniądze przekazane na realizację projektu, które już powiem tak kolokwialnie może nie fizycznie ale też de facto Pan zatwierdził czyli napisał tak naprawdę ten projekt w którym to Państwo przewidzieliście pikniki zdrowotne i nie ma możliwości przekazania tych środków na nic innego. I dla nas jest to istotny projekt ponieważ będą badania, ankiety nieczytelny zapis dla mieszkańców powiatu ale to Państwo określili budżet ten budżet służy na wynagrodzenia dla ludzi, dla lekarzy.

Konrad Kłopotowski:

Te pieniądze miały trafić do szpitala. *nieczytelny zapis*.

Krzysztof Debich:

Ja Panu wyjaśnię że Pan się myli. Otóż Pan się myli w jednym. Taka była idea że te pieniądze zostaną przekazane do szpitala ponieważ oni wykonają badania i będzie zespół konsultacyjny. To Panu powiem więcej. Oczywiście to było oczywiste że to trzeba było iść w tym kierunku ale Ministerstwo Zdrowia odpowiedziało. Te środki nie mają służyć ratowaniu szpitali czyli wypracowywaniu zysków w szpitalu tylko trzeba to robić po kosztach, a to oznacza że tak naprawdę że pracownicy powinni być odciągnięci od innych spraw i finansowani w tych ułamkowych częściach etatów + badania które wykonuje szpital po kosztach. Niestety trzeba było urządzać kolejne przetargi i wtedy już nie ma problemu że będzie to zysk dla firm, po prostu nie może tego programu realizować Kutnowski Szpital Samorządowy i to trzeba sobie uzmysłowić. Mówię o tym nie jednokrotnie. Myśmy te pytania zadawali do Ministerstwa Zdrowia. Instytucja wdrażająca a co za tym idzie przede wszystkim *nieczytelny zapis* czyli ten który przekazał nam te pieniądze czyli rząd Norwegii oczekuje właśnie takich rozwiązań a nie innych. Jak się pisze programy to trzeba iść tam czy iść w takim kierunku jak ten który daje te pieniądze i który ma takie wymagania. Tak samo jest w środkach europejskich, szwajcarskich i każdych innych więc nie prawda jest jeszcze raz to powiem. Nie jest prawdą że można było te środki przekazać na szpital. Nie jest prawdą.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski i Pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący zawsze winny się po prostu bronić a poza tym program komitetu obywatelskiego cały czas było publicznie prywatne środki unijne pozyskiwanie itd. Proszę Pana ktoś pozyskał te środki. A Pan je marnotrawi. I faktem jest że bardzo ciężko jest dostać środki w linii prostej na szpital. Proszę mi pokazać taki program. Nie było przez ostatnie lata takiego programu że są środki proszę na Dosprzętowanie, są środki na poprawienie wyniku finansowego itd. to od ludzi, ich pomysłowości i zdolności zależy jak zrobić żeby takie środki pozyskać. Przepuścić przez szpital i poprawić po prostu kondycję tego szpitala. Ale ja nie chce, w szpitalu tworzy się rezerwy na przyszłość, na nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalno rentowe dla pracowników. Jeżeli tak powiedzmy jaka to jest wysokość. Czy wy

jako zgromadzenie wspólników a Pan jako przedstawiciel zgromadzenia wspólników coś na ten temat wie i gdzie to jest zapisane bo póki co nie możemy się tego doprosić. Czy to jest tak jak się zdarzy będziemy szukać pieniędzy.

Krzysztof Debich:

Wszystkie rezerwy zgodnie z prawem, ustawą o rachunkowości muszą być tworzone w szpitalu i są tworzone. Polecam zwrócić uwagi na sprawozdanie finansowe za zeszły rok. I na bieżąco jest to realizowane szczególnie w okresach rocznych. Jeśli chodzi o wielkość, nie jestem w stanie tych rezerw wskazać. Myślę że to jest pytanie na wspólne posiedzenie komisji do Pana Prezesa i proszę by jak najszybciej wyciągnąć te informacje to posłuży także zarządowi szpitala do przygotowania na odpowiedzi do tego pytania. Znowu powiedzieć o tych środkach europejskich bo jakby tą drogą chce przekazać trochę informacji. Myślę że cały czas był problem ze spółką która mogła występować o środki zewnętrzne, spółka przynosiła nieustające straty i to jest warunek podstawowy. Sama spółka nie może o to występować. Ponieważ jak ma stratę to od razu nie jest kwalifikowany jako źródło finansowania. Tym bardziej nie były to środki kierowane na pokrycie straty. Środki miały służyć pewnym efektom przeprowadzenia inwestycji.

Konrad Kłopotowski:

To nie jest na temat. Przecież powiedziałem że nie ma takiej możliwości *nieczytelny zapis*.

Krzysztof Debich:

Dlatego było i o tym też dyskutowaliśmy że w momencie kiedy tak naprawdę własność ciągle była dzierżawiona i dlatego bardzo mocno jak szliśmy w tym kierunku i nawet została rozpoczęta projektowanie bo trzeba było zaktualizować projekt termomodernizacji chyba id 89, od chyba 90 roku żeby przejść w aktualizację ale musieliśmy toczyć dyskusję czy to jest obiekt użyteczności publicznej czy nie skoro sama spółka uzyskuje część własności nieruchomości. Mamy te pewne rzeczy wyjaśnione ale jest to problematyczne. Dzisiaj sytuacja o tyle się nie zmieniła bo spółka jak słyszeliście ciągle ma straty. Tak samo jej występowanie na zewnątrz bardzo mocno utrudnione o jakiekolwiek środki zewnętrzne. Warunek podstawowy, spółka jest na zysku, może przygotowywać plany ponieważ ten który inwestuje w spółce przekazując pieniądze oczekuje że to też polepszy warunki funkcjonowania spółki i da większą możliwość wypracowania zysku. To tylko tyle.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda zdaje się zgłaszał, tak? Później Pan Kłopotowski, Pan Drabik.

Bartosz Serenda:

Pytanie jest takie, dlaczego wyszedł Prezes szpitala skoro punkt dotyczący szpitala się nie zakończył? Ja nie mogę uzyskać odpowiedzi na moje pytanie, a mam odpowiedź że będę mógł pytać Prezesa na jakimś wspólnym posiedzeniu komisji. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz jest taka, prośba, to nie jest żadne wnioski tylko prośba Panie Przewodniczący żeby ograniczyć odpowiedzi członków zarządu w tym przypadku mówię o Staroście gdzie odpowiedź na pytanie to jest jedno zdanie a później to jest pouczanie, nauczanie Radnych. Wywód jakiś myśli. Tego się nie da słuchać. To można usłyszeć raz, dwa, trzy razy ale przez całą sesję ja i inni Radni, pouczania jak działa szpital. Tłumaczone jest nam coś, proszę Pana, Proszę Państwa. Wykład akademicki. Jest pytanie od Konrada Kłopotowskiego. Odpowiedź matematyczna, konkretna ścisła i koniec. Bez jakiś takich wywodów. To po prostu męczy. To strasznie męczy. Przecież jak ja będę chciał poczytać o ile uznaję że potrzebuje doczytać w takim zakresie to sobie książkę kupię. A nie będę przychodził na sesję Rady powiatu i słuchał

o rzeczach *nieczytelny zapis* czyli wokół sedna sprawy. To taka prośba do Pana Przewodniczącego żeby członków zarządu stopować. Bo akurat tej ostatniej odpowiedzi się przysłuchiwałem i była odpowiedź a później Pan Starosta powiedział że musi jeszcze coś tam i trwało to 3 czy 4 razy dłużej. A my musimy siedzieć i tego słuchać. To nie wiem, może niech sobie tam ustawią dwie ławeczki i Panowie obydwaj będą sobie opowiadać jak to wszystko wygląda. Nie no Konrad ustawcie sobie ławkę ty będziesz zadawał pytania a odpowiedź na to pytanie to będziesz miał filozofie. A my tego nie musimy słuchać. Ja chce uzyskać konkret. Pytanie moje konkretne było takie czy były wypłacane jakieś odszkodowania? Odpowiedź nie wiem kropka. I to jest na pytanie odpowiedź. A później jakaś filozofia trwająca kilka minut.

Marek Jankowski:

4 minuty Pan zabrał czasu a nie usłyszał że odpowiedź będzie przygotowana na wspólne posiedzenie komisji.

Bartosz Serenda:

Słyszałem tylko niech Pan zwróci uwagę że na sesji nie nadzwyczajnej tylko zwykłej uzyskuje odpowiedź nie wiem, natomiast uzyskuje całą gamę kolorów o rzeczy o które nikt nie pyta.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Na pytanie Pana Kłopotowskiego. Panie Radny gdyby Pan był obecny cały czas przy wszystkich pytaniach to nie pojawiałoby się że ktoś nie udziela Panu odpowiedzi. Wiec udzielałem odpowiedzi nie na pana pytanie tylko odpowiadałem na pytanie Pana Radnego Kłopotowskiego i jeszcze tylko jedno. Tak jak powiedział Pan Przewodniczący. Zajęło Panu 5 minut opowiadanie jaki to ja jestem zły.

Bartosz Serenda:

Ja doskonale wiem że to była odpowiedź na pytanie Radnego Kłopotowskiego tylko pytanie czy za każdym razem musi Pan, tu chodzi o Pana Starostę do odpowiedzi robić uzasadnienie które dla większości Radnych a być może wszystkich jest oczywiste. Nas te uzasadnienia nie interesują bo my to wiemy jak funkcjonuje szpital, jak wyglądają przepisy spółek prawa handlowego, jak wygląda wydawanie pieniędzy dla projektów. To wydaje mi się dla większości nas jest jasne. My nie musimy tego słuchać. To nie jest wykład akademicki. Pytanie jest takie a odpowiedź nie wiem a na pytania inne jest odpowiedź taka długa jak funkcjonuje to czy tamto.

Marek Jankowski:

Ja powtarzam że Pan dostał odpowiedź że to pytanie zostanie przekazane i będzie odpowiedź na nie udzielona na wspólnym posiedzeniu komisji. Niech Pan nie kończy na słowie nie wiem, tak? Bo to nie była cała odpowiedź.

Bartosz Serenda:

Tak. Ale ja dzisiaj się tego nie dowiedziałem. Jeszcze jedna rzecz. Czyli dalsza dyskusja nie ma sensu, ponieważ na następne pytania.

Marek Jankowski:

Państwu żebyśmy sprawami szpitala zajęli się na wspólnym posiedzeniu komisji. Jest to wspólne posiedzenie poświęcone tylko temu tematowi również z Panem Prezesem. Też Pan nie wie dlaczego Pan Prezes wyszedł. Ja mówiłem dwa albo trzy razy czemu. Proszę Pan Kłopotowski i Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący doszło do sytuacji takiej że w zasadzie opuścili nas media co prawda mamy troszkę ludzi na widowni. Ja mam konkretne pytanie. Ale muszę sobie zapisać i zadać kiedy będą media po to żeby to wydarzenie o które chce zapytać usłyszeli i zobaczyli mieszkańcy, bo jest to kuriozum. To co faktycznie tutaj zaprezentował Pan Prezes i tutaj zgromadzenie wspólników. Czegoś takiego jeszcze nie było. Ja chciałbym żeby to co Pan powiedział żeby jak najszybciej doszło, termin tego wspólnego posiedzenia odnośnie Kutnowskiego Szpitala Samorządowego, a żeby dopowiedzieć. To słuchajcie, mamy niedługo miesiąc wrzesień. Miesiąc wrzesień do jest 9 miesięcy. My na dobrą sprawę nie wiemy jak ten Kutnowski Szpital funkcjonuje. Nie wiemy. Cały czas jest tajne przez poufne. Nie mamy F01. Dzisiaj koleżanka Radna też o to prosiła, ale my prosiliśmy już wcześniej dużo. Na tej podstawie byśmy mogli zobaczyć jaka jest faktycznie kondycja. I co się okazuje, tu nawet zgromadzenie wspólników nie wiele na ten temat wie. Przykładem jest tu kolega Waldemar Drązkiewicz. Zdobył odwagę kiedy się znalazł w naszym towarzystwie i się zapytał czego się boi.

Marek Jankowski:

Panie radny. *Nieczytelny zapis.*

Konrad Kłopotowski:

Niestety to są takie fakty. Takie fakty. Zaszokowała człowieka wypowiedź dzisiejsza to co się dzieje powiedzmy w szpitalu. To do niego dotarło. Podejrzewam że dotrze więcej te ekonomiczne ruchy jeżeli chodzi o finansowanie.

Waldemar Drązkiewicz:

Czy mogę Panie Radny?

Konrad Kłopotowski:

Ja chciałbym się zapytać Pana Starosty mianowicie mówi Pan że mieliście się ubiegać o kredyt. Proszę pokazać mi taki bank który udzieli podmiotowi, który nie płaci składek ZUS jest w jakiś ugodach, nie ma płynności finansowej, bo przede wszystkim no nie możecie w żaden sposób zataić czegoś takiego że pokażecie że np. miesiąc w miesiąc z tytułu że ludzie są na chorobowym to ratujemy się płynnością finansową. Przecież bank nawet tego nie chce brać pod uwagę tylko weźmie faktyczną kondycję spółki, a faktyczna kondycja spółki jest taka że brakuje miesiąc w miesiąc około miliona. No może być 400tys. No taka kwota. Z tego tytułu część ludzi wysyłana jest na chorobowe i posilkuje się tym 1,5mln zł. żeby ta płynność finansowa była. Bo pytam się czy te 1,5mln zł. to jest kwota na inwestycje? Zakup sprzętu? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję Pan Starosta i nie wiem czy później Pan Drązkiewicz.

Krzysztof Debich:

Idąc za wypowiedzią Pana Bartosza Serendy, to nie jest kredyt na inwestycje tylko to jest kaucja. Nie ubiegamy się o kredyt. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Drążkiewicz.

Waldemar Drążkiewicz:

Dziękuję bardzo. Ja tylko chciałem powiedzieć koledze Radnemu że ja umiem mówić i nie musi się za mnie wypowiadać. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski i Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Tak. No kolego nie wiem czy miałeś zaklejony język na zgromadzeniu wspólników a może takiego posiedzenia nie było. Ale dziękuję ci tyle że wsparłeś mnie. Przyszedłeś mi *nieczytelny zapis* dlatego że wychwyciłem pewną nieprawidłowość. I nie zdawałem sobie sprawy że na zgromadzeniu wspólników o takich rzeczach nie wiadomo. Takiej sprawozdawczości nie przedstawiono. Ja to już dzisiaj mówiłem. Dziwię się jak ta spółka funkcjonuje, ponieważ nie powinna funkcjonować. Nie powinna mieć płynności finansowej. Dzisiaj ja wiem, dzisiaj wiem że zrobiono taki zabieg ludzi na chorobowe. Po to żeby powiedzmy może nie zwalniać może przed wyborami by nie było niepokoju. Wcześniej czy później ktoś będzie musiał podjąć taką decyzję. Tym bardziej że to co powiedziałem wcześniej. 3,5 mln z kontraktu Kutnowskiego Szpitala Samorządowego pójdzie do innego podmiotu. no niestety takie są powiedzmy realia i okazuje się że my się żeśmy do tego przyczynili Pan m.in. Panie Jankowski bo ja kazałem celowo wtedy kiedy było głosowanie imienne i na piśmie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Na początku powiem że nie do końca Pan Starosta ma rację chociaż nie powiem że mówi nieprawdę ale pewnie się myli poniekąd bo sami tu usłyszeliśmy kilka dni temu bodajże na posiedzeniu komisji rewizyjnej że te pieniądze które tzw. fundusz okrzyknięty norweski generuje nie z tych pieniędzy nie pozostanie na przyszłość w powiecie kutnowskie, bowiem dowiedzieliśmy się że ci ludzie u których zostanie coś stwierdzone jakieś chorobowe jednostki będą się musieli leczyć ale nie w powiecie kutnowskim bo tu nie ma możliwości żeby to wyleczyć. Także tak naprawdę tam cygana powieszą przy okazji. Ale zadam pytanie jeszcze. Panie Starosto, to co mówiłem. Chciałbym jeszcze od Pana uzyskać odpowiedzi bo od Prezesa nie uzyskałem, od Pana Filipiaka nie uzyskałem. No przyjmuje Pan ludzi z ulotki swojej wyborczej. Jacek Saramonowicz, skarbnik, zatrudnia, tak, skarbnik powiatu.

Marek Jankowski:

Panie Radny wróćmy do spraw szpitala.

Marek Drabik:

I przechodzę do Pana Filipiaka który będzie w szpitalu, sąsiad Pana z lewej strony. Czy Pan wcześniej te rozmowy prowadził czy się umówiliście że Pan pójdzie i złoży ofertę Pan Filipiak. Czy Pan w ogóle miał taką wiedzę że członek Zarządu idzie do szpitala i będzie startował w konkursie? Czy Pana zaskoczył Pan Filipiak tą decyzją? Czy rozmawialiście o tym? Czy Pan uważa że to jest w porządku?

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Poinformował mnie o tym że ma zamiar startować w konkursie ogłoszonym.

Marek Jankowski:
Dziękuję.

Krzysztof Debich:
Jeszcze raz dziękuję za dobry pomysł. Jest specjalista mającym duże doświadczenie znający się na inwestycji. Również w pracach samorządowych, gospodarki nieruchomościami, studia z BHP itd. Taka osoba była potrzebna. W nawiązaniu do innych osób widać była tam osoba przyjęta zastanawialiście się Państwo z jakiego powodu była przyjęta inna osoba. Po prostu Prezes podejmuje samodzielnie decyzje tej osoby już nie ma w firmie i dlatego był konieczny jak rozumiem konkurs i ten konkurs został przeprowadzony.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Proszę bardzo Pan Drabik jeszcze.

Marek Drabik:
Dopytam się. Czy to się nie klóci z Pana założeniami? Miało być wszystko transparentne a teraz członek Zarządu. Jest Pan osobą bystrą, brał Pan pod uwagę o głosy krytyczne w stosunku do osoby Filipiaka który no w jednostce podległej czy własności starostwa będzie sprawował jak by nie było tam ta funkcję. Nie brał Pan tego pod uwagę.

Krzysztof Debich:
Dlatego złożył rezygnację z funkcji w Zarządzie Powiatu.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Panie Starosto powiedzmy sobie tak szczerze, to nie był zwykły Radny. Nie przejeżdżał rowerem tylko był członkiem zgromadzenia wspólników. No i kręcił się tam u Pana. Miał wiedzę. I kręcił się u Pana gabinetcie i co by nie powiedzieć chyba pierwszy po Panu z tego gabinetu gdzie praktycznie czasami Pana zastępuje na różnych uroczystościach i nie chce tu nie sugerować żeby znów nie być posądzonym że to Pan zainicjował że trzeba gdzieś kolegę upchnąć. Pomógł Pan tak jak wielu innym swoim. Taka jest niestety prawda. Bez Pana wiedzy nic się tu nie zadzieje. O ile dobrze mnie tu ktoś poinformował. Chyba że Waldek coś powie z nerw. No póki co Pan jest odpowiedzialny za wszystko co tu się dzieje za przyjmowanie sprzętaczek, za jakieś tam zamówienia publiczne itd. No bo Pan taką funkcję pełni. I bez Pana wiedzy nic się nie wydarzy. Jeżeli by taka była propozycja to proszę powiedzieć czy Prezes spółki przyszedł i mówi że ma problemy i gdzieś to jest zapisane, do Zarządu do zgromadzenia wspólników i powiedział słuchajcie potrzebuje takiego i takiego specjalisty, a Komitet Obywatelski takich specjalistów ma i po prostu katalog otworzył którego sobie życzy i padło niechcący na Pana Filipiaka najlepszego z najlepszych, a okazuje się że po powiecie krąży plotka i w gminie że chce się go pozbyć jak najszybciej. I wiedzą że w szpitalu. Wyobraźcie sobie tam komisja z gminy wiedziała że w szpitalu będzie

pracował i wiedzieli na jakich zasadach, na jakiej pensji, kiedy ma się ta komisja odbyć i oni już go spakowali już jedź stąd jak najszybciej tam do tego sobie szpitala.

Marek Jankowski:

Ale jakieś pytanie może?

Konrad Kłopotowski:

Pan, dlaczego Pan nas kłamie? By Pan powiedział nie miałem wyjścia, chciałem koledze pomóc.

Krzysztof Debich:

Nie nie wiem o tym co mówili w gminie, Pan ma więcej informacji ale to jest jakby możliwość startowania w konkursie miał Pan i to jest chyba oczywiste, zgodne z prawem wygrał ten konkurs. Ja tylko jeszcze raz zwrócę, niech Pan się tak nie galopuje. Pan na tej Sali powiedział że wprowadzam patologię kładąc i podejmując decyzje, o zatrudnianiu osoby w szpitalu bo ja tej decyzji nie podejmuję. Podejmuje zarząd. Pan podejmował decyzje. O *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie. Takiej decyzji nie podjąłem. Nie, nie. Ja powiedziałem bo Pan mi zarzucił że powiedzmy ja tam zatrudniłem. Nie. Pan dobrze wie że Prezes zatrudnia.

Marek Jankowski:

No wyjaśniliśmy sobie wreszcie.

Konrad Kłopotowski:

Natomiast Pan powiedział że człowieka. Faktycznie to był fachowiec. Niestety. Natomiast nie oszukujemy się jeśli chodzi o osobę Pana Filipiaka. No jaki z niego fachowiec? Jaki z niego powiedzmy fachowiec?

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

No przepraszam. Przyjacielu, poprosiłem cię o zakres obowiązków jakie będziesz sprawował. Nie umiesz powiedzieć.

Marek Jankowski:

Panie Radny, jeszcze nie jest zatrudniony. Póki co wygrał konkurs.

Konrad Kłopotowski:

Koleżanka zapytała się o kompetencje. Cos tam Pan powiedział. A ja poprosiłem żeby Pan przyniósł umowę o pracę.

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący, może Pan napisze znów podanie do Zarządu Rady powiatu to mu udzielimy odpowiedzi.

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto. Niech Pan, a wie Pan z czego to wynika? Tam jest przecinek. Ponieważ właśnie wynika z tego że idę do urzędnika i ja się pytam do kogo mam pismo skierować. Bardzo byłem wkurzony zresztą ten doktor Saramonowicz był świadkiem. Bo on też nie umiał powiedzieć. Więc pytam się Do Zarządu? No nie wiem, Pan był Radnym. To do Przewodniczącego Rady Powiatu?

Marek Jankowski:

Wróćmy.

Konrad Kłopotowski:

Musiałabym dwa pisma pisać. Źle napisałem. Zarząd przecinek i Rada Powiatu. *Nieczytelny zapis.*

Marek Jankowski:

Później macie pretensje ze obrady trwają długo. Teraz już wiecie dlaczego. W kolejności następna Pani Jola Pietrusiak.

Konrad Kłopotowski:

Ale faktycznie jest to Matrix.

Jola Pietrusiak:

Dziękuję. Panie Przewodniczący mam takie pytanie. Ponieważ mamy pełnomocnika ds. pacjenta, funkcjonuje już i działa w pewnych godzinach od 8 do 15. Chciałam zapytać czy jest to pracownik na cały etat czy na część etatu pełnomocnik starosty ds. pacjenta. Ponieważ te godziny nie wskazują na pełny etat. No może ma dobre wynagrodzenie, pewnie tak. Ale chodzi mi o etat. W tej chwili jeszcze sprawa Pani pełnomocnik. Otóż w poniedziałki ma mieć ona dyżury od 9 do 11 jednakże nie jest powiedziane że od 8 do 9 to ona będzie na Królowej Jadwigi a po 11 to też nie wiem co będzie robiła, czy wróci na Królowej Jadwigi czy nie. Bo to też jest trochę kontrowersyjne, podaje takie godziny na Internecie więc to uważam mogą brać pod uwagę pacjenci, więc to nie jest do końca dla mnie jasne. Poproszę o odpowiedź.

Marek Jankowski:

Przedstawiciel Zarządu mówi odpowiedź na piśmie. Rozumiem że na najbliższe posiedzenie.

Jola Pietrusiak:

Jest zatrudniona w Starostwie więc myślę że można odpowiedzieć. At chock. Przecież to nie jest takie trudne. Bo to już dawno to zatrudnienie tutaj występuje.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, bo jest na Sali etatowy członek Zarządu który tutaj cały czas urzęduje, na wszystkich Zarządach powinien brać udział więc powinien znać. Ja rozumiem że kolega Zbyszek i Waldek nie muszą bo są społecznymi ale etatowy jest cały czas więc niech odpowie. No sorry, nie wie?

Marek Jankowski:

Odpowiedź będzie udzielona na piśmie.

Bartosz Serenda:

Dobrze ale dlaczego nie chce odpowiedzieć.

Marek Jankowski:

Odpowiedź była udzielona. Zostanie udzielona na piśmie.

Bartosz Serenda:

Ale nie, Panie Przewodniczący, nie chodzi o Pana. Dlaczego członek Zarządu etatowy.

Marek Jankowski:

Odpowiedź została udzielona.

Bartosz Serenda:

Ja rozumiem Panie Przewodniczący ale pytanie dodatkowe, uzupełniające dlaczego nie może uzyskać Radna odpowiedzi teraz od człowieka który jest na Sali?

Marek Jankowski:

Odpowiedź została udzielona. Kto jeszcze z Państwa w tym punkcie chce zabrać głos? Proszę bardzo Pan Serenda?

Bartosz Serenda:

Pytanie brzmi, dlaczego odpowiedź na pytanie Radnej nie może być udzielona od ręki skoro na Sali jest członek etatowy za 10prawie tysięcy brutto miesięcznie?

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Odpowiedź została już udzielona także proszę Państwa o inne pytania.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący. Odpowiedź nie została udzielona. Zostało udzielone wyjaśnienie że odpowiedź zostanie udzielona na piśmie. Ale to nie jest odpowiedź, to jest informacja o tym jak będzie uzyskana odpowiedź. A ja pytam dlaczego odpowiedź nie może być uzyskana teraz.

Marek Jankowski:

Czy ktoś z członków Zarządu chce się do tego odnieść. Nie. Dziękuję. Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Bartosz Serenda:

W takim razie ja sam odpowiem. Prawdopodobnie dlatego że członek Zarządu nawet nie wie dlaczego.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Pytałem już Pana Prezesa, pytałem Pana Starostę, teraz zapytam Radnego Filipiaka czy Pan przed podjęciem decyzji o pracy w szpitalu czy startowania w konkursie rozmawiał ze swoim przełożonym partyjnym ze swoim przełożonym Starostą. Czy taka rozmowa została przeprowadzona? Czy to jest zaprotokołowane gdzieś?

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Marek Drabik:

Ale może do mikrofonu? Ja chciałem czy taka rozmowa była Przeprowadzona pomiędzy Zbyszkim Filipiakiem a Starostą Powiatowym przed złożeniem oferty?

Zbigniew Filipiak:

Rozmawiam z każdym nie tylko z moim kolegą Krzysztofem, rozmawiam z każdym mieszkańcem z każdą osobą która chce ze mną rozmawiać i proszę zaprotokolować.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, tzn. Radny kolega Filipiak przeprowadził zanim podjął decyzję wystartowaniem w konkursie przeprowadził konsultacje społeczne, tak?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Pan Radny się pyta czy rozmawiam. No rozmawiam z ludźmi. No odpowiadam. Rozmawiam z ludźmi i koniec. Nie wiem o co Panowie chodzi.

Konrad Kłopotowski:

My mówimy cały czas o Pana zatrudnieniu. Kolega Marek Drabik pytał się czy Pan rozmawiał ze swoim przełożonym i też się konsultował przed podjęciem takiej decyzji no odnośnie startowania w konkursie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja już powiedziałem. Ja rozumiem że chodzi tutaj o nas wszystkich w tym upale na tej Sali. Mamy jeszcze ileś punktów i uchwał do podjęcia, jak ja używam sformułowania poinformował mnie o zamiarze bo sam decyduje o tym że ma taki zamiar i to wszystko na ten temat. Nie mi do tego, każdy jest wolnym człowiekiem nie pozbawionym praw może sobie startować.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Serenda. Proszę.

Bartosz Serenda:

Panie Starosto po raz kolejny zabrakło Pana przy zadawaniu trudnego czy łatwego pytania w związku z tym może ja jeszcze raz zadam pytanie i by Pan odpowiedział. Nikt z członków Zarządu oczywiście chodzi mi o etatowego który bierze pieniądze prawie 10brutto miesięcznie. Nie potrafi odpowiedzieć odpowiedzi na proste pytanie Radnej Joli Pietrusiak z PIS. W związku z tym że takiego pytania, tak pełnomocnika dobrze, w związku z tym że na to pytanie nie uzyskala odpowiedzi a było proste chodziło o godziny urzędowania, ja zadałem pytanie członkom Zarządu dlaczego będąc na Sali gdzie na Sali jest Artur Gierula który bierze udział w Zarządach uczestniczy w tym, wie co się dzieje dlaczego nie może udzielić

odpowiedzi na to pytanie, nikt z Radnych, przepraszam nikt z członków Zarządu nie odpowiedział mi. Siedział tak jak siedzi, macha tam paluszkami, patrzy w powietrze w związku z tym niech Pan odpowie dlaczego Pan wychodzi a zostaje członek Zarządu członek etatowy tyle samo czasu spędza co Pan w pracy i nie potrafi odpowiadać na pytania bardzo podstawowe. Jeżeli Pan nie odpowie to rozumiem że podziela Pan moje zdanie. A to dziękuje bardzo Panie Starosto.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Panie Starosto. Chce się odnieść? Nie ma do czego tak? Rozumiem. Szanowni Państwo ciągłość obrad jest. To pytanie zostało zanotowane i powiedziałem zostanie udzielona na piśmie tak? Szczegóły. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, ja tu chciałem kolegę Bartosza wesprzeć. Być może że wy odpowiadacie w języku migowym a my nie rozumiemy i nie zauważyliśmy. A czy to nie jest standard?

Marek Jankowski:

Proszę do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Ale skoro kolega mówi że przebierali paluszkami a on tego nie rozumiał a to znaczy że to był język migowy. Odpowiedź została udzielona. A tylko że my nie umiemy czytać języka.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo skoro wyczerpaliśmy.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, jest to sprawa bardzo poważna. Jesteśmy w punkcie odnośnie Kutnowskiego Szpitala Samorządowego.

Marek Jankowski:

Cieszę się że Państwo to dostrzegliście.

Konrad Kłopotowski:

Reasumując to co zaprezentował Prezes i to co prezentuje zgromadzenie wspólników otóż pod dyktando Pana Krzysztofa Debicha to jest żenujące. Dlatego że ponad 6 miesięcy upłynęło, tak naprawdę nie wiemy nic. Domyślamy się że jest źle, gorzej niż źle że jest tragedia i finansowa i jeżeli chodzi o sytuację obsad na poszczególnych oddziałach. Wynika z tego że kontrakt nie jest wyrabiany. A co to oznacza że kontrakt nie jest wyrabiany to skąd mają być pieniądze posilkują się gdzieś tam jakieś w różny na pewno poprzez wysyłanie na chorobowe. Tu 60 ludzi tam 40, tam 50, tam 30 itd.

Marek Jankowski:

Panie Radny już o tym mówiliśmy.

Konrad Kłopotowski:

No tak ale ja do meritum. W tej sprawie chciałbym żebyśmy zadawali pytania Prezesowi i trudno mi uwierzyć że Prezes odpowie. Chciałbym żeby pod tym podpisał się przewodniczący zgromadzenia wspólników Pan Krzysztof Debich. To będzie dla mnie

wiarygodne. Że zgromadzenie wspólników o wszystkich działaniach całej sytuacji w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym bo była bardzo dobrze zorientowana i to akceptowało. Dziękuję.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Stanowczo zaprzeczam że zwolnienie ludzi i chorobowe są z inicjatywy Zarządu Powiatu bądź zarządu spółki. Normalnie zwolnienia są udzielane przez lekarzy. Pan Radny Kłopotowski porządek prawny w tym zakresie w kraju ponieważ stwierdził że jest jakaś polityka doprowadzenia do zwolnień ludzi by nie byli nie funkcjonowali w szpitalu bo wtedy będą mniejsze koszty. Jak rozumiem Pan Prezes udzielił odpowiedzi na to pytanie pokazał że tam następuje w niektórych miejscach zwiększenie kosztów funkcjonowania tego szpitala. Takiej polityki nie ma w związku z tym nie ma podstaw udzielenia jakiegokolwiek odpowiedzi na pytanie stanowczo zaprzeczam takiemu prowadzeniu zadań przez Zarząd Powiatu.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Pan Serenda. Proszę.

Bartosz Serenda:

Checiałem zauważyć że podobna sytuacja jak Pana na sesji kiedyś tam nie było tutaj do Pana Starosty kiedy Pan zostawił w osamotnieniu Wicestarostę i członka Zarządu no i członek Zarządu na większość pytań nie umiał odpowiedzieć. Na szczęście był dr Jacek Saramonowicz który wspierał i teraz proszę Państwa poważna sytuacja w związku z tym mam takie pytanie, takie kontrolne pytanie nie do Pana Starosty tylko do Pana członka zarządu. Panie członku ile wynosi kontrakt dla szpitala. Nie, nie. Chodzi o etatowego. Ile wynosi kontrakt dla szpitala? Może się Pan pomylić o 100 tys. zł. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Ktoś z Zarządu? Rozumiem. Nie będzie komentarza tak? Dobrze. Nie musi odpowiadać że tak powiem na tego rodzaju pytania. Dokładnie. Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący ale nie żartujmy sobie. Niech członek Zarządu włączy mikrofon i niech powie nie wiem.

Marek Jankowski:

Szanowni Panowie po to mamy wspólne posiedzenia Komisji, dostajemy pewne dokumenty nie po to by tu robić teleturniej Szanowni Panowie.

Konrad Kłopotowski:

Panowie, to nie jest teleturniej. Ja podejrzewam a w zasadzie nie podejrzewam tylko domniemam że Pan Bartosz chce udowodnić że członkowie Zarządu nie wiedzą o Kutnowskim Szpitalu Samorządowym. Nie, konkretnie nie. Tzn. jako zgromadzenie wspólników. Jako zgromadzenie wspólników nie wiadomo i to jest przykre i na takie pytanie powinien powiedzieć około. Dokładnie kwoty nie pamiętam itd. To szanowni Państwo jeżeli my nie wiemy jaka jest kwota a my deptamy się na jakim poziomie jest wyrobiany ten kontrakt. Nie no ja próbowałem tu wymusić na Prezesie, powiedział tak że

niestety Pan jest ale wcześniej na prezentacji w miesiącu kwietniu, nie maju, przepraszam bo to była chyba sesja bo swoją obecność tutaj, swoją obecnością nas tutaj zaszczylił na sesji. Powiedział że jest wszystko w porządku. Jest ok. Nie ma chirurgów, kontrakt jest wyrabiany, są lekarze, nie ma zagrożenia itd. Tak to wygląda. Szanowni Państwo mówi się o patologii ale wy ją kreujecie bo zezwalacie na pewne mechanizmy niedozwolone.

Marek Jankowski:

Ale co ma Pan na myśli dokładnie.

Konrad Kłopotowski:

No Panie Przewodniczący. No jeżeli dochodzi do takiej sytuacji że no, dziwnej sytuacji że przy zabiegu ktoś umiera to jest dobrze?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Dobre imię Szpitala Samorządowego, mówiliśmy o chirurgii Pan Prezes się wypowiedział i wracamy do tego. Nie zgadzam się na szkalowanie dobrego imienia szpitala. Pan Prezes powiedział że od ponad miesiąca nie było żadnego zgonu związanego z zabiegami na chirurgii tak? Ja słyszałem to. Jest to powtarzanie kolejny raz.

Konrad Kłopotowski:

Checiałbym żeby to co powiedział Krzysztof Debich że jeżeli ja udowodnię że nie ma racji, poda się do dymisji? No bo słuchajcie fakty świadczą o czymś innym. Ja sobie nie wymyśliłem tego. Ja się dowiedziałem o tym wczoraj. Ja sobie nie wymyśliłem że coś takiego bo to się w głowie nie mieści że przy zabiegu laparoskopowym zdarzają się jakieś szczególne przypadki ale nie wiem czy to jest szczególny przypadek a to że nie wierze Prezesowi bo nie wierze, powiem szczerze że nie wierze. Jeżeli on zatrudnia jakiegoś konsultanta ds. sprzątania no to słuchajcie to nie jest patologia? Konsultant ds. sprzątania. Bo on mówi że tu są szczególne bakterie w Kutnie. Tak? I sprawdźcie na kontrole.

Marek Jankowski:

Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Kontrola mówi że jest prawidłowo.

Marek Jankowski:

Panie Radny. Już mówimy o tym po raz 3 czy 4. Proszę Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Ale to jest normalne Panie Przewodniczący?

Marek Jankowski:

Czwarty raz mówimy to nie jest normalne na pewno.

Konrad Kłopotowski:

Ale zwracam uwagę że zgromadzenie wspólników na to zezwala. A my martwimy się jak dokapitalizować spółkę. No tak możemy w nieskończoność finansować w tą patologię. Efektów z tego nie ma. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Drabik i Pan Radny Serenda.

Marek Drabik:

W tym momencie rezygnuje z głosu i zgłaszam się do następnej wypowiedzi.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Tak. Dziękuję bardzo. Chciałbym żebyście Państwo zwrócili uwagę na to jak wygląda mowa ciała niektórych członków zarządu którzy siedzą przy stole. Pan członek Zarządu Drążkiewicz podparty, zamyślony patrzy w dokumenty z uwaga skupiony na tym co się dzieje. Przed chwila członek zarządu Filipiak oparty o oparcie krzesła ręce założone na klatce piersiowej. Pan Starosta z miną taka wyraźnie zmęczoną. A Pan członek Zarządu jak zawsze ręka podparta zobaczcie Państwo uśmiechnięty, patrzy się na boki.

Marek Jankowski:

Cieszę się Panie Radny że chce Pan szybko skończyć tą sesję.

Bartosz Serenda:

I teraz proszę Państwa najmocniejszy.

Marek Jankowski:

Panie Radny jeśli coś o szpitalu.

Bartosz Serenda:

Najmocniejszym ogniwem tego zarządu w dyskusji jest oczywiście o szpitalu Starosta. Kiedy Starosty brakuje rozumiem jako pracownik kierownictwa członek Zarządu nie odpowiada. Nie wiem, domyślam się dlatego że nie wie na podstawowe pytania. I teraz Panie Przewodniczący jak my mamy dyskutować o sprawach szpitala. Jak możemy rozmawiać o szczegółach o tym jak się szpital bilansuje miesiąc w miesiąc. Skoro członek Zarządu kierownictwo tego Zarządu tego starostwa członek jeszcze zgromadzenia wspólników na pytania kontrolne ile wynosi kontrakt. Ma możliwość pomylenia się bo nie oczekuje że powie co do złotówki daje mu 100tys. żeby się pomylił, dobra pół miliona żeby się pomylił a on.

Marek Jankowski:

Panie Radny, to są powszechnie dostępne dokumenty, to są powszechnie dostępne dane

Bartosz Serenda:

Właśnie.

Marek Jankowski:

Także proszę nie pytać.

Bartosz Serenda:

Nie Panie Przewodniczący. To nie jest pytanie żeby uzyskać odpowiedź bo ja nie wiem. To jest pytanie czy jest sens dalej rozmawiać jeżeli nie ma Krzysztofa Debicha. Bo moim zdaniem nie ma sensu rozmawiać.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Ja chciałbym doprecyzować sprawę Pana Radnego Filipiaka. Ja bym chciał żeby Pan Radny mi powiedział, jeśli Pan nie potrafi powiedzieć to ja się dopytam Pana rzecznika potem i rozumiem że tą wiedzę dla mnie zgromadzi dokładne daty Kiedy Pan złożył chęć wypowiedzenia w urzędzie gminy w Krzyżanowie? Kiedy Pan złożył ofertę konkursową? Kiedy Pan rozmawiał ze Starostą? I chciałbym żeby to Pan wyjaśnił dokładnie. Uważam że transparentność ugrupowania KO którego Pan jest reprezentantem i Pewnie zarządza wymaga żeby Pan tutaj się określił, bo tego oczekuje ulica Proszę Pana.

Marek Jankowski:

To Pan nie chce uzyskać odpowiedzi czy, bo skoro tego oczekuje ulica to ja tu czegoś nie rozumiem. Pan Radny Filipiak chciał się odnieść tak?

Zbigniew Filipiak:

Tak ad vocem.

Konrad Kłopotowski:

Zadam jeszcze jedno pytanie i dwa razy się Pan odniesie.

Marek Jankowski:

Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący to pytanie nie jest związane z funkcją Radnego w związku z tym nie będę odpowiadał. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, to ja zadam takie pytanie, ponieważ okazuje się że ulica mówi a w zasadzie tam z tyłu Sali mówią że dla Pana Filipiaka był przygotowany art. 52 i on musiał z stamtąd uciekać dlatego po prostu ta fuchę mu załatwiono. Czy to jest prawda Panie Radny? Ja się pytam czy to Panu groziło.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Proszę Państwa jesteśmy w punkcie informacja o szpitalu. Proszę zauważyć że to nie nie wnosi do naszej dyskusji. Jest insynuacja.

Konrad Kłopotowski:

Taka informacja była.

Krzysztof Debich:

Że przygotowane jest zwolnienie. Ja rozumiem że przygotowanie zwolnienia czyli w przypadku Pana wójta Krzyżanowa miał i poinformował, że jak stąd nie uciekniesz to grozi ci art. 52. Czyli Pan mówisz o tym że w ten sposób szantażuje wójt gminy Krzyżanów swoich pracowników. No nie. Proszę Pana po to by wywołać atmosferę. Ileś punktów które są ważne z punktu widzenia funkcjonowania powiatu. Za każdym razem odpowiedzi padały na tej Sali. Chodzi o grillowanie na tej Sali tak naprawdę całej tej sytuacji bo ktoś skorzystał z prawa i zachował się uczciwie i zrezygnował z Zarządu powiatu żeby nie mieszać tej spółki. Mało tego. Jeszcze nawet nie jest zatrudniony w tamtej spółce bo ostateczną decyzję podejmuje Prezes. Ja rozumiem że chcieliście Państwo inny efekt. Nie wnosi to nic dla tej dyskusji. Ja bym prosił żebyśmy dyskutowali na wspólnym posiedzeniu komisji które zaproponowaliśmy. Różne informacje, uczymy się tych wspólnych posiedzeń. Prezes przygotowuje te informacje, wyciągając wnioski z tego co było. Będziecie mogli do Zarządu pytać ich o różne sprawy związane z funkcjonowaniem szpitala.

Konrad Kłopotowski:

Ja chciałem się zapytać, bo chciałem w obronę kolegę. Ja mogę się z nimi nie zgadzać.

Marek Jankowski:

Proszę nie przerywać.

Konrad Kłopotowski:

Takie sprawy miały miejsce.

Krzysztof Debich:

Również tutaj to przypomina taką informację padła. Tu nie chce do tego wracać. Powiedział publicznie że podjął decyzję o zatrudnieniu człowieka w spółce. Ja żadnej decyzji nie podejmowałem. Pan to powiedział publicznie. I to była prawdziwa patologia. Zakończmy ten temat bo o n nic nie wnosi do sprawy. Mamy szereg różnych uchwał. Jest piątek po południu, jest gorąco, każdy ma swoje zajęcia ma swoje rodziny ma swój czas. Załatwmy te tematy które są merytoryczne związane z funkcjonowaniem powiatu. Będzie niedługo posiedzenie jeszcze raz podkreślam.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Starosto. Skoro Pan miał taką wiedzę.

Marek Jankowski:

Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Przejrzystości, transparentności i Pan powinien powiedzieć Szanowny Kolego szanuje cię, masz trudną sytuację.

Marek Jankowski:

Panie Radny.

Krzysztof Debich:

Jeszcze raz chcę Panu powiedzieć. Transparentność to jest przeprowadzenie konkursu do których ludzie muszą zaglądać a nie podejmowanie decyzji w zaciszu gabinetu.

Konrad Kłopotowski:

A upychanie ludzi na siłę?

Marek Jankowski:

Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Pytam się jakie korzyści z tego Kutnowski Szpital będzie miał. Jeden przykład.

Marek Jankowski:

Panie Radny Kłopotowski. Pan Radny Drabik prosi o zabranie głosu.

Marek Drabik:

Chciałem, może Panie Przewodniczący umyka Panu to bo Pan Jacek Urbaniak ciągle chce zadać głos a wstydzi się ręki podnieść. To tak przy okazji chciałem zapytać Pana Zbyszka Filipiaka jedna rzecz. Czy nie uważa Pan że dla przejrzystości sprawy najpierw trzeba było zrezygnować z Zarządu potem występować o ubieganie się o stanowisko pracy. Teraz jak już Pan wie że Pan dostał tą pracę to czy dostanie tą pracę no to łatwo jest panu zrezygnować tak? Bo można to tłumaczyć w różny sposób, ale gdyby Pan tak naprawdę pomyślał i skonsultował się ze swoim szefem. No trzeba było to zrobić załóżmy 3 miesiące wcześniej, być zwykłym radnym i wtedy składać ofertę i wtedy pewno panu ktoś by coś zarzucił ale nie w ten sposób bo widać że jak ktoś postronny na to popatrzy no dobra dostał robotę to teraz się tu zwalnia i trochę sobie wyrówna finansowo. No tak to można odebrać. Trzeba było zrezygnować, wystartować w konkursie a potem Pana znowu powołaliby i by Pan przegrał ten konkurs i tyle.

Zbigniew Filipiak:

Ad vocem. Każdy ma prawo do własnego zdania Panie Radny i nie będę komentował tego. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy tą dyskusję szpitalną możemy przenieść na wspólne posiedzenie komisji? Skoro tak to dziękuję Państwu. Przerwa do 14.15. Przepraszam 15.15. Kończymy drugi punkt i przerwa do 15.15.

AD. 3a)

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo jesteśmy w punkcie 3a). Jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2015 rok wraz z autopoprawką. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji z tym że był to projekt bez autopoprawki. I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła go 3 głosami za i 2 wstrzymującymi się, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy za i 1 wstrzymujący a więc również pozytywnie, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami za i 1 wstrzymującym się. Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby o wyjaśnienie szczegółów czy autopoprawki? Pan Skarbnik

tu zaznaczył czy chcecie Państwo tu szczegółowo? Skoro nie widzę. Proszę Pan Radny Szarwas.

Andrzej Szarwas:

W kwestii drogowej ja chciałem zapytać. Jak się rzeczy mają bo wszystkie pieniądze przeznaczone na inwestycje drogowe były przeznaczone na gminę Krzyżanów tak? Na drogę Szczegocin i jak ta część pieniędzy miała wrócić powrotem jeżeli byłby dofinansowania inwestycji. Jak się te rzeczy mają, może Pan przybliżyć.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Skarbnik.

Piotr Laszewski:

Może trochę bardziej szczegółowo bym się odniósł, bo powiem szczerze trochę ogólnie się odniosłem na początku w tej autopoprawce i chciałbym jedną Państwu parę słów dopowiedzieć powiem szczerze. Różnica między pierwszą a drugą uchwałą i to jest zarówno po stronie dochodów jak i wydatków kwota 112 296, 79zł. Jak wcześniej mówiłem po stronie dochodów nanieśliśmy opłaty za kary za korzystanie ze środowiska. Jednocześnie mamy taką możliwość, ustawa o prawie ochrony środowiska mówi iż te dochody które przypominam 10% od urzędu marszałkowskiego za opłaty i 10% z kar mamy konieczność, obowiązek przeznaczyć na cele związane ze środowiskiem. I wykorzystujemy tą szansę i tworzymy 5 nowych zadań inwestycyjnych w budżecie. Zadania inwestycyjne dotyczą dokumentacji technicznej, dokumentacji projektowej w zakresie termomodernizacji budynków które do tej pory jeszcze w tej inwestycji nie miały miejsca także to są DPSy, palcówki oświatowe i przeznaczamy jak podzielimy sobie 112 296 i dodamy do tego tą rezerwę inwestycyjną którą też mieliśmy i ona też była z opłat i kar środowiskowych bo ponad 212tys.zł Całość kwoty daje nam 325tys. podzielimy na te 5 zadań i nam wychodzi średnio 65tys. na jedno to zadanie także te 5 nowych zadań w zakresie jej dokumentacji tworzymy daje przeznaczamy z rezerwy inwestycyjnej 150tys. To też chcielibyśmy trochę przyspieszyć, bo teoretycznie moglibyśmy we wtorek na Zarządzie zrobić ale chcemy to zrobić dzisiaj 150tys.zł. na zadanie inwestycyjne na opracowanie dokumentacji na modernizacji dróg. Tutaj też się mogą pojawić w IV kwartale konkursy z dofinansowania zewnętrznego także chcielibyśmy jak najszybciej przystąpić do tworzenia dokumentacji dotyczącej dróg a Pan Radny pytał spraw dotyczących oszczędności tak? Jak najbardziej pojawiły się te oszczędności w zakresie drogi którą planowaliśmy na kwotę 1mln300tys. zł Przypominam to była droga Marcinów- Strzegocin tam się pojawiły oszczędności 377 730zł. Dalej nanieśliśmy dochody z tytułu umowy podpisanej z urzędem marszałkowskim też na dofinansowanie tej właśnie drogi 212tys.zł. i z tego właśnie zaproponowaliśmy Państwu 3 zadania nowe inwestycyjne dotyczące dróg i to jest przebudowa drogi Pobórz Kamienna i teraz wystąpiła zmiana w tej autopoprawce. W pierwotnej wersji Państwo otrzymaliście przebudowę drogi Mnieh – Kotliska a teraz wpisaliśmy zamiast tej inwestycji przebudowę drogi 2104E Anetów- Plecka Dąbrowa i dodatkowo to trzecie zadanie inwestycyjne jest zakup rębaka spalinowego na kwotę 30tys. zł.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Andrzej Szarwas:

Zakup rębaka czy Pana Kierownika widziałem z wydziału drogownictwa nie wiem gdzieś ubył. Czy będziecie umieli obsłużyć to urządzenie? Czy jest taka liczna załoga bo to mówię

urządzenie urządzeniem ale do urządzenia trzeba no parę osób postawić żeby to urządzenie sprawnie funkcjonowało. I jakie to urządzenie będzie przede wszystkim? Jakiej firmy itd.?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Drażkiewicz.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo. Tzn. zakup rębaka jest widać jak wyglądają pobocza dróg powiatowych. Kwestia samej obsługi tego urządzenia to operator na pewno musi być z załogi pracowników którzy są zatrudnieni na etacie w wydziale drogownictwa a pomocnicze te prace przy tym rębaku będą wykonywali ludzie z robót publicznych bo powiat od pewnego czasu może korzystać z takich osób. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania co do tej uchwały? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2015r. wraz z autopoprawką proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 14 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 68/XIV/2015 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2015r. wraz z autopoprawką.

Ad. 3b.

Marek Jankowski:

Punkt 3b). Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały o przyjęciu Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Kutnowskiego wraz z autopoprawką. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji oczywiście był to projekt bez autopoprawki. I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła go 3 głosami za i 2 wstrzymującymi przyjęła go pozytywnie, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami przepraszam nie podjęła decyzji 3 głosy wstrzymujące, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy za i 1 głos wstrzymujący i Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych Państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo Pan Radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Oczywiście mam kilka zapytań ale też i kilka wątpliwości. Może zacznę od zapytania. Taka propozycja jest to jest str.5 by te przewozy były w trzech takich pętlach Kutno- Krośnice, Kutno- Lanięta i Kutno- Oporów dwa razy w ciągu jednego dnia czyli chyba lekko ponad 300km. Rano i po południu. I teraz jest takie pytanie czy Państwo uważacie że to jest naprawdę wystarczające dla mieszkańców, głównie mówimy tu o mieszkańcach wsi nie koniecznie Krośnice, Kutna czy Żychlina ale mówimy o mieszkańcach tych małych wsi gdzie będą tak naprawdę miały do dyspozycji tylko jeden kurs rano i jeden kurs po południu. Jeżeli chodzi o moje wątpliwości to chciałbym zwrócić uwagę na to że podczas posiedzenia komisji Pan dyrektor był łaskaw wspomnieć o tym, ja się o to dwukrotnie dopytywałem czy aby nie popełniłem błąd, błędu słuchając że ma być firma wynajęta która za kwotę 15 tys. zł pomoże, cytuję pomoże spisać umowę która będzie zawarta z operatorem a także jeżeli dobrze usłyszałem to także dokona takiego sprawdzenia takiego badania, w jakich jest największa częstotliwość wśród mieszkańców tak

by te kursy dopasować. To tak może na wstępie te dwie rzeczy i pewnie będę chciał dopytać o jakąś rzecz w zakresie tego projektu. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, kto z członków Zarządu. Proszę bardzo Pan Artur Gierula.

Artur Gierula:

Przedstawiony projekt jest oczywiście propozycją wiąże się to z tym że tak naprawdę plan transportu zbiorowego będzie funkcjonował w zupełnie nowych okolicznościach. Będziemy musieli ponosić koszty związane z zapewnieniem komunikacji na terenie powiatu i jest o robione po raz pierwszy. W związku z tym my oczywiście zakończyliśmy etap kiedy poprosiliśmy również gminy o to żeby wskazać i określić potrzeby komunikacyjne z komunikacją w ramach powiatu. W momencie kiedy zostało opublikowane ogłoszenie o zamiarze przeprowadzenia przetargu 1 czerwca i mamy teraz czas na to żeby można było też doprecyzować szczegóły. W związku z opublikowaniem tego no oczywiście z zachowaniem wszelkich procedur bo to pojawiło się i na BIPie, było dostępne również w referacie, pojawiło się także w dzienniku łódzkim w tym dodatku niewątpliwie będziemy również starali się we współpracy z gminami uzgodnić pewne rozwiązania które będą wykraczać poza pewien schemat ale to powiedzmy w tym momencie propozycja wygląda tak. Jeśli chodzi o przygotowanie dokumentacji dotyczącej tzn. dokumentacji w postaci umowy to tak są zabezpieczone środki na to żeby eksperci Polskiej Izby Transportowej brali w tym udział wynika to również z tego to że takie umowy nie były spisywane i pojawiają się tutaj elementy dotyczące zagadnienia refundowania zwrotów za bilety ulgowe ponieważ tylko operator wyłoniony w przetargu będzie mógł świadczyć usługi związane z biletami na które obowiązuje ustawowe zniżki. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Serenda a potem Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

A czy mógłbym Panie Przewodniczący jakby dokończyć swój wątek dopiero wtedy zacznę zadawać pytania Konrad Kłopotowski?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Więc tak o tym co powiedział Pan Artur Gierula no to ja to wiem zresztą to też było omówione na komisji natomiast ja wyrażam swoje niezadowolenie soją obawę nawet jeśli to jest tylko i wyłącznie projekt, pomysł pewien do tego żeby był tylko jeden kurs dziennie na jednej pętli. Oczywiście można mówić że powiat to nie jest od tego żeby prowadzić transport drogowy ale jednak proszę Państwa ludzie są do tego przyzwyczajeni przez wiele, wiele lat że autobusy przyjeżdżały, zabierały ich, zawozili na miejsce i te autobusy jeździły, kursowały często. I teraz proszę Państwa będziemy mieli taką sytuację że autobus będzie kursował tylko raz dziennie oczywiście będą też komercyjni. Tacy typowo komercyjni przewoźnicy tylko że ten komercyjny przewoźnik podejrzewam nie podejmie się tej samej trasy bo nie będzie operatorem strategicznym a tylko operator strategiczny będzie miał możliwość wprowadzania ulg. To jest pierwsza rzecz a druga rzecz jest taka że cały czas mówię o tych 15 tys. zł. Ja rozumiem że gdybyśmy nie mieli odpowiedniej komórki odpowiedniego człowieka to te pieniądze trzeba byłoby przeznaczyć natomiast jest taka sytuacja że mamy

zastępcę dyrektora wydziału nie referatu, nie działu jakiegoś tylko wydziału. Całego wydziału, który jest za to odpowiedzialny. I opinie takie że mają to opracować fachowcy czy że ktoś pomoże spisać umowę wydaje mi się że to nie są rzeczy które w tych okolicznościach należy mówić. Skoro mamy zastępcę dyrektora który zajmuje się tylko i wyłącznie tym transportem tzn. że nie powinno być potrzeby by wynajmować firmę za 15tys.zł. 15tys.zł to jest duża kwota. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Dyrektor Runiński tak? Chciał zabrać głos, jest osobą zaproszoną/ zapraszam Panie dyrektorze do mównicy rozwiązać wątpliwości. Po odpowiedzi pana dyrektora.

Jerzy Runiński:

Panie Przewodniczący, wysoka Rado. Od 1 stycznia 2017r. będzie obowiązywał zupełnie inny rozkład transportu zbiorowego w Polsce. Starosta reprezentujący powiat odpowiedzialny będzie jako organizator do spisanie umowy z operatorem który będzie świadczył odpłatnie usługi na terenie powiatu. zakres tych usług nie jest doprecyzowany w ustawie. Wylonienie organizatora odbędzie się na podstawie przetargu publicznego który jest przewidziany na 15 czerwca przyszłego roku. To jest harmonogram zgodny z przepisami w niniejszej ustawie o publicznym transporcie zbiorowym. Odpowiadając na pytanie, za transport na terenie powiatu zgodnie z tą ustawą odpowiada Starosta. Za transport publiczny odpowiada wójt jako reprezentant gminy. Tak stanowi ustawa. W związku z tym że obowiązujące obecnie plan transportu oparty jest jeszcze na rozkładzie jazdy PKS który był w czasie uchwalania tego planu własnością powiatu nie jest on dzisiaj aktualny w zakresie punktu 3 czyli sieci komunikacyjnej powiatu. w związku z tym że za usługi świadczone od operatora trzeba będzie zapłacić za usługi wg naszego rozliczenia koszt tzw. wozokilometra sprawdziliśmy kilka firm waha się w granicach od chyba 3,30 do 4,30 za wozokilometr. W związku z tym przygotowując ten projekt aktualizacji sieci transportów w planie transportowym założyliśmy po pierwsze że należy ograniczyć środki, po drugie mimo że ustawa tego nie stanowi że obowiązkiem starosty w zakresie zabezpieczenia publicznego transportu zbiorowego na terenie powiatu jest skomunikowanie siedzib gmin z siedzibą powiatu. Siedzib gmin i jednostek organizacyjnych podległych staroście. Przy założeniu do przetargu kwoty 4zł za wozokilometr ona na pewno zostanie zweryfikowana w trakcie przetargu roczny koszt obsługi jednego km przy założeniu 4zł. przekracza 1700zł. I taki projekt Państwu przedstawiamy pod rozważę. Pragnę tylko podkreślić że zwiększanie kilometrażu czy przygotowanie projektu planu sieci transportowej większej pociąga za sobą znacząco wyższe koszty i to proszę szanowni Państwo mieć na uwadze. Odpowiadając na pytanie o 15zł. o 15tys.zł. ja to wyjaśniałem na posiedzeniu komisji. Są to pieniądze zabezpieczone w budżecie na ten rok ponieważ planowano że w tym roku dokonane zostaną przygotowania tego przetargu na wylonienie operatora. W związku z harmonogramem możemy zrobić to w przyszłym roku w uzgodnieniu z Panem Skarbnikiem przesunięte te pieniądze będą na przyszły rok. Dlaczego 15tys. Dlatego że jest to zupełnie novum. Nikt dokładnie nie wie w jaki sposób zapisać mechanizm odzyskiwania części środków wydanych na te przewozy publiczne z biletów. Jest cały szereg niejasności, pytań, nierówności. Nikt tego jeszcze nie wie. Będzie w połowie września spotkanie w Zgierzu dotyczące tego problemu. Może coś nowego się pojawi. Natomiast ja wnoszę do wysokiej Rady o akceptację tej kwoty wydanej na zlecenie Polskiej Izby Gospodarczej transportu samochodowego i spedycji żeby oni jako fachowcy w branży pomogli nam te wszystkie wątpliwości wyjaśnić. W ramach tych pieniędzy przewidywane jest przygotowanie części specyfikacji w zakresie przedmiotu zamówienia oraz pomoc przy opracowaniu umowy.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Budzi mój sprzeciw coś takiego. Pan zastępca dyrektora Jerzy Runiński wydział komunikacji. Specjalista, prezes PKS-u, członek rady nadzorczej itd. Konsultacje wcześniej były prowadzone. Teraz okazuje się że za specjalną firmę zapłaci 5 tys. 15 tys. żeby to miało ręce i nogi. Jurek nie dziwi się że nie lubię cię bo ze wszystkim wiesz jak w tej radzie nadzorczej wiesz robiłeś sprawozdania to musiałem wyjść żeby mnie nerwy nie poniosły.

Marek Jankowski:

Panie Radny. Ale wróćmy tutaj.

Konrad Kłopotowski:

Ja teraz patrzę że kolejny koleś *nieczytelny zapis*. Panie Przewodniczący, ja rozumiem że tworzymy jakieś stanowiska dla kolegów itd. i jest jakaś pewna kompetencyjność. A tu jaka kompetencja jest? Kolejny pracownik, wydawałoby się specjalista prowadził PKS, prowadził konsultacje społeczne. Ja już teraz widzę jak te konsultacje były. Konflikt za konfliktem w każdej gminie. No i *nieczytelny zapis* podpowiadasz i okazuje się że trzeba do tego dolożyć 15 tys. to jest fikcja. To o pomstę do nieba no. I teraz chcecie żebyśmy to przegłosowali tak? A tu kolega chce nas przekonać że te 15 tys. będzie uczciwie wydane. Być może że faktycznie firma z doświadczeniem przygotuje to w sposób taki jak powinno być. No ale sam fakt osoba która była Prezesem PKS-u pamiętam jakie konsultacje były prowadzone społeczne odnośnie transportu zbiorowego kiedy jeszcze byliśmy właścicielami tego PKS-u czym się różni przecież potrzeby jeszcze z tych konsultacji są zapisane, gdzieś są protokoły. Dlaczego tu nie są ujęte?

Jerzy Runiński:

A dlaczego mają być?

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski jeszcze.

Konrad Kłopotowski:

A proszę mi odpowiedzieć to jest robione pod potrzeby społeczne? Czy pod widzi mi się dyrektora?

Jerzy Runiński:

To jest złożony Państwu projekt jest pod rozporządzenie parlamentu europejskiego 13 70 z chyba z 2007 i ustawa o publicznym transporcie. Rozmawiamy dzisiaj szanowni Państwo o aktualizacji planu zrównoważonego transportu. Nie o 15 tys. bo to jest kwestia wtórna, późniejsza. Pragnę tylko podkreślić że kwota ta była zabezpieczona w budżecie zanim ja przystąpiłem do konkursu. Zostaje ona tylko przesunięta.

Konrad Kłopotowski:

Tylko nie przewidywano że Pan będzie w tym pracował.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Tak, Dziękuję bardzo. Ja sprzeciwiam się temu żeby po raz kolejny pracownika Starostwa, tzn. to jest pytanie do zarządu a nie do Pana dyrektora żeby pracownika starostwa wyręczała jakaś firma po raz kolejny. Dlaczego po raz kolejny? Pierwszy raz o tym słyszeliśmy kiedy rozmawialiśmy, zadawał pytanie Radny Kłopotowski o ile dobrze pamiętam dlaczego Artur Gierula dlaczego zarabia więcej niż członek zarządu poprzedni Ruciński. Odpowiedź była taka że będzie przygotowywał strategię i żeby tego nie robiła firma zewnętrzna. Na ostatniej sesji ustaliliśmy że za ta sesję się nie wziął.

Marek Jankowski:

Panie Radny wróćmy do uchwały.

Bartosz Serenda:

I wracam do uchwały.

Marek Jankowski:

Cieszę się.

Bartosz Serenda:

Nie machaj głową tylko byś się zaczął odzywać na sesjach. I proszę Państwa i mamy podobną sytuację. Że mamy zastępcę dyrektora. Jak zauważył kolega Kłopotowski z dużym doświadczeniem w zakresie komunikacji transportu i mamy 15 tys. na to Żeby posiłkować się firmą zewnętrzną. No to proszę Państwa albo. Aha i jeszcze jedna rzecz o tym nie powiedziałem. Pan dyrektor zauważył to że te pieniądze były zabezpieczone wcześniej czyli wtedy kiedy nie było zastępcy dyrektora wydziału czyli nie było osoby która miałby się tym zajmować.

Marek Jankowski:

Panie Radny nie mówimy tu dziś o 15tys.

Bartosz Serenda:

Mówimy o tej uchwale.

Marek Jankowski:

O uchwale dokładnie.

Bartosz Serenda:

Tam jest 15tys.

Marek Jankowski:

Gdzie? W którym paragrafie?

Bartosz Serenda:

Czyli nie mogę o to zapytać tak?

Marek Jankowski:

Generalnie jeśli to nie jest związane z uchwałą.

Bartosz Serenda:

Jest związane z uchwałą.

Marek Jankowski:

Tak?

Bartosz Serenda:

Tak. Bo podjęcie tej uchwały generuje to że będziemy później musieli wynajmować firmę.

Marek Jankowski:

Czy to jest prawda panie dyrektorze?

Jerzy Runiński:

Uchwała nie generuje niczego. Ja udzieliłem tej informacji o 15tys. o tym że zasadne jest wsparcie profesjonalnej firmy w opracowaniu rzeczy absolutnie na szczepku Polski nowej. Pragnę podkreślić i przypomnieć Panu że poprzedni plan zrównoważonego transportu zbiorowego w powiecie kutnowskim kosztował o ile pamiętam ponad 50tys.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, dokończę tylko myśl. Bo ja nie będę już w tej dyskusji uczestniczył przy tej uchwale. Dokończę tylko myśl tzn. ja wiem że za chwilę, tu Starosta podnosi rękę żeby mnie pouczać, oczywiście wysłuchamy wykładu 15 minutowego ale pozwolicie Państwo że dokończę. Mamy dyrektora, nie mieliśmy dyrektora zajmującego się transportem w związku z tym zasadność zabezpieczenia 15tys. zł. już nie jest taka oczywista jak była wcześniej. Uważam że skoro jest tutaj specjalista z doświadczeniem to nie powinniśmy się posilkować firmą zewnętrzną tym bardziej że mamy na to kilka miesięcy czasu czy kilkanaście miesięcy czasu i możemy sami zgłębić wiedzę wszelkie niuanse kruczki prawne. Które mogłyby być zagrożeniem. Natomiast posługiwanie się firmą zewnętrzną sprawi że po prostu odpowiedzialność pójdzie na firmę zewnętrzną, my będziemy oczywiście bezpieczni natomiast w ten sposób pieniądze z budżetu uciekają. Tutaj 15tys. tam coś, tak w ten sposób pieniądze uciekają. Więc uważam że albo 15tys. wydajemy ale wówczas zasadności tego by na tak wysokim stanowisku był człowiek. Albo człowiek jest ale robi to we własnym zakresie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Starosta. Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

Bo tak naprawdę to jest aktualizowanie systemu transportu zbiorowego tych linii wyszczególnionych które one są. Dobrze ale wiemy jedno. Głosowałem za budżetem? Głosowałem. Było wpisane 15tys.? Trzeba było wtedy protestować. Czyli Rada nałożyła obowiązek realizacji. To nie jest pouczanie tylko stwierdzenie faktu. To teraz się budzimy z tym? Tam, zapada rozstrzygnięcie, to jest główna uchwała którą podejmuje rada powiatu. Było przygotowane przez poprzedni Zarząd i to jest pewien kierunek działania. Taka jest koncepcja. Pan dyrektor powiedział żeby to przesunąć oczywiście sprawy związane z podpisaniem umowy są zupełnie nowe że tak powiem dla wszystkich. Aktualizujemy te linie. Nie dyskutujemy o tych 15tys. zł. Jest propozycja rozumiem żeby to przesunąć. Zobaczymy. Jest spotkanie w Zgierzu o którym Pan dyrektor powiedział na którym będzie wyjaśniane mnóstwo wątpliwości na tym spotkaniu dla wszystkich samorządów, a tu aktualizujemy te zapisy które są i to jest sedno tej uchwały. Rozumiem że było pytanie radnego na komisji

dlatego Pan dyrektor opowiadało swoim kierunkowi działania i myślenia, musimy te wszystkie rzeczy uchwycić bo naprawdę trzeba przygotować przetarg. Wystartowaliśmy z przetargiem również tak wcześniej bo w czerwcu żeby mieć czas co prawda tu jeszcze była mowa że możemy się nawet spóźnić bo mamy pół roku na rozstrzygnięcie zobowiązań to była ostatnia chwila kiedy możemy to zrobić. Oczywiście może to też spowodować jak będziemy blisko tego przetargu w czerwcu to również trzeba zobaczyć co się dzieje na tej sieci bo ta uchwała to może stać się nieaktualne tym bardziej że wiemy że bilety ZKM bo to się intensywnie pisze w tym częściowo obsługuje Strzelce a Strzelce chcą się że tak powiem intensywnie połączyć i wtedy ta sieć jakby głębsza. Na tych kursach tak naprawdę będziemy kumulować osoby które chcą zapewnić dojazd na stałe bo będą mogły korzystać również i z innych kursów jeżeli takowe będą. My zapewnimy ta niezbędną komunikację.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący niech się fachowiec wypowie.

Krzysztof Debich:

Ja myślę że specjalnie to mówię i tutaj Pan Radny ma rację po z jednej strony jest uchwała budżetowa jestem za. Tu są zapisane te wydatki a teraz nagle podnoszę że jest to coś zupełnie innego. Nie. Tu dotyczy jeszcze raz powtarzam do zmiany tego co było Pan dyrektor już mówił dlatego starałem się to powiedzieć dobitnie.

Bartosz Serenda:

Małe sprostowanie Panie Przewodniczący. Ja nie dopytywałem na komisji tylko poprosiłem Pana dyrektora o przedstawienie uchwały, Pan dyrektor przedstawił uchwałę ja nie dopytywałem. Inni członkowie zdaje się dopytywali i Pan dyrektor sam powiedział o tej kwocie.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna Rado, szanowny Panie dyrektorze widzę że mimo iż Pan był Prezesem PKSu to jednak Pan jednej linii nie uwzględnił. Pamięta Pan tu nawet była konsultacja soltysi byli, mieszkańcy itd. Mianowicie chodzi mi o taki kierunek dlatego mówię żeby to odrzucić, odrzucić bo to, ja rozumiem że nie jestem, fachowcem mam gotowy dokument ale nie ma linii Kutno- Stara Wieś, Bielawki, Podgajew, Szczyt w kierunku Żychlina. No nie ma tego. Specjalnie dlatego nie na komisji po prostu nie pytałem, bo chciałem udowodnić jak to jest zrobione. Teraz tak. Ta uchwała jest źle przygotowana a to że ustawa na nas nakłada obowiązek to jest jedno. Że firma będzie jakaś powołana mam nadzieję że w końcu te potrzeby będą zrealizowane ale w tym projekcie no nie jest to uwzględnione. To jest naprawdę kuriozalne. Ja bym prosił żebyśmy odrzucili bo tak na dobrą sprawę no nie wiem czy to po złości. Tu jeżeli chodzi jeszcze tak, Kutno - Stara Wieś, Bielawki, Sieraków i Kutno powrotem. A przecież cały czas żeśmy mówili żeby tą linię przedłużyć i sprawę Oporowa tej gminy Oporów załatwić. I tu nie ma. Owszem patrzę że dublują się miejscowości na linii 16 i 15 i tu Michałów i tu Michałów. Chyba dlatego że Wicestarosta tam mieszka. Ale zaraz, zaraz MZK nie wszędzie dojeżdża i jest to problem. I proszę powiedzieć że to jest nieprawda. Pamięta Pan że tam dochodziło do takiej sytuacji kuriozalnej że z tego terenu rodzice na zmianę swoje pociechy musieli dowozić do już nie pamiętam jakiej miejscowości bo nie chce popełnić błędu żeby mogły wsiąść w MZK i tutaj do Kutna dojechać, młodzież szkolna i tu to jest nieuwzględnione. Dlatego po prostu dziwię się że Pan

był Prezesem, uczestniczył Pan w szeregu konsultacjach społecznych. To było zapisane a to jest nieuwzględnione.

Jerzy Runiński:

Mam odpowiedzieć?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Pan Starosta wcześniej chciał.

Krzysztof Debich:

Panie dyrektorze chce Pana zwolnić z obowiązku odpowiedzi na to pytanie, bo to są linie które otrzymaliśmy z MZT, z PKS-u funkcjonująca a nie to co jest planowane na przyszłość. No proszę o czytanie uchwały tak jak ona wygląda. Tak? Pan dyrektor nie odpowiada za to.

Konrad Kłopotowski:

Ale my mamy realizować potrzeby mieszkańców.

Krzysztof Debich:

Ale proszę zwrócić uwagę na przyszłość. Jest parę zdań na końcu a są zdefiniowane na nowo i taka była *nieczytelny zapis*.

Jerzy Runiński:

Aktualizacja rozkładów jazdy.

Krzysztof Debich:

Dokładnie. Dostaliśmy odpowiedzi z poszczególnych z MZK, PKS-u takie mają funkcjonujące linie i nie obrażajmy się na rzeczywistość. Dlatego myślę że nie mamy innych bo to nie jest przedstawione i nie funkcjonują dalej konkretny przebieg.

Jerzy Runiński:

Mogę Panie Przewodniczący?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Padło takie zdanie że to było na BIPie że zostało to skonsultowane. Pytam z kim skoro tu są takie niedoróby.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan dyrektor.

Jerzy Runiński:

Szanowni Państwo, poprzedni a w zasadzie obowiązujący jeszcze dzisiaj plan rozwoju transportu na terenie powiatu wskazywał wszystkie aktualne wtedy rozkłady jazdy. Pokazują one jak zabezpieczone są potrzeby mieszkańców przez innych przewoźników. Zrobiliśmy to wg tego samego rozkładu pokazując gdzie transport publiczny jest obecnie realizowany przez prywatnych przewoźników. Natomiast proszę pamiętać Szanowni Państwo że wozokilometr kosztuje ponad chyba 1750zł. za rok. Na życzenie Wysokiej Rady ja mogę przygotować projekt aktualizacji planu obejmujący 3,4 krotnie większą liczbę km. Jeżdżąc tam gdzie

Państwo sobie życzą. Bo to Państwo decydujecie. Tylko proszę pamiętać że zwiększenie tego projektu o każdy o jeden wozokilometr kosztuje prawie 1800zł.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Radny Drabik się zgłaszał wcześniej.

Marek Drabik:

Tak. Dziękuję. Też mnie zastanowiło to 15tys. i zaraz tu padną komentarze że tam nikt tego na razie nie będzie wydawał ale znając wasze działania zapewne to wydacie wkrótce więc chciałbym żeby Pan dyrektor przybliżył swoje doświadczenie związane z komunikacją.

Marek Jankowski:

O uchwale mówimy Panie Marku.

Marek Drabik:

Ale kto przygotował ta uchwałę? Aniolki czy Pan dyrektor?

Marek Jankowski:

Zawsze może jej Pan nie przyjąć Panie Radny.

Marek Drabik:

Czyli rozumiem że Pan dyrektor nie przybliży swojego.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo wiem że sprawdzanie zyciorysów, kto z kim rozmawiał jest specjalnością niektórych na tej Sali ale naprawdę trzymajmy się uchwały.

Marek Drabik:

Czyli rozumiem że Pan dyrektor nie odpowie na to pytanie. tak? I moje drugie pytanie. Czy Pan przewiduje w tej uchwale z jakiś wolnych środków, może się znajdą zakup rowerów dla tych osób które nie dotrą do siedziby?

Marek Jankowski:

Panie Radny w tej uchwale nie przeznaczamy żadnych pieniędzy.

Marek Drabik:

A czemu Pan odpowiada z kogoś?

Marek Jankowski:

Proszę sprecyzować pytanie *nieczytelny zapis*.

Marek Drabik:

Panie Przewodniczący, rozumiem że Pan wie wszystko łącznie z koszeniem.

Marek Jankowski:

Nie wiem wszystkiego.

Marek Drabik:

Natomiast nie popadaj Pan w samozachwyt.

Marek Jankowski:

Proszę czytać dokładnie te uchwały.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący. Ale Pan dyrektor powiedział z godnie z zaleceniami dyrektywa unijną, tak? Tak. Proszę przeczytać tą dyrektywę unijną i co o na w sobie zawiera.

Jerzy Runiński:

Polecam Panu lekturę w wolnym czasie

Konrad Kłopotowski:

Pan mi poleca lekturę? No to proszę Pana, Pan mi poleca lekturę to Pan powinien sobie zdawać sprawę że to w gestii samorządu leży żeby taki projekt przygotować żeby zaspokoić potrzeby społeczności lokalnej. Tak? Mówimy o tych drogach. Pan mówi że Pan tu wszystko poujmował. Nie prawda. Dlatego ja bym bardzo prosił żeby wycofać projekt tej uchwały i faktycznie nie tak. At hoc dostajemy w jeden tydzień i nie mamy sposobności żeby się temu przyjrzeć. Można to było dać miesiąc wcześniej czy powiedzmy dwa miesiące wcześniej żebyśmy się do tego przygotowali. Ja pamiętam ile to zdrowia kosztowało Pana a już nas szczególnie bo droga przez mękę była gdy był Pan dyrektorem i efekt był taki że PKS-u nie ma i Pana ta nie ma. Ale problem i Pan nam został. Więc skoro Pan już się tym zajmuje to chciałbym żeby wszystkie takie niuanse sprawy były wzięte pod uwagę bo ktoś mi mówi że jakiś prywatny przewoźnik. Prywatny przewoźnik prywatnym przewoźnikiem ale Pan powiedział że w końcu będzie przetarg ogłoszony no to zróbmy tak linię żeby pod ten przetarg ale jednocześnie wszystkie potrzeby mieszkańców niech będą tu umieszczone. Nie są. Dlatego proszę żeby zdjąć to dzisiaj z porządku obrad i te wszystkie uwagi uwzględnić. A jeżeli nikt nie zniszczył tych materiałów to podejrzewam że są w komunikacji albo są w biurze Rady. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Starosta i później Pan Filipiak.

Krzysztof Debich:

Nie chciałbym w tej sytuacji podkręcać atmosfery ale tak naprawdę to było obok tej uchwały. Panie Radny Kłopotowski Pan się zapyta swojego członka rady nadzorczej tego samego kierownika administracyjno- gospodarczego który był w szpitalu bo ja rozumiem to był specjalista ds. transportu i Panu wszystko wytłumaczy łącznie z tym co w tej uchwale się dzieje i linie komunikacyjne itd. Do niego proszę kirowa pytania o tym z kim współpracował w radzie nadzorczej spółki z Panem Jerzym Runińskim. A nie atakować tutaj dyrektora w jaki kolwiek sposób. Mówmy o liniach komunikacyjnych. One są jakie są. One są zdefiniowane. Mogą się zmieniać w trakcie bo materiał jest tworzony w określonej chwili czyli firmy wysyłają informacje jest to uzupełnione dalsze prace będą nad tym trwać. Ja nie widzę powodu żebyśmy dalej dyskutowali z jakiego powodu nie jeżdżą w tym miejscu.

Konrad Kłopotowski:

Ta uchwała powinna być przygotowana precyzyjnie z prezentacją. To wtedy bym uwierzył że wszystko jest uwzględnione. A nie jest no. No niestety taka jest prawda.

Marek Jankowski:

Ale.

Konrad Kłopotowski:

Kiedy ja widzę że niektóre miejscowości nie są ujęte a te sołectwa są dosyć zaludnione a są drogi tak faktycznie gdzie praktycznie siedlisk nie ma. O czym my mówimy. Ale tylko jest ta uchwała bo okazuje się już że ktoś wcześniej coś takiego zapisał i jest podjęta.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Filipiak a później Pan Dążkiewicz.

Zbigniew Filipiak:

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, wysoka Rado zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym punkcie i przystąpienie do głosowania na uchwałę. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Przed tym zgłaszał się jeszcze Pan Dążkiewicz. Proszę bardzo.

Waldemar Dążkiewicz:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Ja mam tylko taka uwagę co jest napisane w ustawie. W ustawie jest napisane że Starosta ma obowiązek zabezpieczyć komunikację między siedzibą powiatu i siedzibą gminy. I licząc te gminy które tu są wymienione no to jest ich 10 czyli miasto Kutno jest 11 gmina i to zostaje spełnione. Kwestia ilości kursów to jest zależna od posiadanych środków finansowych. Jeżeli nas będzie stać na to żeby były dwa czy 3 kursy do południa i trzy kursy po południu to możemy za to zapłacić. Ale jasno wyraźnie trzeba powiedzieć że wszystkie siedziby gmin są ujęte w gminach które łączą je z miastem Kutnem czyli siedzibą powiatu. poza tym jeszcze są ujęte jednostki organizacyjne powiatu które są na terenie gmin czyli tak jak Wola Chruscińska, Wojszyce, Mieczysławów i to by było na tyle. Także tu jest propozycja przedstawiona.

Konrad Kłopotowski:

A Szczyt, Podgajew?

Waldemar Dążkiewicz:

A to nie jest siedziba gminy.

Konrad Kłopotowski:

Ale to są sołectwa.

Waldemar Dążkiewicz:

Oporów jest siedzibą gminy i zgodnie z ustawą tak jak mówię, zgodnie z ustawą Starosta ma zapewnić połączenie z siedzibą gmin.

Konrad Kłopotowski:

Na końcu jest Żychlin.

Waldemar Dążkiewicz:

No do Żychlina tu też jest widziałem wymieniony Kutno – Oporów, Oporów- Żychlin, Żychlin- Bedlno.

Marek Jankowski:

Dalej szanowni Państwo *nieczytelny zapis*.

Waldemar Drażkiewicz:

Także moment, skończę zaraz. Także wymogi ustawowe są spełnione pozostaje tylko kwestia ilości kursów w danym dniu. Ale to jest zależne od środków jakie na to przeznaczymy. Dziękuję.

Jerzy Runiński:

Przepraszam. Mogę Panie Przewodniczący?

Marek Jankowski:

Proszę.

Jerzy Runiński:

Projekt sieci przewiduje określone linie komunikacyjne 3 pętle założenie jest dwóch kursów dziennie na tych pętlach tzn. rano i po południu. Te godziny, rozkłady jazdy będą opracowywane przy do przetargu. Kalkulacja przy tym planie który Państwo mają zaproponowany wykazuje że w budżecie trzeba zabezpieczyć kwotę 475tys. zł. na realizację tej proponowanej Państwu sieci transportowej. Na pewno ta kwota w przetargu ulegnie obniżeniu i na pewno część pieniędzy wróci do Starostwa poprzez zwrot pieniędzy z biletów. To jest nie do określenia jakie będzie obłożenie na tych liniach i przejazdy po pierwsze na terenie powiatu należą do obowiązków wójta gminy natomiast funkcjonują prywatni przewoźnicy którzy na pewno obsłużą linię gdzie pojawią się pasażerowie.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo był wniosek o zakończenie dyskusji w tym punkcie. Kto z Państwa Radnych jest za zakończeniem dyskusji w tym punkcie proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję. 10 głosami za przy 3 wstrzymujących zakończyliśmy dyskusję. Panie dyrektorze dziękujemy. Przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały o przyjęciu Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Kutnowskiego wraz z autopoprawką proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 9 głosach za, 1 przeciwnym i 5 wstrzymującymi Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 69/XIV/2015 uchwały w sprawie zmiany uchwały o przyjęciu Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Kutnowskiego wraz z autopoprawką.

Ad. 3c

Marek Jankowski:

Kolejny podpunkt dzisiejszych obrad. Jest to podjęcie uchwały w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 1 im. St. Staszica w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 4 głosami za i 1 wstrzymującym, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy za i 1 głosie przeciwnym, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za. Czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado ja tutaj do członka Zarządu. Najpierw była polityka Żeby takie szkoły tworzyć. A ponieważ Platforma Obywatelska była kreatorem tego wszystkiego takich pomysłów i całym złem. W związku z powyższym, dlaczego tak łatwo teraz wszystko likwidujemy. Usłyszę że to jest czyszczenie. Bo tu takie są potrzeby itd. chciałem powiedzieć że nie zgodziłbym się co do Żychlina.

Marek Jankowski:

Panie Radny mówimy tu o Staszicu.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie, nie. Ja mówię o szkołach generalnie. A potem głosować sobie możemy jak sobie zyczymy.

Marek Jankowski:

Ale to mówmy o uchwale przy Żychlinie.

Konrad Kłopotowski:

Tak, tak. O Żychlinie. Ale nie, generalnie to dotyczy wszystkich uchwał.

Marek Jankowski:

Tzn. nie rozumiem. Jak Żychlin dotyczy Staszica?

Konrad Kłopotowski:

Przede wszystkim Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Slucham.

Konrad Kłopotowski:

Generalnie mówię o wszystkich szkołach. I ten problem dotyczy wszystkich. Ja akurat wziąłem pod uwagę za przykład szkołę w Żychlinie.

Marek Jankowski:

Ale to przy okazji uchwały w Żychlinie będziemy o tym dyskutować. Powtarzam. Jesteśmy przy Staszicu.

Konrad Kłopotowski:

To nie koniecznie. Jeżeli chodzi o szkołę na Azorach jest podobny problem.

Marek Jankowski:

Ale Panie Radny to będziemy mówić przy okazji szkoły na Azorach.

Konrad Kłopotowski:

Ale niech członek Zarządu się wypowie, dlaczego likwidujemy wszystkie te klasy. Właśnie te szkoły uzupełniające.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Ogólnie z teza pierwsza nie będę dyskutował, co do drugiej to chciałem przypomnieć że na VI sesji 25 lutego myśmy podejmowali uchwały intencyjne w tej sprawie. Wynika to z tego co my chcemy z tego robić tylko wynika to aktualizacji ustawy o systemie oświaty z sierpnia 2011. Ustawodawca wyraźnie powiedział że tego rodzaju szkoły nie będą już funkcjonowały w schemacie organizacyjnym. I chciałem tylko przypomnieć bo może niektórzy radni zapomnieli że są to szkoły do których nie było naboru, nie ma klas, nie ma uczniów i należy je wydzielić i po prostu zlikwidować. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania co do tej uchwały? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 1 im. St. Staszica w Kutnie, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 14 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 70/XIV/2015 w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 1 im. St. Staszica w Kutnie. Podpunkt 3d).

Ad.3d.

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. dr A. Troczewskiego w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła go 4 głosami za zaopiniowała pozytywnie, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy za i 1 wstrzymujący, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za więc wszystkie komisje zaopiniowały pozytywnie. Czy ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos w sprawie tej uchwały? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej wymienionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 13 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 71/XIV/2015 w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. dr A. Troczewskiego w Kutnie. Podpunkt 3e).

Ad. 3e).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie likwidacji III Liceum Profilowanego w Kutnie wchodzącego w skład Zespołu Szkół Nr 3 im. Wł. Grabskiego w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, wszystkie komisje zaopiniowały pozytywnie i tak Komisja Rewizyjna 4 głosami za i 1 wstrzymującym, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy za i 1 wstrzymujący, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zadać pytanie, zabrać głos? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 15 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 72/XIV/2015 w sprawie likwidacji III Liceum Profilowanego w Kutnie wchodzącego w skład Zespołu Szkół Nr 3 im. Wł. Grabskiego w Kutnie. Punkt 3f).

Ad. 3f).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 4 im. Z. Balickiego w Kutnie- Azorach. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje zaopiniowały go pozytywnie. I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła go 4 głosami za i 1 wstrzymującym, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosy za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos? O Kutnie Azorach Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

To likwidujemy.

Marek Jankowski:

Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem w/w uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 16 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 73/XIV/2015 w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 4 im. Z. Balickiego w Kutnie- Azorach. Przechodzimy do punktu 3g).

Ad. 3g).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół w Żychlinie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje zaopiniowały go pozytywnie. I tak, Komisja Rewizyjna 4 głosami za i 1 wstrzymującym, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy za i 1 wstrzymujący, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za. Czyli jednogłośnie. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący Szanowna Rado, tak jak na komisji mówiłem żebyśmy jednak w tym Żychlinie zostawili albo technikum uzupełniające albo liceum po to, ponieważ czym to motywuje, a czym to motywuję. Do Żychlina młodzieżowy ośrodek socjoterapii z Nowej Wsi. ideą było to żeby ta młodzież tam się kształciła tak? Likwidujemy te wszystkie klasy i szkoły i w CKU i w pozostałych szkołach. Natomiast okazuje się że jak gdyby z góry zakładamy że ta młodzież tylko będzie się kształcić w kierunku zawodowym. Tzn. że nie ma powiedzmy szans, możliwości jak gdyby kontynuować swojej nauki i zdobyć tej matury. W związku z tym mój pomysł jest taki. Zostawmy coś. Ponieważ tak no oczywiście tu widzę członek Zarządu Gierula że po prostu będzie wszystko niszczył. Ja uważam że ten zespół

szkół zawodowych powinniśmy otwierać nowe kierunki tym bardziej zauważcie taki problem że tej młodzieży będzie przybywać. Nie będzie ubywać. Bo ideą było coś takiego żebyśmy wszystkie te piętra, poszczególne kondygnacje wyremontowali i jak najwięcej tej młodzieży było. Było hasło że względu że to jest bardzo trudna młodzież, niebezpieczna. Miała być siatka, drut kolezasty żeby się nie komunikowali broń Boże z mieszkańcami gminy. No tak. Na portalach tak się ukazało że przerażenie i strach. Okazuje się że jest to zjawisko bardzo potrzebne. To nie są jacyś przestępcy. To jest młodzież których rodzice wyjechali gdzieś za granice za chlebem no i popadają w konflikt z prawem. Ktoś się musi nimi powiedzmy zajmować. Trafiają do Młodzieżowych Ośrodków Socjoterapii tym bardziej że miałem takie rozmowy zarówno z przedstawicielami straży miejskiej i z Łodzi i ze Zgierza gdzie powstają takie stowarzyszenia tylko potrzeba im takich szkół lub gdzie nie wykorzystane są wszystkie klasy albo powiedzmy te dawne, jak to się mówiło internaty czy coś takiego żeby można było taki ośrodek zorganizować. I dobrze by było żeby w Żychlinie, ja rozumiem że to wymaga pewnej pracy ale ponieważ Artur Gierula jest tak jak tu kolega powiedział że jest nygus tylko kasę bierze to chce tu polikwidować i się przyglądać. No Artur przepraszam, no ty tam ciężką pracę się wiesz na pewno nie zgrzeszysz i nie poszczycisz. Bo nie ma takiej no. Chyba że do Lisa pojedziesz.

Marek Jankowski:

Wróćmy do uchwały.

Konrad Kłopotowski:

I to jest wielki dla ciebie wysiłek. W związku z powyższym pod rozważę tu szanownej Rady biorę żebyśmy przynajmniej chwile nad tym zastanowili i zostawić albo technikum albo liceum. Co jest korzystniejsze. Liceum jest ile? 3 letnie? Technikum ile jest? 3 letnie? Uzupełniające też 3 letnie chyba tak samo nie? No nie no przede wszystkim ta młodzież dopiero zacznie edukować się tak? No żeby nie było że bo misją i idea było taka że ta młodzież będzie kontynuowała. Nie gdzie ma zdobyć ta maturę w tych kierunkach powiedzmy zawodowych? Nie tam jest tylko liceum. Dwa licea. Jedno jest liceum w którym no organem prowadzącym jest gmina a drugie liceum w którym jest w tym.

Artur Gierula:

Przepraszam Konrad, mogę wejść w słowo? To nie dotyczy tego co mówisz. To chodzi tylko o uzupełniające. Technikum zostaje w zespole szkół, zawodówka też zostaje w zespole szkół i liceum też zostaje w zespole szkół. Do tego mamy jeszcze do dyspozycji jeszcze file CKU. Gdzie też będą mogli młodzi ludzie, starsi też, uzupełniać wykształcenie, będą kursy kwalifikacyjne dostępne, to naprawdę nie jest tak jak przedstawiasz że tam pustynia zostanie.

Konrad Kłopotowski:

No ale posłuchaj, patrz CKU.

Artur Gierula:

Przy okazji, przepraszam chciałem ci powiedzieć nie przeginaj nygusem.

Konrad Kłopotowski:

A czy to takie obraźliwe?

Marek Jankowski:

Panowie, Panowie do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Może nisko wydajny. Panie Przewodniczący chciałbym kontynuować. Kolega mówi że zostaje technik i zostaje zawodówka. Ja mówię kiedyś było coś takiego jak technik na podbudowie. Więc tu jest technik uzupełniające w związku z powyższym niech zostanie to powiedzmy w nazwie po to żeby nie powoływać tego do życia. Dzisiaj przenosimy tą młodzież, taka była misja, taka była idea. Do Żychlina nie przenosimy. Jak to nie było? ale ta młodzież miała tam pobierać naukę.

Marek Jankowski:

Pan Radny Kłopotowski mówi o przenosinach MOSu.

Konrad Kłopotowski:

MOSu. Przenosimy MOS i jednocześnie dając możliwości kształcenia się w tym zespole szkół zawodowych.

Artur Gierula:

Chciałem zwrócić uwagę że tam następny projekt uchwały dotyczy też MOSu i szkół które będą w jego ramach funkcjonować.

Konrad Kłopotowski:

Ale to już w samym MOSie mnie w tej szkole.

Artur Gierula:

Inaczej nie można. Klasa jest przypisana do konkretnej placówki. To nie jest tak że klasa z Dąbrowszczaka będzie pobierała naukę w Kasprowiczu.

Konrad Kłopotowski:

Ale o ile pamiętasz chyba żeś nie odrobił pracy domowej a specjalnie wziąłem cię na wycieczkę i pokazałem możliwości tej szkoły że są powiedzmy warsztaty tylko nie ma fachowców którzy prowadzili by.

Artur Gierula:

Byliśmy razem oczywiście i co do tego mamy wspólne zdanie. Ja nie zmieniam. Natomiast tu rozmawiamy o szkołach których de facto nie ma i nakazał nam to ustawodawca w tym kraju. Tak sejm i senat RP.

Konrad Kłopotowski:

Ale tam gdzie naboru nie ma i się nie spodziewamy i nie będzie kasujemy to ale tam gdzie np. taka możliwość może się pojawić zostawmy to.

Artur Gierula:

Nie ma takiej możliwości, ponieważ w całym kraju takie szkoły tak samo jak w Kutnie muszą być zlikwidowane.

Konrad Kłopotowski:

Po prostu przemawia przez ciebie premier Ewa Kopacz.

Artur Gierula:

Jezu już czuję jak nie powiem co mi rośnie.

Marek Jankowski:

Czy Pani Edyta Ledzion chciała wcześniej. Już nie.

Konrad Kłopotowski:

Po prostu brak mi słów no cóż. Biedna szkoła, biedne dzieci.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Biedna ta Polska.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze ktoś chce zabrać w sprawie głos w sprawie tej uchwały? Jeśli nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 14 głosach za i 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 74/XIV/2015 w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół w Żychlinie. Punkt 3h.

Ad. 3h).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje zaopiniowały go pozytywnie. I tak, Komisja Rewizyjna 4 głosami za i 1 wstrzymujący, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy za i 1 wstrzymującym, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Nie widzę w takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 17 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 75/XIV/2015 w sprawie likwidacji niektórych szkół wchodzących w skład Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kutnie. Podpunkt 3i dzisiejszych obrad.

Ad. 3i).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie likwidacji VI Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego wchodzącego w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego Nr 1 im. M. Konopnickiej w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje zaopiniowały go pozytywnie. I tak, Komisja Rewizyjna 4 głosami za i 1 wstrzymującym, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy za i 1 wstrzymującym, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Czy ktoś z

Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Nie widzę w takim razie przystępujemy do głosowania tej uchwały. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem tej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 17 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 76/XIV/2015 w sprawie likwidacji VI Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego wchodzącego w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego Nr 1 im. M. Konopnickiej w Kutnie. Przechodzimy do punktu 3j.

Ad. 3j).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 59/XI/15 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do Bursy Nr 1 w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna 3 głosami za i 2 wstrzymującym zaopiniowała go pozytywnie, również pozytywnie Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 1 głosem za i 2 wstrzymującymi, Komisja Budżetu i Finansów przyjęła go 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy za i 1 głos wstrzymujący, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy przyjęła go pozytywnie 6 głosami za. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

A co takiego się stało szanowni Państwo że ponownie wraca temat tej uchwały? Poproszę o bardzo precyzyjną odpowiedź kto tutaj zawinił? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Artur Gierula. Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Żeby usatysfakcjonować i nie wdawać się być może w jakie kolwiek dywagacje powiem biorę to na siebie i należy tę uchwałę konwalidować. Nadzór prawny w urzędzie wojewódzkim czeka na tę decyzję. Możemy oczywiście bić pianę natomiast podjęliśmy tę uchwałę. Tu chodzi tylko o dopisanie paragrafu 5 i tyle. A teraz można komentować.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Bardzo mi miło że Pan publicznie powiedział że bierze to na siebie bo odnosiłem też wrażenie że w innych szukało się winnych że innych winnych jednak nie było. to po pierwsze, po drugie. Oczywiście skomentuje to bo to jest kolejny przypadek tego że coś Pan nie zrobił, czegoś Pan nie dopilnował, coś tam minęło, coś wyszło nie tak. Czegoś Pan nie wiedział i oczywiście tutaj ta sama sytuacja. Są dwie uchwały nawet trzy podobne do siebie gdzie po prostu było niedopilnowanie. I to nie jest tak że Pan honorowo tutaj mówi że biorę to na siebie. Nie. Po prostu Pan jest tej sytuacji winien. I to nie jest tak że Pan mówi biorę to na siebie i ok. Tylko po prostu nawet gdyby Pan tego nie powiedział to i tak wiemy kto jest za tą sytuację winien.

Konrad Kłopotowski:

Godziny dostaje nadliczbowe w tym CKU.

Bartosz Serenda:

Czyli potwierdza się to co ja zauważyłem na sesji poprzedniej że mamy doczynienia prawda z takim członkiem zarządu – stażysta. Uczy się chłopak, nie dopilnuje.

Marek Jankowski:

Panie Radny ale odnośnie uchwały.

Bartosz Serenda:

No uchwała, mówimy o uchwale. Ale 10 tys. czy tam 9,5 brutto ma.

Marek Jankowski:

To już myślę dzisiaj 4 razy padło.

Bartosz Serenda:

Tak i będę.

Marek Jankowski:

Przez wielokrotność.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, będziemy to powtarzać 1000 razy.

Marek Jankowski:

Czyli wyjdzie 90 albo 100tys.

Bartosz Serenda:

Będziemy powtarzać tysiąc razy bo to świadczy po pierwsze jacy ludzie nami rządzą.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący i to dużo więcej. Kalkulator muszę Panu dać.

Bartosz Serenda:

Ale przeszkadzasz mi. Mamy, widzimy kto nami rządzi, a po drugie i tutaj się patrzę w kierunku Pana Starosty widzimy też kto na to pozwala. I nie wiem czy to nie jest jakby ważniejsze. Bo Pan Starosta jest człowiek inteligentny, światły, widzi jakby co się dzieje wokół a mimo wszystko, dobrze nie rozpędzam się, a mimo wszystko na to pozwala. I teraz zastanawiam się kto jest winny. Mam taki cytat przygotowany jego gdzieś tutaj pogubiłem, nie znam tego cytatu, w głowie go nie mam akurat tego w głowie nie mam Panie Jacku ale brzmi mniej więcej tak, że winnym się jest tak samo jeżeli jest się obojętnym na zło. I teraz Panie Krzysztofie Debieh Panie Starosto bierze Pan na siebie ta odpowiedzialność że ciągle bierze na siebie te błędy i zamiast zrobić to tak jak robi to pracodawca wiemy o co chodzi na co zezwala Pan powinien to samo zrobić porządek z członkiem Zarządu który ciągle wam robi jakieś problemy i to nie są ostatnie problemy jakie wam robi. Tak mi się wydaje.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo Pan Starosta .

Krzysztof Debich:

Nieczytelny zapis uchwała w trybie jest podpisywana przez Radcę prawnego, prawnicy ze strony nadzoru mają inne zdanie, podchodzą do tego łagodnie żebyśmy to poprawili w tym zakresie i dlatego jest propozycja tej zmiany nie zmienia to całej konstrukcji prawnej bo do dzisiaj ta uchwała obowiązuje więc jakby. Zresztą jak się patrzy po wszystkich samorządach to w tych praktykach wielokrotnie było że uważają że publikacja ta w dzienniku urzędowym i pewnie jak byśmy pogrzebali również i w mieście i w powiecie i w innych gminach to wielokrotnie tak to jest ale o skali jakby *nieczytelny zapis* że uchwała jest prawnie w porządku tylko jej publikacja powinna być w innym miejscu.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Ja tę uchwałę, tutaj rozmawialiśmy z koleżankami ja tę uchwałę będę głosował za bo trzeba tę uchwałę przyjąć ale chodzi o coś innego chodzi o skalę pojawiających się ciągle problemów w konkretnym pionie. Dlaczego nie ma mowy że coś zawinił Wicestarosta? Dlaczego nie ma mowy o tym że coś zawinił Starosta? Dlaczego nie ma mowy że tam coś zrobił wymyślił, zawinił Filipiak, Drażkiewicz? Tzn. pomijając jakby dzisiejszy dzień tak? Ale proszę Państwa ciągle spotykamy się z tym że ciągle coś w pionie Pana Gieruli nie działa. A to promocja nie funkcjonuje, Pan Starosta nie wie to ja Panu powiem. Na poprzedniej sesji Pan Gierula powiedział że od wielu lat powiat nie wydaje żadnych publikacji.

Marek Jankowski:

Panie radny wracajmy do uchwały.

Bartosz Serenda:

A ja, dobrze tylko dokończę myśl. A ja Panie Starosto wyszedłem na chwilę żeby przynieść.

Marek Jankowski:

Panie Serenda my wiemy co było.

Bartosz Serenda:

Ale pan Starosta nie wie. Dokończę myśl. Wróciłem publikator położyłem, położyłem grzecznie.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Dokończę myśl.

Marek Jankowski:

Pan radny w sprawie uchwały.

Bartosz Serenda:

Położyłem grzecznie publikator i teraz tak, Panie Starosto tu nie chodzi o to. O uchwałę mówię no i teraz mówiąc o uchwale która dzisiaj podejmujemy.

Marek Jankowski:

W takim razie 5 minut przerwy na ochłonięcie trochę

PRZERWA

Marek Jankowski:

W punkcie 3j. Kto z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? W punkcie 3j. W sprawie zmiany Uchwały Nr 59/XI/15. Proszę bardzo pan Kłopotowski i Pan Fabijański.

Konrad Kłopotowski:

Żeśmy ochłonęli po przerwie. Ja tu Bartoszu koledze powiem że nie potrzebnie tu cukrujesz staroście można to krótko skwitować jaki pan taki kram i tu takich uwag jest bardzo dużo i nie potrzebnie się czepiasz tu kolegi bo takie dyrektywy dostał, takie polecenie i tak Zarząd to podjął no. To tyle w tej sprawie także nie ma co się wyzywać na koledze nawet za sprzątaczkę. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze? Skoro nie ma w takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Nie widzę, również dziękuję. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 16 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 77/XIV/2015 w sprawie zmiany Uchwały Nr 59/XI/15 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do Bursy Nr 1 w Kutnie. Podpunkt 4k dzisiejszych obrad.

Ad. 3k).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 60/XI/15 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie ustalenia kryteriów drugiego etapu rekrutacji na zajęcia rozwijające zainteresowania lub rozwijające uzdolnienia prowadzone w Młodzieżowym Domu Kultury w Kutnie, liczby punktów za każde z tych kryteriów i dokumentów niezbędnych do ich potwierdzania Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesje. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za i 1 wstrzymującym, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego również pozytywnie 1 głosem za i 2 wstrzymującymi się, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za więc również pozytywnie, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy za i 1 wstrzymujący się, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo Pan Radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Ustaliliśmy kto jest winien poprzedniej uchwały. Chciałbym też ustalić kto jest winien tej uchwały.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Mogę Pana uspokoić, ja.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Z przyjemnością Pana żenujący błąd poprawie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych? Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ja chce się zapytać o następny błąd z Młodzieżowym Domem Kultury bo chociaż nie dotyczy to tej uchwały ale. Tak? No to dziękuję.

Marek Jankowski:

Skoro. Pan Drabik jeszcze tak?

Marek Drabik:

Tak może w kwestii formalnej bo tu widzę ciągle że koledzy się rwą do głosu ale boją się cały czas ręki podnieść. Może by Pan Przewodniczący zmobilizował tu kolegę Roberta, Jacka Urbaniaka bo wyraźnie się wstydzą chłopaki.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Fabijański.

Robert Fabijański:

Panie Radny Drabik właśnie chciałem złożyć formalny wniosek o zakończenie dyskusji w punkcie 3 nad podpunktem k.

Marek Jankowski:

Skoro formalny wniosek Szanowni Państwo. Kto z Państwa Radnych jest za tym aby zakończyć dyskusję w tym punkcie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo, 14 głosami za i 2 wstrzymującymi zamykamy dyskusję w podpunkcie 3k i przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 16 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 78/XIV/2015 w sprawie zmiany uchwały Nr 60/XI/15 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie ustalenia kryteriów drugiego etapu rekrutacji na zajęcia rozwijające zainteresowania lub rozwijające uzdolnienia prowadzone w Młodzieżowym Domu Kultury w Kutnie, liczby punktów za każde z tych kryteriów i dokumentów niezbędnych do ich potwierdzania. Podpunkt 3l.

Ad. 3l.

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy i siedziby szkół specjalnych wchodzących w skład Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Nowej Wsi. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak,

Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 4 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosem za więc również pozytywnie, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosy za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za tak więc te trzy komisje także pozytywnie. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Dziękuję bardzo. Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem w/w proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 15 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 79/XIV/2015 w sprawie zmiany nazwy i siedziby szkół specjalnych wchodzących w skład Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Nowej Wsi. Punkt 3m dzisiejszych obrad.

Ad.3m).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie przekazania zadań dla Gminy Krzyżanów w zakresie utrzymania porządku w pasach dróg powiatowych. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje zaopiniowały pozytywnie. I tak, Komisja Rewizyjna 4 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosy za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Kto z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę.. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 14 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 80/XIV/2015 w sprawie przekazania zadań dla Gminy Krzyżanów w zakresie utrzymania porządku w pasach dróg powiatowych. Kolejny podpunkt obrad dzisiejszych jest to podpunkt 3n.

Ad.3n).

Marek Jankowski:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje zaopiniowały pozytywnie. I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła go 4 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 2 głosami za i jednym wstrzymującym, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosy za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę.. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 14 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 81/XIV/2015 w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego. Kolejny podpunkt jest to podpunkt 3o.

Ad.3o).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 41/VIII/15 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 17 kwietnia 2015 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2015. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła go pozytywnie 4 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 14 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 82/XIV/2015 w sprawie zmiany uchwały Nr 41/VIII/15 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 17 kwietnia 2015 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2015. Punkt 3p.

Ad.3p).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości tak samo wszystkie pozostałe komisje czyli Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego, Budżetu i Finansów, Polityki Społecznej i Zdrowia i Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Smuci stan w którym najpierw usilnie zabiega Przewodniczący komisji o to żeby być przewodniczącym komisji. Potem kolejne szczeble próbuje zmieniać jakieś barwy przynależności organizacyjnej. Potem nie przychodzi na posiedzenia komisji rewizyjnej, nie przychodzi na posiedzenia Rady powiatu i teraz mamy głosować nad nim gdy go nawet nie ma. Chciałbym mu parę pytań zadać. Nawet nie ma takiej okazji. Rozumiem że Pan przewodniczący podtrzymuje tą swoją deklarację i porozmawia z tym gościem czy tam przepraszam Radnym. Skoro się do czegoś zobowiązuje chęć pracy w radzie no to tak raczej wypadłoby żeby się spręzał aczkolwiek wydaje mi się że to też rola Pana Starosty żeby przywołać do porządku jak mniemam ta owca.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Proszę o 15min. przerwy.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Szanowni Państwo 15 min. przerwy.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo wznawiamy obrady po przerwie w punkcie 3p. Jest to podjęcie uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie. Padł taki wniosek aby Pan Przewodniczący czyli Pan Ziółkowski był podczas odwołania bo to byłoby że tak powiem. Proszę Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Tzn. żeby doprecyzować, nie składałem takiego wniosku żeby był tylko wydawało mi się że logicznym jest byłoby żeby był. Skoro go nie ma, trudno. Do końca go może nie być. Ciągłe by wisiał ten wakacie.

Marek Jankowski:

Jest propozycja z mojej strony Szanowni Państwo aby tą uchwałę i w efekcie kolejną znieść z dzisiejszego porządku obrad jeśli byłaby taka przychylność Radnych. Naturalnie musielibyśmy przegłosować go.

Marek Drabik:

Mi się wydaje że ten punkt jest we wszechmiar pozytywny także to że go nie ma to tylko jak mówię jego problem. My jesteśmy za.

Marek Jankowski:

Skoro jest taka wola w takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie, proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 10 głosach za, bez głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 83/XIV/2015 w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie. Kolejny podpunkt dzisiejszych obrad jest to punkt 3q.

Ad.3p).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrobu przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie. Przypominam że wyboru dokonujemy spośród kandydatów zgłoszonych na sesji przez Radnych rady Powiatu w Kutnie. Proszę Państwa o zgłaszanie kandydatów do komisji rewizyjnej. Proszę bardzo Pani Pietrusiak.

Jola Pietrusiak:

Pana Kłopotowskiego.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy Pan Radny Kłopotowski się zgadza?

Konrad Kłopotowski:

Nie chodzi o pieniądze. O dobro powiatu. No zgadzam się. Podzielę się z Markiem.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych proponuje innych kandydatów? Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Ja chciałem dopytać w kwestii formalnej. Czy Pani Edyta Ledzion jako członkini Zarządu może pełnić funkcje wiceprzewodniczącego? To tak przy okazji.

Marek Jankowski:

Nie może być członkiem w ogóle Komisji Rewizyjnej.

Marek Drabik:

To moja propozycja to może dokooptujcie kogoś?

Marek Jankowski:

Póki co nie ma dziś tego w porządku obrad jak na tą chwilę. Szanowni Państwo pytam o innych kandydatów na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Szanowni Państwo w takim razie ja składam wniosek o zamknięcie listy kandydatów i przejść do wyboru.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo kto z Państwa Radnych jest za zamknięciem listy kandydatów na Przewodniczącego Rady Powiatu proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam że przy 14 głosach za zamknęliśmy listę kandydatów. Kandydatem na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej jest Pan Konrad Kłopotowski. Kto z Państwa Radnych jest za tym żeby Pan Konrad Kłopotowski został. Proszę bardzo Pan Jacek Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

Pytania do kandydata przewidujemy?

Marek Jankowski:

Oczywiście, przepraszam.

Jacek Urbaniak:

Taki kandydat to musi świecić wiedzą.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

Ja mam pytanie co to jest kataster?

Konrad Kłopotowski:

No wiem z poprzedniej sesji akurat Panie Jacku. Twój kolega lekko wyraził się nie tak więc sądziłem że tu chodzi o podatek.

Jacek Urbaniak:

Kandydat pytanie zrozumiał?

Konrad Kłopotowski:
Zrozumiał. O ewidencji.

Marek Jankowski:
Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:
Nie no o ewidencji nieruchomości. O Jezu o ewidencje nieruchomości. No nie chodziło o podatek. To nie chodzi o podatek.

Marek Jankowski:
Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:
Przyjdę w obronę Panu Radnemu Kłopotowskiemu bo chciałem zauważyć że jak był wybierany poprzedni przewodniczący i każdy przewodniczący to nikt nie robił festiwalu pytań do Przewodniczącego Komisji czy się nadaje czy się nie nadaje. To jest pierwsza rzecz. druga rzecz ja nie wiem czy akurat taką szczegółową wiedzę musi mieć Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Ale skupmy się na tym pierwszym.

Konrad Kłopotowski:
Przepraszam ale ja do Jacka Urbaniaka nie mam pretensji.

Bartosz Serenda:
A mogę dokończyć?

Konrad Kłopotowski:
Możesz.

Bartosz Serenda:
Dziękuję.

Marek Jankowski:
Pan Serenda.

Bartosz Serenda:
W związku z tym wracając do pierwszego pytania, do pierwszego argumentu, nie ma takiego zwyczaju, nie było takiego zwyczaju, żaden przewodniczący nie był przepytany. Możemy rozpocząć tylko zrobimy serię pytań do wszystkich przewodniczących. Dziękuję.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Urbaniak.

Jacek Urbaniak:
Tutaj mamy sytuację taką nie codzienną ponieważ Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ma zostać wieloletni Radny, były Wicestarosta a od takiego gościa trzeba wymagać. Dlatego, stąd te pytania.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Drabik. Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Tak nawet trudno zebrać myśli. Pytań jest dużo i się kłębią Panie Jacku natomiast o ile wiem to Pan miał też dużo z Komisją Rewizyjną doczynienia więc doskonale Pan wie na czym to polega. A pytania są jakieś takie kulą w plot. Ale dopowiem, na początku żeście zorganizowali cały ten cyrk z Panem Ziółkowskim no to teraz chcecie dalej ten cyrk prowadzić? Jak to Pan Starosta mówi grillowanie. Możemy pociągnąć tylko pytanie po co?

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś głosy dodatkowe? Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Proste pytanie. Dasz radę?

Konrad Kłopotowski:

Jak się nie boisz. Muszę. Zacząć od ciebie?

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy możemy przystąpić do głosowania? W takim razie kto z Państwa Radnych jest za tym żeby przewodniczącym komisji rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie został Pan Konrad Kłopotowski? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Szanowni Państwo przy 6 głosach za, 8 przeciwnych i 1 wstrzymującym Pan Konrad Kłopotowski nie zyskał akceptacji Rady Powiatu w Kutnie zatem uchwała ta nie została podjęta. Przechodzimy do punktu 3r.

Ad. 3r.

Marek Jankowski:

Pani prawnik jak to będzie wyglądało w praktyce że tak powiem bo Pani Edyta jest proponowana jako członek zarządu a jest wiceprzewodnicząca komisji rewizyjnej. A przewodniczący nie będzie mógł zwołać?

Bartosz Serenda:

Ale będzie problem ze zwołaniem komisji. O to też chodzi.

Marek Jankowski:

Ja mówię że Przewodniczący Rady może zwołać. Tylko kwestia prowadzenia.

Marek Drabik:

Ale Se żeście teraz strzelili w kolano.

Marek Jankowski:

To wiemy. Teraz kwestia obradowania komisji rewizyjnej.

Bartosz Serenda:

Ja mogę powiedzieć o komisji statutowej jak to wygląda w międzyczasie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Komisje zwołać może Pan Przewodniczący Rady. Komisja odbędzie posiedzenie i do wyboru chociażby wiceprzewodniczącego tej komisji to Pan te komisję prowadzi. To będzie trwało powiedzmy 15-10 minut i potem wiceprzewodniczący komisji w zasadzie do nieskończoności może te komisje prowadzić. I nie musi być przewodniczący, tzn. wiadomo powinien być przewodniczący komisji w końcu ktoś wybrany. Albo teraz zrobi posiedzenie, niech zawoła Edyta Ledzion i na tym posiedzeniu wybierze innego wiceprzewodniczącego komisji. I też jest problem rozwiązany.

Konrad Kłopotowski:

Panowie, Szanowni Państwo wy jesteście tacy cwani, my też jesteśmy tacy cwani. Nie pójdziemy na komisję i Pani Edyta będzie sama się wybierać. I sama się będzie odwoływać. Proste. Trochę kupa śmiechu.

Marek Jankowski:

Czyli 5 minut przerwy szanowni Państwo na rozwianie wątpliwości prawnych.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, w pokoju przewodniczącego zebrała się Komisja Rewizyjna. 10 min. przerwy.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady szanowni Państwo w punkcie 3r. Jest to podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi według właściwości. Chodzi tu o skargę na firmę Falc. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje przyjęły projekt do wiadomości. Czy ktoś z Pań i Panów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 13 głosach za, bez głosów przeciwnych i przy 3 głosach wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 84/XIV/2015 sprawie przekazania skargi według właściwości. Punkt 3s) dzisiejszych obrad.

Ad.3s.

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi według właściwości. Chodzi tu o skargę w sprawie zachowania w szpitalu. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje przyjęły projekt do wiadomości. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zadać pytanie? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za podjęciem uchwały podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 12 głosach za, bez głosów przeciwnych i przy 4 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 85/XIV/2015 sprawie przekazania skargi według właściwości. Punkt 3t) dzisiejszych obrad.

Ad.3t.

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji Członka Zarządu Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo na stolikach. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Chciałbym dopytać jeszcze ponieważ nie uzyskałem tej odpowiedzi dlaczego Pan Zbigniew Filipiak nie rozegrał tego tak w cudzysłowie tej sprawy w sposób następujący, że najpierw złożył rezygnację z członkostwa w Zarządzie chociaż wiedział że w jakiś sposób będzie to kolidować z przyszłym stanowiskiem a najpierw uzyskał pracę i dopiero jak uzyskał to złożył rezygnację. Czemu to się tak zadziało?

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado otóż nie wiedział że wygra konkurs w związku z tym nie mógł złożyć wcześniej rezygnacji. Po otrzymaniu wiadomości że ten konkurs wygrałem złożyłem wniosek o odwołanie z członka Zarządu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Z tego co zrozumiałem to chodziło tylko o względy finansowe bo rozumiem że gdyby Pan nie wygrał to Pan by tego w ogóle nie składał tak? Zadziałał Pan w momencie kiedy pan wygrał. Tak?

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Tu nie ma żadnych względów finansowych ustawa która że tak powiem widzi sprzeczność interesów pomiędzy członkiem Zarządu tym samym z członkiem zgromadzenia wspólników a pracownikiem jednostki podległej i tutaj wcześniej nie mogło być czegoś takiego że mogę złożyć rezygnację bo mógłbym złożyć rezygnację z każdej innej przyczyny a nie dlatego że wygrałem konkurs. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski i Pan Urbaniak.

Konrad Kłopotowski:

Pani Mecenass pytanie w kierunku Pani czy nie widzi Pani tu konfliktu interesów? Czy kiedy członek Zarządu nawet nie etatowy jest członkiem zgromadzenia wspólników no i ma wpływ na Zarząd który organizuje konkurs no bo to Zarząd jednostki podległej tak? Organizuje konkurs pod członka zgromadzenia wspólników. Nie widzi Pani konfliktu interesów? Jakies sprzeczności? Przeciwwskazań?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pani Mecenasa.

Dorota Wiośetek:

W pytaniu Pana Radnego udało mi się uchwycić takie zdanie być może źle zrozumiałam, proszę o sprostowanie. Zarząd powiatu nie organizuje konkursu w szpitalu na okoliczność zatrudnienia pracowników.

Konrad Kłopotowski:

Zarząd spółki KSS. Nie mówię że Zarząd. Ja mówię zgromadzenie wspólników. Członek zgromadzenia wspólników gdzie jednocześnie nadzoruje Zarząd tak? Zarząd konkretnie Kutnowskiego Szpitala Samorządowego. I jednocześnie ma wpływ na organizację powiedzmy tego konkursu nie widzi Pani jakiegoś konfliktu interesów.

Dorota Wiośetek:

Przeglądając szybko kompetencje zgromadzenia wspólników nie widzę takiej zależności bowiem jeśli mowa jest już o kompetencjach zarządu powiatu który pełni tę funkcję zgromadzenia wspólników to w statucie, w akcie założycielskim spółki jest na etapie ustalenia wynagrodzenia na członka zarządu. To tak jeśli chodzi o sprawy osobowe powołania członków Rady nadzorczej to są sprawy osobowe, natomiast innych nie widzę.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Pani Mecenasa przy powoływaniu Zarządu, wyłanianiu tego Zarządu uczestniczył Pan Filipiak jako członek zgromadzenia wspólników i też było ustalenie wynagrodzenia tak? Tak samo przy nadzorze, rozliczaniu. Teraz jest sytuacja odwrotna. Że pod członka zgromadzenia wspólników zarząd jak gdyby organizuje konkurs. Przecież to nie było anonimowe ani Filipiak to nie był inny Filipiak tylko ten sam Filipiak który się o to stanowisko biegał. No bo o tym społeczność lokalna wiedziała wcześniej zaczęliśmy nawet ten konkurs ogłosić. Nawet o ile dobrze wiem był Pan Filipiak częstym bywalcem przed konkursem. Praktycznie czuł się, no był wprowadzany w rolę jaką będzie piastował na tym stanowisku.

Dorota Wiośetek:

Ja może wprost odpowiem z punktu widzenia formalno prawnego.

Marek Jankowski:

Proszę.

Dorota Wiośetek:

Ponieważ takie dyskusje są na moim etapie zbędne a mianowicie pytanie mogło zabrzmieć w ten sposób, czy nie istnieje jakaś niezgodność z prawem jeżeli osoba zajmująca stanowisko pełniące funkcje członka Zarządu ubiega się o zatrudnienie w jednostce organizacyjnej powiatu do jakiej niewątpliwie możemy zaliczyć Kutnowski Szpital Samorządowy. Samo ubieganie nie powoduje tutaj żadnej kolizji i takiej sprzeczności tutaj nie ma.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Drabik. Proszę takim razie.

Konrad Kłopotowski:

Pani Mecenasa to nie jest tak do końca. Nie chciałbym użyć takiego sformułowania jak to się mówi potocznie ustawienia konkursu ale że to była jakaś powiedzmy ustawaka. Nie chciałbym być o to posądzony ale Pani Mecenasa no jak to nazwać? Jak to nazwać kiedy praktycznie Pan Filipiak był bywalcem dosłownie był bywalcem i był zaznajamiany z funkcjonowaniem tego stanowiska. *Nieczytelny zapis* a potem przystępuje do konkursu. No to jak to nazwiemy? Przypadkowy turysta?

Dorota Wiośetek:

Tak jak już powiedziałam wcześniej tej sprzeczności nie ma na etapie ubiegania się takie stanowisko. Taka sprzeczność by ewentualnie wystąpiła w przypadku zatrudnienia.

Konrad Kłopotowski:

A może to był jego brat bliźniak a on przypadkowo.

Marek Jankowski:

Dobrze Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Chyba że nadzorował i spodobało mu się powiedzmy to stanowisko no bo jak wytłumaczyć że człowiek który za chwilę ma się tam odbyć konkurs rozpisany konkurs za tydzień za dwa, a okazuje się że Pan tu kolega Filipiak tam na tym stanowisku już jak gdyby sobie już przygotowuje fotel. Itd. pod siebie.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Gal-Grabowska chciała zabrać głos.

Mirosława Gal-Grabowska:

Myślę że ta dyskusja ma ograniczony sens dlatego że sadzę że rozważamy w tej chwili kwestie etyczne a nie prawne. Ten powiat już widział tego rodzaju zachowania. kiedyś Pani Dorota Dąbrowska wygrała konkurs podległej sobie placówce także wydaje mi się że to nie są kwestie formalno- prawne które mamy do rozstrzygnięcia. Ocena społeczna takich zjawisk jest i wystarczy. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Fabijański. Pan Drabik przepraszam był w kolejności później Pan Fabijański.

Marek Drabik:

Rozumiem że o zakończenie dyskusji będzie. Tak? Więc pytam szybko. To ja inaczej zadam bo rozumiem że kieruje do zarządu a zarząd ceduje na Panią Mecenasa. Tak to rozumiem. W takim razie kieruje do Zarządu. Czy nie było tej sprzeczności na poziomie organizowania samego konkursu? Członek Zarządu który jest jakby tym organem właścicielskim tak? Dla szpitala ma wpływ czy wiedzę o konkursie, o jego przebiegu, jego terminach. Ma tą wiedzę większą. Tak. Jakby podnosi tu swoje szanse wygrania tego konkursu. Czy tutaj nie zachodzi pewna sprzeczność? Już nie sam konkurs który jak Pani mówi jest wszystko formalnie dobrze. Czy wcześniej było też dobrze na poziomie zanim został ten konkurs ogłoszony czy sformułowane zostały punkty w tym konkursie?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Możemy mówić o tym tutaj cały czas. Jeszcze nie ma zatrudnienia i tak naprawdę mówimy ustawy o pracownikach samorządowych czyli w przypadku możliwego osiągnięcia konfliktu przypadku interesów czy że nie powinien wykonywać obowiązków członków Zarządu. Jeszcze tego zatrudnienia nie ma, dziś jest złożona rezygnacja ponieważ był wygrany konkurs. Ponieważ wydaje się że to tak naprawdę idzie. Inaczej nie ma uprawnień władczych do tego żeby spróbować zwykły Zarząd i nakładać pewne obowiązki. Co innego jest w przypadku PCPRu a co innego jest w przypadku spółki kodeks handlowego gdzie jest szereg różnych zapisów warunkujących wykonywanie Zarządu, wykonywanie uprawnień bieżącego zarządzania przez Zarząd spółki więc to jest jakby odrębny temat. Wyciąganie z tego wniosków że skoro my reprezentujemy właściciela zgromadzenie wspólników w związku z tym wszystko co tam się dzieje jest za sprawą Zarządu nie wydaje mi się uprawnione tak samo jak tu chciałem zwrócić uwagę na taką różnicę w wypowiedzi Pana Radnego Kłopotowskiego że wtedy on podjął decyzję. My wie y wszyscy że on tych decyzji nie mógł podjąć bo to zrobił Zarząd zatrudniając osobę bez konkursu, która tam wprowadza. Więc jeżeli chodzi o etyczność i etykę w postępowaniu byłbym bardzo ostrożny w *nieczytelny zapis* wyroku. Wobec tego faktu i ja rozumiem że tak się to zadziało że ma być za chwilę zatrudnienie stąd była rezygnacja na najbliższym Zarządzie i postanowiłem przedstawić na dzisiejszej sesji żeby nie było tego konfliktu nawet przez 1 dzień przedstawić odpowiednią uchwałę i dzisiaj ta uchwałę podejmujemy. Jak Państwo widziecie po stronie formalno-prawnej bo co do etyki to można się zgadzać lub nie i każdy ma swój pogląd na to. Została tu udzielona odpowiedź przez radę prawnego.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Radny Fabijański.

Marek Drabik:

Dopytam zanim kolega zgłosi wniosek.

Robert Fabijański:

To w sprawach różnych.

Marek Drabik:

Nie otrzymałem odpowiedzi bo Pan Starosta jakby odnosił się do czegoś innego. Ja się zapytałem konkretnie czy na poziomie organizowanego konkursu nie widzi pan tu jakiegoś konfliktu.

Krzysztof Debich:

Poziom oddziaływania konkursu walne zgromadzenie nie podejmowało żadnej uchwały w tym zakresie i się tym nie zajmuje. Nie leży to w kompetencjach walnego zgromadzenia. I chce zwrócić uwagę że bezpośrednio nadzór nad działaniami Zarządu spółki zgodnie z kodeksem spółek handlowych ma rada nadzorcza także proszę sobie to przyjąć do wiadomości i że my nie możemy tych kompetencji przekraczać. A żadnej uchwały specjalnej co to tego jakie są wytyczne w organizowaniu konkursu po prostu nie ma i być nie może bo to byłoby zabieranie kompetencji Zarządu spółki i taka uchwała byłaby nie ważna z mocy prawa.

Marek Drabik:

Ostatnie pytanie i już nie będę pytał. Też się odniosę do tego co Pan Starosta mówił. No bo budzi we mnie taka wątpliwość. Skoro Pan rozmawiał z członkami rady nadzorczej i oni wcześniej mówili że zgodzili się ale to Pan do nich o to wystąpił. Ja nie wiem czy to dobrze czy źle. Taki był fakt czyli to dzięki Panu to o ni są w tej radzie nadzorczej. I teraz powoływanie że to jest jakieś niezależne gremium no to też do końca nie jest uzależnione. Dlatego ja też ponownie ponawiam to pytanie. czy Pan członek Zarządu Pan Zbyszek Filipiak formalnie mógł mieć wpływ na ustalenie tego konkursu. Czy mógł mieć wiedzę o tym konkursie wcześniej niż pozostali kandydaci? Już nie neguje tego pod względem formalnym że tak się zadziało czy inaczej tylko czy on tę wiedzę mógł mieć wcześniej niż pozostali kandydaci i to też nie było jego plusem podczas konkursu. I to było moje ostatnie pytanie.

Krzysztof Debich:

Ja może udzielię odpowiedzi za wyjątkiem tej części która dotyczy Pana Filipiaka. Pewnie gdybyśmy się zapytali członków Rady Nadzorczej to by też nie wiedzieli czy jest ogłaszany konkurs na kierownika działu administracyjno – gospodarczego i raczej tak powinno być. Ale wyciąganie wniosku, ktoś musiał tych ludzi zgłosić do Rady nadzorczej i proszę przyjąć takie wyjaśnienie. Że oni osobowo odpowiadają za to co się dzieje w spółce. Ich odpowiedzialność z racji tego że ktoś ich zgłosił na to stanowisko nie znika. Więc o ni wykonują swoje obowiązki. Odpowiedzialność jest i była duża. My staramy się w tych sytuacjach po prostu nie interweniować i nie narzucać rozwiązań personalnych które się dzieją wewnątrz spółki. I tylko tyle. Zarząd musi wykonywać swoje, zresztą wypowiadał się członek zarządu na ten temat.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo Pan Radny Fabijański. Pan Filipiak jeszcze proszę.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, otóż wiedzę o tym konkursie uzyskałem ze strony internetowej tam gdzie był ogłoszony tak jak praktycznie każda osoba która mogła z tego skorzystać. Dziękuję.

Marek Drabik:

No tak ale nie inni kandydaci tylko Pan był członkiem Zarządu.

Marek Jankowski:

Pan Radny Fabijański proszę bardzo.

Robert Fabijański:

Dziękuję Panie Przewodniczący, chciałem zgłosić wniosek formalny o zakończenie dyskusji w punkcie 3t. Ponieważ dyskusja nie dotyczy już tematu zwolnienia Pana Filipiaka z członka Zarządu tylko konkursu na jakieś tam stanowisko.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kto z Państwa Radnych jest za zamknięciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad proszę o podniesienie reki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo przy 10 głosach za 2 przeciwnych i 4 wstrzymujących kończymy dyskusję w punkcie 3t. Przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 12 głosach za, bez głosów przeciwnych i przy 5 wstrzymujących Rada

Powiatu podjęła uchwałę nr 86/XIV/2015 w sprawie przyjęcia rezygnacji i zwolnienia z pełnienia obowiązków Członka Zarządu Powiatu w Kutnie. Punkt 3u.

Ad. 3u.

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyboru członka Zarządu Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo na stolikach. Rozumiem że Pan Starosta podtrzymuje swoją rekomendację do tej uchwały tak? Kandydatka na członka Zarządu. Proszę bardzo Panie Starosto.

Krzysztof Debich:

Kandydatką na członka Zarządu zaproponowana przeze mnie jest Pani Edyta Ledzion. Radna w Radzie Powiatu druga kadencja, znająca sprawy samorządu powiatowego, pracująca w urzędzie gminy w Żychlinie wg nas to będzie doskonałe uzupełnienie funkcjonowania Zarządu powiatu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy Pani Edyta wyraża zgodę na kandydowanie na członka Zarządu?

Edyta Ledzion:

Tak, wyrażam zgodę.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Tak. Dziękuję. Chciałem zapytać czy nie będzie przeszkadzać Pani Radnej obecnej jeszcze połączona funkcja członka Zarządu, przepraszam członkini Zarządu z dotychczasową funkcją w urzędzie i teraz dopytam czy Pan Starosta miał rację mówiąc w urzędzie gminy czy to nie jest urząd gminy a urząd miasta i gminy?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pani Ledzion.

Edyta Ledzion:

Nie będzie na pewno kolidować moja praca zawodowa z byciem członkiem zarządu a jest to urząd gminy w Żychlinie. Referat gminne centrum promocji i informacji.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Dziękuję. A moje kolejne pytanie. kiedy Pani otrzymała propozycję żeby zostać członkiem Zarządu?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pani Ledzion.

Edyta Ledzion:

Jeśli muszę odpowiedzieć na to pytanie, dostałam ok. 2 dni temu propozycje zasiadania w Zarządzie Powiatu w Kutnie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Chciałem jeszcze dopytać jak odbywają się takie propozycje. To jest spotkanie oficjalne Starosty z którego powstaje notatka. Nie macie się z czego śmiać bo to nie są sprawy prywatne. Można sobie tak pod sklepem rozmawiać i piwko popijać, chociaż też nie wolno, natomiast chciałem zapytać czy to była rozmowa formalna czy to była sprawa w korytarzu, w palarni?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Co to znaczy rozmowa formalna?

Marek Drabik:

No a jak Pan myśli? Skoro Pan nie wie to Panu powiem. To taka w której powstaje jakiś dokument.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Dzisiaj ten dokument jest poddany pod obrady Rady.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Czyli wnioskuję że nie było takiego formalnego spotkania. Natomiast chciałbym zapytać się jak Panią przekonał Pan Starosta żeby się Pani zdecydowała na podjęcie pracy w Zarządzie.

Marek Jankowski:

Pani Edyta, proszę bardzo.

Edyta Ledzion:

Nie musiał mnie Starosta przekonywać. Proszę Państwa wiemy że taka jest kolej rzeczy że zrezygnował Pan Radny Zbigniew Filipiak. W związku z powyższym że zajmuje się pozyskiwaniem środków unijnych i moje doświadczenie tutaj może być korzystne jeśli chodzi o Zarząd powiatu i doświadczenie w związku z powyższym podjęłam decyzję że spróbuję i będę społecznym członkiem Zarządu. Podkreślam.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. umie Pani wydawać pieniądze. Tak? Tzn. że została Pani wybrana pod piknik tak? Tzn. ten prozdrowotny organizowany za 3,5mln.

Edyta Ledzion:

Nie umiem wydawać pieniędzy, umiem je pozyskiwać. A to jest różnica.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z Radnych? Proszę Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Chciałem dopytać jakie było stanowisko Pani zwierzchnika w urzędzie gminy Żychlin? Ja zareagowałem na to Burmistrz na wieść o tym że będzie Pani członkiem Zarządu?

Edyta Ledzion:

Nie muszę odpowiadać na to pytanie ponieważ uchwała nie została jeszcze podjęta i nie poinformowałam o tym swojego szefa.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

A po uchwale czy będzie taka rozmowa?

Edyta Ledzion:

No oczywiście. Jest moim pracodawcą i go poinformuje o tym.

Marek Jankowski:

Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

A czy Komitet Obywatelski w związku z tą sprawą podjął też stosowną uchwałę? No bo kto jest Prezesem w Komitecie Obywatelskim?

Krzysztof Debich:

A jak Pan myśli? No to dziękuję za pytanie.

Konrad Kłopotowski:

No nie. Starosta jest o ile wiem. Krzysztof Debich jest Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze pytania do tej uchwały? Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

A teraz mnie ciekawi no bo tyle było zamieszania z komisji rewizyjnej i Pani też tego jakby nie przewidziała czy rozumiała Pani że musi opuścić Komisję Rewizyjną przechodząc do Zarządu? Czy to wszystko stało się takie przypadkowe zniwienacka?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pani Ledzion.

Edyta Ledzion:

Oczywiście wiedziałam że jeśli zostanie podjęta uchwała miałam złożyć wniosek o rezygnacji z Wiceprzewodniczącego i z członkostwa w Komisji Rewizyjnej.

Marek Jankowski:

Jeszcze Pan Drabik, proszę.

Marek Drabik:

Tak to wszystkie pytania które chcieliśmy zadać na tym poziomie szanując że jest kobietą rezygnujemy z dalszych pytań.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pan Radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Tak, w dwóch sprawach. Pierwsza to jest taka że chyba najpierw powinna Radna złożyć wydaje mi się ze rezygnację, ponieważ kiedy będzie wybrana a będzie wybrana za chwilę to wówczas przynajmniej przez chwilę będzie pełniła dwie funkcje. To jest jedna rzecz. druga rzecz. troszeczkę to się tyczy też kolegi Radnego Zbyszka Filipiaka w tej dyskusji która mieliśmy jakiś czas temu, mianowicie taka że jaki jest ten klucz doboru członków zarządu, bo jak Państwo tutaj widziecie, obserwujemy co się dzieje na sesjach no to widzimy taka zależność że wysokość tego jak ktoś daleko dochodzi w tej strukturze nie jest skorelowane z wiedzą i zaangażowaniem. Związku z tym takie pytanie do Starosty. Czy przy okazji tego nazwijmy to w cudzysłowie małego zamieszania, tego wyboru rezygnacji nie warto byłoby przemodelować ten Zarząd i np. Pani Radnej Ledzion nie proponować stanowiska członka społecznego Zarządu tylko zaproponować stanowisko członka etatowego Zarządu. To jest wydaje mi się dość naturalna rzecz dlatego że poziom kompetencji Pani Radnej Ledzion jest widoczny natomiast w sposób odpowiadania na pytania lub nie odpowiadanie na pytanie przez Pana członka Zarządu Artura Gieruli pokazuje że jest tam troszeczkę przypadkowo a może nie przypadkowo tylko bardziej po prostu politycznie. W związku z tym pytanie też jest tu o taka sprawiedliwość czy nie jest to po prostu bardzo niesprawiedliwe że pracowita Radna znana też z pracowitości w poprzedniej kadencji będzie członkiem Zarządu społecznym a mało tak pracujący jak pracujący Artur Gierula bierze tak wysokie wynagrodzenie z racji zasiadania w tym Zarządzie. Więc reasumując dwie sprawy. Po pierwsze dla formalności. Uważam że najpierw tutaj niech Pani prawnik potwierdzi lub nie, najpierw chyba powinna być rezygnacja z komisji bo przez tam parę naście sekund jednak będą tutaj dwie funkcje a po drugie, druga sprawa jest taka że przy tej okazji po prostu trzeba by był zrobić porządek i unormować prace tego Zarządu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pani Ledzion jeszcze chciała zabrać głos, tak?

Edyta Ledzion:

Ja zgadzam się tutaj z kolegą Serendą. Składam oświadczenie z rezygnacji bycia członkiem Komisji Rewizyjnej.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo aby wybrać członka Zarządu musimy powołać komisję skrutacyjną w liczbie m.in. 3 osób. Proszę Państwa Radnych o propozycje do komisji

skrutacyjnej. Proszę bardzo, Pan Andrzej Karniszewski, ja składam taką propozycję. Pan Andrzej się zgadza. Dziękuję bardzo. Proszę jeszcze o inne kandydatury. Proszę Pan Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

Zgłaszam Pana Zbigniewa Filipiaka.

Marek Jankowski:

Czy Pan Filipiak się zgadza? Proszę bardzo. Mamy dwie osoby.

Krzysztof Debich:

Waldemara Drązkiewicza.

Marek Jankowski:

Pan Drązkiewicz wyraża zgodę, tak? Szanowni Państwo, kto z Państwa Radnych jest za. Czy są jeszcze inni kandydaci? Nie ma tak? Kto z Państwa Radnych jest za zamknięciem listy kandydatów do komisji skrutacyjnej proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo czyli zamykamy tą listę. Kto z Państwa Radnych jest za tym by w komisji byli Panowie Karniszewski, Filipiak i Drązkiewicz proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję bardzo. Stwierdzam że przy 11 głosach za zatwierdziłmy komisję skrutacyjną przy składzie Pan Karniszewski, Pan Filipiak i Pan Drązkiewicz. Teraz Szanowni Państwo 5 minut przerwy na przygotowanie protokołu głosowania przez komisję rewizyjną przepraszam skrutacyjną.

PRZERWA

Marek Jankowski:

W punkcie głosowanie uchwały. Wznawiamy obrady, mamy kworum. Poproszę Pana przewodniczącego Komisji skrutacyjnej o odczytanie zasad głosowania.

Andrzej Karniszewski:

Pismo stanowi załącznik.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo musimy przerwać obrady bo nie mamy kworum. Mamy 10 osób na Sali w tej chwili także przerywamy obrady na 5 minut.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Pytam się o ciąg dalszy Pani mecenas. Ciąg dalszy poczynają.

Dorota Wiośtek:

Sytuacja z brakiem kworum jest uregulowana w statucie stanowi ona następująco iż w przypadku takiej sytuacji przewodniczący przerywa obrady i albo podaje konkretny termin przerwanej sesji posiedzenia następnego albo przewidywany, jeżeli podaje przewidywany to będzie się to później wiązało z podaniem konkretnego terminu poprzez indywidualne zawiadomienia Radnych o następnym posiedzeniu dzisiejszej sesji.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo czyli 25 minut przerwy na ta chwile spróbujemy wznowić jeśli nie zobaczymy ciąg dalszy.

PRZERWA

Marek Jankowski:

W takim razie szanowni Państwo przerywamy dzisiaj obrady XIV sesji. Ciąg dalszy sesji prawdopodobnie pod koniec września. Dziękuję bardzo.

Cz. II

Marek Jankowski:

Stwierdzam że na 21 Radnych na Sali obecnych jest 17 zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Sesję XIV zakończyliśmy, przzerwaliśmy przepraszam w punkcie 3u. Jest to w sprawie wyboru członka Zarządu Powiatu w Kutnie. Powołaliśmy przypominać na pierwszym posiedzeniu komisję skrutacyjną w składzie Pan Andrzej Karniszewski, Pan Zbigniew Filipiak i Pan Waldemar Drążkiewicz. Jesteśmy w trakcie głosowania. Proszę o zabranie głosu Pana przewodniczącego komisji.

Andrzej Karniszewski:

Oczytam teraz zasady głosowania tajnego. *Pismo stanowi załącznik.*

Marek Jankowski:

Przechodzimy do głosowania proszę o wyczytywanie kolejni nazwisk i akt głosowania każdego z Radnych.

Wojciech Ziółkowski:

Przepraszam. Mam prośbę by wstrzymać się do czasu kiedy przyjdą wszyscy Radni, taka prośba bo może lekki poślizg niektórzy będą mieli.

Marek Jankowski:

Rozpoczynamy sesję o 10 także mamy kworum póki co, będziemy głosować.

Andrzej Karniszewski:

Zapraszam *pismo stanowi załącznik – lista radnych biorących udział w głosowaniu.*

Marek Jankowski:

Pani mecenas jaka interpretacja podczas głosowania? Trwa, rozumiem. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:

Pismo stanowi załącznik – lista radnych biorących udział w głosowaniu. Na tym kończymy listę Radnych.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo Komisja policzy głosy a ja zapowiadam 15 min. przerwę.

PRZERWA

Andrzej Karniszewski:

Szanowni Państwo w związku z wnioskiem który wpłynął do Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie przedłużam przerwę o kolejne 10min. dziękuję.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Poproszę Pana Przewodniczącego komisji skrutacyjnej o odczytania protokołu z głosowania.

Andrzej Karniszewski:

Pismo stanowi załącznik.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 9 głosach za, 2 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym rada Powiatu podjęła uchwałę nr 87/XIV/2015 w sprawie wyboru członka Zarządu Powiatu w Kutnie. Pani Edyto Gratulujemy i minutowa przerwa taka.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Proszę Państwa chciałem poinformować że w przerwie między pierwszym a drugim posiedzeniem XIV sesji w dniach 18 – 22 września 2015r. wpłynęły pisma do Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie z prośbą o wprowadzenie do porządku posiedzenia XIV sesji projektów uchwał. Są to projekty uchwał które byłyby wprowadzone w punkcie 4. Były by to zmiany porządku obrad. Są to projektu uchwał w punkcie

- a) pozbawienia drogi Nr 2152E Głazów – Zgórze – gr. woj. wielkopolskiego kategorii drogi powiatowej,
- b) zmiany kategorii dróg publicznych na terenie Powiatu Kutnowskiego,
- c) przyjęcia kierunków rozwoju społeczno –gospodarczego Powiatu Kutnowskiego, zwanych „Strategią Rozwoju Powiatu Kutnowskiego na lata 2015 – 2020”,
- d) utworzenia Związku Powiatów Województwa Łódzkiego,
- e) przyjęcia statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego,
- f) zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie,
- g) wyboru przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie.
- h) zmiany składu osobowego Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Rady Powiatu w Kutnie.
- i) wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego.

Kolejne punkty przyjęłyby numeracje kolejną. Wpłynął też wniosek grupy Radnych *pismo stanowi załącznik*. Byłby to podpunkt j) w punkcie 4). Kto z Państwa Radnych jest za tymi propozycjami i za rozszerzeniem porządku.

Marek Drabik:

Panie Przewodniczący a mógłby Pan przeczytać kto jest ta grupą?

Marek Jankowski:

Oczywiście. Jest to 9 podpisów *stanowi załącznik*. Kto z Państwa Radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad tymi propozycjami propozycji uchwał proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Stwierdzam że 11 głosami za i przy 5 przeciwnych porządek obrad pozostał rozszerzony o w/w punkty. Czy ktoś jeszcze jakieś uwagi co do dzisiejszego porządku obrad? Skoro nie widzę przystępujemy do punktu. Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Nie wiem jak Państwo ale ja kiedy dostałem zawiadomienie o sesji to dostałem *pismo stanowi załącznik* bez żadnego porządku obrad. Dostałem zawiadomienie natomiast na komisje edukacyjną i tu porządek obrad był i pewne punkty były. Ale to uważam że jest tematem posiedzenia edukacji a nie sesji. Dlatego mówię, zdziwiony jestem że Pan Przewodniczący wprowadza do porządku obrad różne punkty pod już numerami kiedy w zawiadomieniu o sesji żadnego porządku nie było. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo porządek mieliście Państwo z zawiadomieniem o XIV sesji to był porządek obrad i my go w tej chwili zmieniamy. Także ten porządek się nie zmienił do chwili kiedy Państwo dostaliście zawiadomienia. Czy jeszcze jakieś uwagi? Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Checiałem poprzeć głos tu mojego kolegi Pana Marka Jędrzejczaka ponieważ zaczyna Pan prowadzić sesję w sposób nieczytelny. Gdyby Pan przejawiał odrobinę rozsądku czy zależało Panu na tej czytelności to taki porządek przy drugim ogłoszeniu sesji powinien zdecydowanie dotrzeć do każdego Radnego. Wg mnie popełnił Pan błąd.

Marek Jankowski:

Panie Radny nowy porządek przyjęliśmy właśnie przed 2 minutami nie mogłem wysłać tego porządku obrad który nie był uchwalony. Nie wiem czy Panowie już to rozumieją czy nie. My przyjęliśmy go w tej chwili rozszerzony tak? Dla mnie to jest zupełnie jasne nie wiem skąd te uwagi a pierwotny porządek był przed pierwszym posiedzeniem sesji przed 28 sierpnia. Proszę Pan Drabik jeszcze.

Marek Drabik:

Mam nadzieję że po raz kolejny nie będziecie uciekać z sesji.

Marek Jankowski:

Nie chce się licytować kto tu częściej wychodzi Panie Radny ale myślę że to nie jest tematem tego punktu.

Marek Drabik:

Wychodzenie Panie przewodniczący a uciekanie i zamykanie sesji to są dwie zupełnie inne sprawy Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Zgadza się. Czy ktoś jeszcze do tego porządku obrad rozszerzonego. Skoro nie ma przystępujemy do punktu 4a).

Ad. 4a.

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia drogi Nr 2152E Głaznów – Zgórze – gr. woj. wielkopolskiego kategorii drogi powiatowej. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia z powodu braku kworum nie opiniowała, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 7 głosami za. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 15 głosach za, bez głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 88/XIV/2015 w sprawie pozbawienia drogi Nr 2152E Głaznów – Zgórze – gr. woj. wielkopolskiego kategorii drogi powiatowej. Podpunkt 4b).

Ad. 4b.

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany kategorii dróg publicznych na terenie Powiatu Kutnowskiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie opiniowała, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 7 głosami za. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 15 głosach za, bez głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 89/XIV/2015 w sprawie zmiany kategorii dróg publicznych na terenie Powiatu Kutnowskiego. Punkt 4c),

Ad. 4c.

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie przyjęcia kierunków rozwoju społeczno –gospodarczego Powiatu Kutnowskiego, zwanych „Strategią Rozwoju Powiatu Kutnowskiego na lata 2015 – 2020”. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego przyjęła do wiadomości, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za i 1 wstrzymującym się, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie opiniowała, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy przyjęła do wiadomości. Proszę bardzo Pana Starostę o zabranie głosu w tym punkcie.

Krzysztof Debich:

Pismo stanowi załącznik. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kto z Państwa Radnych jest za wnioskiem Zarządu, za wnioskiem Komisji Rewizyjnej do tych zmian w strategii proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam że w wyniku

głosowania przy 13 głosach za i 3 wstrzymujących zmiany zostały wprowadzone. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych jeszcze w sprawie tej strategii chciałby zabrać głos? Skoro nie widzę szanowni Państwo przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały wraz ze zmianą proponowaną przez Zarząd proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 11 głosach za, bez głosów przeciwnych i 4 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 90/XIV/2015 w sprawie przyjęcia kierunków rozwoju społeczno –gospodarczego Powiatu Kutnowskiego, zwanych „Strategią Rozwoju Powiatu Kutnowskiego na lata 2015 – 2020”. Podpunkt 4d) dzisiejszych obrad.

AD. 4d

Marek Jankowski:

Podpunkt 4d) dzisiejszych obrad. Jest to podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Związku Powiatów Województwa Łódzkiego. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie opiniowała, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za, 1 głos wstrzymujący. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos lub w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Chciałem zapytać jaką korzyść nasz powiat będzie miał z przynależności do tego związku i ile nas to będzie kosztowało? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, cel powołania tego związku naradził się, muszę powiedzieć, na spotkaniu konwentu starostów, na posiedzeniu konwentu akurat w naszym powiecie konkretnie w Oporowie, gdzie zaproszony był główny geodeta kraju. Zapóźnienia w geodezji, w systemie informatycznym, szczególnie kartografii jest tak duże że powiaty nie są w stanie finansowo sobie poradzić z tym tematem i stąd wychodząc naprzeciw tym potrzebom konwent postanowił powołać związek, żeby to związek mógł pozyskać środki na przeprowadzenie kompleksowo w województwie łódzkim no uregulowania tego zapóźnienia muszę powiedzieć. Spłaszczenia tego zapóźnienia. Jest 16 powiatów które potwierdziły jakby chęć powołania tego związku. To ma nastąpić wkrótce. Został już szczegółowo opracowany statut. Państwo mogą się z nim zapoznać, zresztą jest w materiałach również na dzisiejszą sesję. Jeśli chodzi o wymiar na jeden powiat. Mówmy o naszym powiecie, jest to rząd mniej więcej 1mln, 1mln200tys zł. koszt no jakby pozyskania pieniędzy ale i no do opracowania tych wszystkich wymogów jakie geodezja powinna spełniać w systemie geodezyjnym krajowym. To jest taki rząd wielkości. Jeśli Pan Radny ma jeszcze jakieś pytanie to bardzo proszę.

Marek Jankowski:

Jakie obciążenia Pan Radny pyta.

Zdzisław Trawczyński:

Obciążenia na dzisiaj jest to 20tys. zł. rocznie. W skali roku. Nie wykluczone że to może w jakimś procencie może wzrosnąć, ale nie ma takiej decyzji jeszcze.

Marek Jankowski:

Jaka to kwota?

Zdzisław Trawczyński:

Proszę?

Marek Jankowski:

Jaka to kwota jeszcze raz?

Zdzisław Trawczyński:

20tys.zł. rocznie.

Marek Jankowski:

Bo niektórzy zrozumieli 120.

Zdzisław Trawczyński:

Nie, nie. Powtarzam jeszcze raz 20tys. zł.

Marek Jankowski:

Ja mam jeszcze pytanie. rozumiem że kartografia to nie jest jedyny powód dla którego ten związek może być powołany, bo można również inne projekty przy tej okazji również.

Zdzisław Trawczyński:

Niewykluczone.

Marek Jankowski:

Promować tak?

Zdzisław Trawczyński:

Ale związek ma zacząć od uregulowania spraw geodezji, a tematów które są jakby łączą powiaty w tych problemach, które te powiaty mają na pewno pojawia się następne i to jest związek powołany do rozwiązywania problemów kompleksowo w województwie. Ten jest pierwszy, powiem tak.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Drabik.

Marek Drabik:

Skoro Pan wspomniał o problemach, to jakie te problemy są.

Zdzisław Trawczyński:

No rozliczne.

Marek Drabik:

Np. drugi problem jaki jest?

Zdzisław Trawczyński:

Pomoc społeczna. Otóż Panie Radny w województwie łódzkim mamy najniższy wólczer w kraju. Sprawy drogownictwa i pozyskanie środków, rządowych środków bo powiaty sobie z drogami nie poradzą albo będą długo to robić. I to jest jakby następny. Oświata itd. też są ogromne potrzeby.

Marek Jankowski:

Pan Drabik proszę.

Marek Drabik:

Ale na poprzedniej sesji czy część tej sesji mówił Pan że powołany będzie ten związek celowy czyli celowy czyli ja rozumiem do tej kartografii. Czyli ta celowość się rozmywa.

Zdzisław Trawczyński:

To jest ten pierwszy cel.

Marek Drabik:

Jest dużo czyli nie.

Zdzisław Trawczyński:

Pierwszy cel. Nie. Na razie zajmuje się tylko, jak uporządkuje ten temat weźmie drugi. Nie zaczyna wszystkich na raz. Związek mówię.

Marek Drabik:

A ile powiatów panie starosto się zgłosiło?

Zdzisław Trawczyński:

16.

Marek Drabik:

A ile jest w województwie?

Zdzisław Trawczyński:

22.

Marek Drabik:

A tamte czemu się nie zgłosiły?

Zdzisław Trawczyński:

Dlatego że mają albo ten problem z głowy. Ja dokładnie nie analizowałem tego tematu. Wiem np. że miasto Łódź np. do niego przystępuje do tego związku bo też ma ze tak powiem trochę inny interes. Dzisiaj każdy samorząd liczy swoje koszty. Składka obowiązuje od mieszkańca i jaki jest problem. W samorządach powiatowych problem geodezyjny jest znacznie wyższy czy większy niż w samym mieście Łodzi, gdzie tych terenów, wolnych terenów jest znacznie mniej. I są takie przesłanki że samorząd łódzki jak na razie, chodź zastanawia się, nie wiem jaka będzie decyzja końcowa kto się pojawi na podpisaniu że tak powiem już umowy powołania tego związku, być może Łódź się też decyduje bo przedstawiciel nie powiedział nie tylko na razie nie zgłosił akcesu.

Marek Jankowski:

Pan Drabik proszę.

Marek Drabik:

Moja żona też na początku nie mówiła nie.

Zdzisław Trawczyński:

Z kobietami tak bywa.

Marek Drabik:

A wracając do Oporowa, no mieliście spotkanie w Oporowie i po tym spotkaniu się dowiedzieliśmy że ten Oporów mają zamknąć. Czy tak też będzie z tym związkiem?

Krzysztof Debich:

Okazało się że ten Oporów mają zamknąć. Kto? Proszę odpowiedzieć bo ja tego nie słyszałem.

Marek Drabik:

Mnie pan pyta tak?

Krzysztof Debich:

Tak. No bo jak pan powiedział że okazało się że Oporów mają zamknąć.

Marek Drabik:

Ulica mówi.

Krzysztof Debich:

Ulica nie zamyka. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze jakieś pytania w sprawie tej uchwały? Proszę Pani Pietrusiak.

Jolanta Pietrusiak:

Na komisjach omawialiśmy projekt uchwały i najpierw ustaliliśmy że składka to jest 10tys. rocznie, a teraz słyszę 20 i nie wiem czy to jest jakaś pomyłka w obliczeniach czy po prostu nastąpiła zmiana ustalenia składki.

Marek Jankowski:

Proszę o wyjaśnienie.

Zdzisław Trawczyński:

Tak, bo taka składka obowiązuje z tym że ja wolę mówić to co będzie obowiązywać niż to co jest napisane co już po fakcie tego powiedzmy, po tym fakcie nastąpiło i po analizie, głębszej analizie finansowej zapowiedziano podwojenie składki stąd nie 10 tys. a 20. Ale dziękuję że Pani zwróciła na to uwagę bo ja mówię o tym docelowym obciążeniu powiatu kutnowskiego. Byłoby według mnie nie tak akurat dobrze odebrane gdyby było 10tys. a dowiadujemy się za miesiąc że jest 20.

Jolanta Pietrusiak:

A jeszcze chciałam dopytać co do systemu kartograficznego. Czy jest znany jakiś termin pierwszy, nie wiem wstępny realizacji w tych 16 powiatach które do związku przystąpiły? Czy to jest jeszcze nie ustalone? Jak to wygląda?

Zdzisław Trawczyński:

Trudno w tej chwili uprzedzać fakty, tak? Bo.

Jolanta Pietrusiak:

Pytam ze względu na to że wchodzimy, płacimy składki a jeszcze nie nie wiemy.

Zdzisław Trawczyński:

Ale mamy przyrzeczenie naczelnego geodety kraju który to właśnie w Oporowie pokazał nam ścieżkę jak te opóźnienia w województwie łódzkim najszybciej usunąć czyli mamy jakąś pewność że przyzwolenie na tego typu działania będą.

Jolanta Pietrusiak:

Dla związku?

Zdzisław Trawczyński:

Dla związku, tak jest. Dla związku.

Jolanta Pietrusiak:

A terminu jeszcze nie określił. W przybliżeniu.

Zdzisław Trawczyński:

Natychmiast po podpisaniu stosownej umowy.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

Może Panie Starosto usystematyzować. Czyli tak, na początku chciał Pan płacić 10tys. a teraz 20. A potem Przewiduje Pan jakieś podwyżki czy na tych 20 się skończy?

Zdzisław Trawczyński:

Na tych 20 się skończy dlatego powiedziałem to co najbardziej będzie, w najgorszym przypadku, chociaż w zasadzie jest już pewna. Ja zauważyłem zgodę powiatów że za 10 tys. za 10 gr od mieszkańca bo to tak mniej więcej się przekłada, no nie da się nawet tego udziału własnego w realizowaniu zadania spełnić i stąd rozsądek nakazuje żeby mieć ten udział własny a trzeba mieć raczej 20gr od mieszkańca, nie 10. Stąd będzie poprawka w tym względzie kosztu, ale to jest ten docelowy wkład powiatu kutnowskiego 20tys.

Marek Drabik:

Dobrze, można?

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Kolejne pytanie. Rozumiem te problemy kartograficzne tak zwane. Do kiedy one muszą być, bo nie usłyszałem daty, do kiedy muszą być załatwione, rozwiązane?

Zdzisław Trawczyński:

Taki termin końcowy no nie jest narzucony. Ja przynajmniej o tym nie wiem. Z tym że on jest sam jakby narzucony poprzez funkcjonowanie geodezji. Ja też rozmawiałem z Panią Dyrektorem Ciągło, dyrektorem naszego wydziału geodezji, która mówi że się dławi, niesamowicie się dławi i ta potrzeba tym bardziej jest konieczna. Także natychmiast trzeba tutaj działać.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Drabik.

Marek Drabik:

Kolejne pytanie, a w takim razie kiedy Pan sam uważa rozwiąże ten problem? Bo skoro nie ma terminu ja rozumiem że Pan ma jeszcze 3 lata hipotetycznie. Zdąży Pan w ciągu tych 3 lat?

Zdzisław Trawczyński:

Tzn. to nie ja muszę zdążyć tylko powinien zdążyć związek bo do tego celu jest powołany. Jednym z *nieczytelny zapis* tego związku będzie mam nadzieję powiat kutnowski, bo podjęliśmy decyzje i zrobimy wszystko żeby jak najszybciej bo nie sztuka tutaj rozmydlać tematu który wymaga natychmiastowego usprawnienia.

Marek Drabik:

Można jeszcze.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Marek Drabik:

No i dobrze. Zgromadzi Pan z tych 16 powiatów pieniądze na jakimś tam koncie.

Zdzisław Trawczyński:

Związek z gromadzi, tak.

Marek Drabik:

Tak i ma Pan teraz wykaz z tych projektów ewentualnych z których będzie Pan korzystał? Ma Pan wiedzieć które będą wchodzić pojutrze, za rok?

Zdzisław Trawczyński:

Właśnie z uwagi na to że pojawiły się środki z Unii Europejskiej i na ten cel to stąd się narodził no podstawa czy powód zawiązania związku. Stąd pojawienie się naczelnego geodety. To jest już jakby zespołowe działanie żeby no jak mówię usprawnić geodezję w kraju szczególnie w województwie łódzkim, chociaż np. lubelskie. Robimy to co w lubelskim zrobiono. Właśnie w ten sposób, także my tu nie jesteśmy nowicjuszami w tym względzie.

Marek Jankowski:

Pani Pietrusiak, Pan Drabik.

Jolanta Pietrusiak:

Panie Starosto a chciałam jeszcze zapytać, co do tego programu naprawy, wdrożenia kartografii i usprawnienia tego. Jeżeli związek, powiedzmy nie będzie reagował przez pół roku, nie będzie np. ustalał jakiś terminów w związku z tym żeby to uruchomić tak naprawę, to co, zrezygnujemy będziemy się starać jednak odstąpić bo w zasadzie płacenie składek nam

nie sprzyja tutaj jeśli chodzi o wydawanie pieniędzy czy jeszcze coś będziemy korzystać z tego i to już wiadomo np. że są inne programy równie no może nie na równi ale powiedzmy potrzebne.

Zdzisław Trawczyński:

Na dzień dzisiejszy muszę powiedzieć że związek ma się zająć tymi sprawami geodezji o czym już mówiłem, natomiast na ile my jesteśmy związani z tym związkiem, tak? Pyta Pani czy jeśli związek nie spełni naszych oczekiwań bo może i tak być. Wystarczy nie zapłacić składki i traci się członkostwo także nie mamy tutaj nic do stracenia. Po prostu uważamy że nie spełnia naszych oczekiwań, nie płacimy i próbujemy związek geodezji sami, chociaż to będzie bardzo trudne.

Marek Jankowski:

Powiedzmy też o kwocie tak? Jaka jest potrzebna w powiecie kutnowskim.

Zdzisław Trawczyński:

1mln 200tys. zł. To też mówiłem.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze jakieś pytania Państwo mają? Proszę, Pan Drabik.

Marek Drabik:

Tak. Ostatnie. Jaki jest tytuł tego programu?

Zdzisław Trawczyński:

Tytuł programu usprawnienia.

Marek Drabik:

No nie wiem, rozumiem którego są środki dostarczane czy pobierane. Jak się nazywa ten program? Projekt jest na etapie realizacji, ale program.

Zdzisław Trawczyński:

Teraz to mi podpowiada bo akurat samego programu wiemy czemu ten program służy, jaki ma cel. Jest to poprawienie funkcjonowania kartografii w systemie krajowym. Generalnie tak można powiedzieć, tak samo precyzyjnie nazwę, ono się do tego samego sprowadzi. Nie będę mówić bo program jeszcze nie zaistniał. A mamy tutaj. Tak, program operacyjny Polska cyfrowa, mam tu też podane przez konwent starostów. Przysłał nam właśnie propozycje. Jest to tzw. oś priorytetowa, administracja, otwarty rząd, działanie drugie, 2na 1, wysoka dostępność i jakość e-usług publicznych i w typie drugim tworzenie lub rozwój usług wewnątrz administracyjnych niezbędnych dla funkcjonowania usług publicznych. Mówimy o geodezji oczywiście. Beneficjentem jest główny urząd geodezji i kartografii. Budżet 87mln 138 tys. 430zł. Okres realizacji IV kwartał 2015, III 2018 czyli jest wdrażany już. Pora jak najszybciej wdrożyć w województwie łódzkim. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania? Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

Już miałem nie pytać ale jeszcze Pan Starosta mnie sprowokował swoim pismem. Do tej pory wydawało mi się że to jakieś elementy kartograficzne będą tam uzupełniane, poprawiane, a

tam się okazuje dostępność czyli dla klienta, tak? Mieszkańca powiatu dostępna do tych map, założymy tak? Może mówię to ogólnie ale o to chodzi. No dobrze ale czy przewidujecie w tym programie za zagwarantowane środki albo szkolenia jak z tego korzystać? Ja potrafię, czy wydaje mi się że potrafię, Pan naiwno też potrafi, ale wiele jest osób które nie będą potrafiły z tego korzystać. Czy tu są przewidziane środki na takiego typu szkolenia?

Zdzisław Trawczyński:

Tak, mogę odpowiedzieć. Najpierw żeby udostępnić najzwyczajszym odbiorcom że tak powiem usług geodezyjnych czy interesantom, wprowadzając nawet e-usługi trzeba uporządkować, trzeba przygotować kartografię do tego zadania i dopóki tego nie zrobimy to nie pójdziemy dalej. Jest cały system do modernizacji że tak powiem.

Marek Jankowski:

Proszę pan Drabik.

Marek Drabik:

No tak ale ktoś musi mieć ten komputer i jakiś program operacyjny. Jaki? Czy musi zmieniać oprogramowanie żeby korzystać z kartografii? No bo to się wydaje banalnie proste, ktoś tam się może uśmiechnąć, ale jak ktoś nie ma doczynienia z komputerem to może być śmieszne, się okazuje że niektóre programy mogą nie chodzić w którymś komputerze i co wtedy? Do sąsiada będzie szedł?

Zdzisław Trawczyński:

Nie koniecznie musi korzystać z e-usług, ale jest ten trend komputeryzacji rozwoju komputeryzacji i idziemy w tym kierunku żeby nawet no z duchem czasu i tutaj problem rozwiązać, ale w sposób konwencjonalny, na pewno też ta usługa klienta będzie nadal zrównoważona.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Zastanawiam się o co chodzi bo na Windows 3,5 to w ogóle to nie pójdzie, w ogóle tego programu nie ma. Jest skasowany. Windows 10, przeglądarka internetowa i to są sprawy oczywiste że musi być kompatybilny, jest dostępny na rynku. Jeżeli ktoś sobie zrobi przeglądarkę która nie będzie zunifikowana to nie da rady, więc nie rozumiem pytania. Nie wiem o co chodzi. To jest oczywiste że w wszystkich programach tego typu wdrożenie jest też finansowane i musi być jak najbardziej sprzyjające odbiorcom. Nowoczesny model że naprawdę robiony w ramach wszystkich powiatów ujednolicić bazy danych w województwie i żeby zapewnić. Nie no bo to jest taka gonitwa jak Państwo wiecie. Ostatnio zachodzą takie zmiany że np. *nieczytelny zapis* nie wchodzi przy Windows 10 i to jest normalne tak? Ale ma być jak najbardziej przychylny system dlatego jest to ujednolicenie, wprowadzenie w skali kraju podobnych. Stąd jest taka zachęta jak to robili poprzez związek powiatów i wszystko to co powiedział Pan Wicestarosta to jest według mnie wyczerpująca odpowiedź na to pytanie.

Marek Jankowski:

Czy ktoś z Państwa jeszcze? Pan Drabik proszę.

Marek Drabik:

Tak. Już tylko takie przemyślenie na koniec. No ja wiem że ktoś tam się porusza w tym środowisku, surfuje to dla niego nie jest to problem. Myślę że szczególnie w środowisku wiejskim jest wiele osób które nie surfują. Brakło mi takiego stwierdzenia od Pana Wicestarosty, bo rozumiem że Starosta to wie. Wicestarosta może nie wiedzieć. Stwierdzenia że dobrze robimy ten program, a jeżeli osoby będą chętne to my j chcennie przeszkolimy żeby umiały z tego korzystać. Koniec kopka. I rozumiem że tak będzie.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

To już Pan wchodzi, Pan Radny wchodzi w szczegóły powiedzmy funkcjonowania tego. Oczywiście że trzeba się zderzyć z całością że tak powiem problemu czy sprawy. I temat wywoła temat. Musi być to doprowadzone do końca, przystępne dla odbiorcy indywidualnego. To też mówiłem. Możemy rozwijać to na czynniki pierwsze i te etapy czy elementy tego programu rozkładać. To jest kompleksowe działanie.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z Państwa Radnych ma pytania?

Marek Drabik:

Teraz już naprawdę ostatnie. Pan o tym zapomniał i Pan o tym nie mówił, teraz się Panu przypomniało i Pan powiedział. Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

Nie będę komentował.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 14 głosach za, bez głosów przeciwnych i przy 3 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 91/XIV/2015 w sprawie utworzenia Związku Powiatów Województwa Łódzkiego. Podpunkt 4e).

AD.4e

Marek Jankowski:

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie opiniowała, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za i 1 wstrzymujący. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo, Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

W uchwale tej w punkcie 6) zasady rozliczeń majątkowych i udziału w kosztach wspólnej działalności i znowu tu wychodzą nieporozumienia. Pan Starosta mówił o 20 tys. a tu w tym statucie wyraźnie jest napisane. Wysokość rocznej składki członkowskiej ustala

zgromadzenie związku na podstawie kalkulacji kosztów 10 gr na rok na mieszkańca. Czyli teraz tak, jeśli zatwierdzimy ten statut to więcej nie możemy zapłacić jak 10gr. No to albo tu zmieniamy albo będziemy 20 tys. Dlatego mówię jest w statucie zapisane. Jeśli zatwierdzimy ten statut w tej wysokości to będziemy płacić 10gr od mieszkańca. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Tak, musimy zatwierdzić to co mamy bo statutu nie możemy zmieniać. Tzn. projektu statutu, bo to jest projekt. Musimy zatwierdzić 10 gr. Jeśli będzie ta zwyczajka a na pewno będzie muszę powiedzieć to podwyższenie składki muszą zdecydować na pewno rady powiatów i to będzie następna decyzja. Ale ja sygnalizuję żeby potem nie zapeszać tutaj jakąś kolejną decyzją że przytailiśmy za 10 i już nam narzucili 20 gr od mieszkańca, ale na dzień dzisiejszy musimy ta decyzję uważam przyjąć taka jaka jest.

Marek Jankowski:

Dziękuję.. Czy ktoś jeszcze z Państwa Radnych ma pytania? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały o przyjęciu statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 13 głosach za, bez głosów przeciwnych i przy 4 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 92/ XIV/2015 w sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego. Podpunkt 4f) dzisiejszych obrad.

Ad.4f).

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Ja miałem na początku zgłosić wniosek ale jakoś po prostu zapomniałem także składam formalny wniosek o wykreślenie mnie z klubu Radnych Komitetu Obywatelskiego. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Wniosek został przyjęty. Wniosek o wykreślenie z Klubu Radnych Komitetu Obywatelskiego, wniosek Pana Ziółkowskiego. Szanowni Państwo punkt 4f). jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła do wiadomości, tak samo wszystkie pozostałe komisje przyjęły do wiadomości. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo stwierdzam że w wyniku głosowania przy 12 głosach za, 2 przeciwnych i 2 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 93/ XIV/2015 w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie. Przechodzimy do realizacji punktu 4g).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje przyjęły projekt do wiadomości. Szanowni Państwo wracamy do tej uchwały gdyż osoba Pana Konrada Kłopotowskiego na pierwszym posiedzeniu nie zyskała akceptacji i w związku z tym iż nie jest powiedzmy Radnym Koalicyjnym proponują kandydaturę Pana Wojciecha Ziółkowskiego. Już był Przewodniczącym komisji, ab ponownie był przewodniczącym tej komisji. Taki jest mój wniosek. Panie Wojtku, czy Pan się zgadza?

Wojciech Ziółkowski:

Powiem tak, muszę niestety odmówić. Szczerze powiedziawszy przyjął bym bardzo chętnie tę propozycję natomiast dowiedziałem się że Zarząd Powiatu planuje prywatyzację szpitala, takie mnie przynajmniej słuchy doszły, nie wiem czy to jest prawda tzn. sprzedaż 51% udziałów szpitala prywatnej spółce w związku z czym ja w takim cyrku nie chcę uczestniczyć. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy są inne kandydatury na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej? Skoro nie widzę szanowni Państwo stwierdzam że uchwała ta schodzi z porządku obrad wobec braku kandydatów na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Przechodzimy do punktu 4h.

Ad.4g).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Rady Powiatu w Kutnie. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje przyjęły projekt do wiadomości. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Rady Powiatu w Kutnie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 15 głosach za, bez głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 94/ XIV/2015 w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Rady Powiatu w Kutnie. Podpunkt 4i) dzisiejszych obrad.

Ad.4h).

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie opiniowała, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy nie opiniowała. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 13 głosach za, bez głosów przeciwnych i przy 4 głosach wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 95/ XIV/2015 w sprawie

wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego. Szanowni Państwo kolejna dzisiejsza uchwała.

Ad. 4j).

Marek Jankowski:

Uchwała w podpunkcie 4j). Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyboru wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie. W związku z tym iż mamy wakat tutaj przy stole prezydialnym chciałbym Szanowni Państwo zaproponować na Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie proponuje Pani Jolę Pietrusiak. Pani Jolanta myślę swoją wyważoną postawą pokazała że jest jak najbardziej odpowiednią osobą, odpowiedzialną Radną i dlatego moja propozycja i dlatego moja propozycja aby zajęła stanowisko Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. Pani Jolu czy Pani się zgadza?

Jola Pietrusiak:

Jest to dla mnie zaskoczenie ale przyjmuję tę propozycję. Zgadzam się.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, jesteśmy na etapie zgłaszania kandydatur. Czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze chciałby zgłosić? Ewentualnie. Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Tak. Chciałem zapytać Pana Przewodniczącego co Panem kierowało tak naprawdę oprócz tej sztampy którą Pan odczytał zgłaszając członka opozycji? I akurat Solidarnej Polski Pana Woźniaka który rzekomo jest na listach PIS. Chciałbym się dowiedzieć co Pan tak naprawdę myślał i co Pan chciał powiedzieć.

Marek Jankowski:

Powiem szczerze że ja nie wnikam tu w konfekecje polityczne i mnie to w ogóle nie interesuje. To co powiedziałem, jak Pan użył słowa sztampa tylko to przesądziło że zaproponowałem = Pani Jolancie kandydowanie na.

Marek Drabik:

A czy ktoś Pana do tego namówił żeby Pan zgłosił Panią Pietrusiak?

Marek Jankowski:

Nie proszę Pana. Jest to moja jedyna niepodważalna decyzja. Podpisałem się pod wnioskiem o powiedzmy poszerzenie tego a jest to moja decyzja.

Marek Drabik:

Czy mógłby Pan odczytać nazwiska które podpisały?

Marek Jankowski:

Ale już je odczytywałem w projekcie uchwały.

Marek Drabik:

Czy nazwisko Pana Drążkiewicza tam jest?

Marek Jankowski:

Jest.

Marek Drabik:

Czyli to jest ten tłum który Pan odczytał na początku.

Marek Jankowski:

Jeśli Pan tam użył. Tam było określenie grupa Radnych.

Marek Drabik:

A kto lobował za osobą, za kandydaturą jak by nie było z opozycji? Bo kiedyś o ile pamiętam przeszkadzało wam by ktoś był z opozycji Przewodniczącym, a teraz przestało przeszkadzać? Co się zmieniło?

Marek Jankowski:

Ale kiedy przeszkadzało? Kto powiedział że przeszkadza.

Marek Drabik:

No przeszkadzało poprzez fakt że był Pan członek koalicji Pan Serenda wcześniej.

Marek Jankowski:

Ale zdaje się że Pan Serenda się zrzekł funkcji przewodniczącego.

Marek Drabik:

Ale nie wiem czy Pan nie ogrania co ja mówię.

Marek Jankowski:

Ja to ogarniam.

Marek Drabik:

Jeszcze raz Panu powtórzę. Na początku wam przeszkadzało że był ktokolwiek z opozycji. Czyli sama koalicja zawładnęła 3 osoby w konwencie, a teraz już wam nie przeszkadza. Co się zmieniło od tego czasu?

Marek Jankowski:

Wie Pan wyboru dokonuje Rada. Dokładnie. I jest to zwykła większość. Była propozycja, wtedy nie pamiętam czy Radnego. Nie zyskała akceptacji i tyle. Teraz jest taka propozycja i na tym ja poprzestaje. A to co Pan mówi o koneksjach politycznych, przeszkodach, wadach, zaletach. Może mieć Pan swoje zdanie oczywiście. Ja zaproponowałem Pani Jolancie.

Marek Drabik:

Dlatego nie siedzimy jeden na drugim na krześle bo każdy ma swoje zdanie, no wiadomo.

Marek Jankowski:

Czy są inne kandydatury Szanowni Państwo? Skoro nie, musimy zagłosować zamknięcie listy kandydatów. Kto z Państwa Radnych jest za zamknięciem tej listy proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam że 12 głosami za zamknęliśmy zgłoszenie kandydatur Szanowni Państwo, w związku z tym iż Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu wybieramy w głosowaniu tajnym musimy powołać komisję skrutacyjną. Szanowni Państwo, moja propozycja jest taka żeby Panowie Karniszewski, Drażkiewicz i Filipiak którzy się uczestniczyli w niej byli członkami tej komisji. Czy się zgadzają? Pan Karniszewski?

Andrzej Karniszewski:
Zgadzam się.

Marek Jankowski:

Pan Drązkiewicz? I Pan Filipiak? Czy są jeszcze inne kandydatury Szanowni Państwo? Skoro nie ma przegłosujemy skład komisji. Kto z Państwa jest za przyjęciem żeby w komisji skrutacyjnej znajdowali się Panowie Karniszewski, Drązkiewicz i Filipiak proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję. 11 głosami za i 1 wstrzymującym powołaliśmy komisję skrutacyjną w kładzie. Pan Andrzej Karniszewski, Pan Waldemar Drązkiewicz, Pan Zbigniew Filipiak. Szanowni Państwo przed aktem głosowania 15 min przerwy. Komisja żeby przygotowała protokół i przedstawiła regulamin głosowania.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Jesteśmy w punkcie 4j). Przystępujemy do wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. Proszę Pana Przewodniczącego komisji skrutacyjnej o zabranie głosu.

Andrzej Karniszewski:

Odczytam zasady głosowania tajnego. *Pismo stanowi załącznik.*

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo 10min. przerwa na policzenie głosów wypisane protokołu.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Proszę Pana Przewodniczącego komisji skrutacyjnej o odczytanie protokołu z głosowania.

Andrzej Karniszewski:

Pismo stanowi załącznik.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo pozwólcie jeszcze że odczytam uchwałę przy 12 głosach za, 2 głosach przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących Rada Powiatu w Kutnie podjęła uchwałę nr 96/XIV/2015 w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. Pani Jolu gratuluję i zapraszam. Kilkuminutowa przerwa Szanowni Państwo na gratulacje.

PRZERWA

Jolanta Pietrusiak:

Szanowna Rado, serdecznie chciałam podziękować za zaufanie i wskazanie mojej kandydatury. Postaram się pełnić tę funkcję odpowiedzialnie. Dziękuję jeszcze raz.

Ad.5.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kolejny punkt dzisiejszych obrad. Jest to Przyjęcie protokołów z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr VII z dnia 25.03.2015 roku, Nr VIII z dnia 17.04.2015 roku, Nr IX z dnia 20.05.2015 roku, Nr X z dni 16 i 24.06.2015 roku. Czy ktoś z Państwa ma uwagi co do tych protokołów? Jeśli nie ma uznaje je za przyjęte.

Ad.6.

Marek Jankowski:

Punkt 6. Jest to informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? skoro nie widzę punkt kolejny 7 dzisiejszych obrad.

Ad.7.

Marek Jankowski:

Akurat są to interpelacje i zapytania. Kto z Państwa Radnych ma interpelacje i zapytania? Proszę o zabranie głosu. Proszę bardzo Pan Radny Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Ja się chciałem zapytać o taką rzecz. Dzisiaj w szpitalu kutnowskim miało miejsce jak zwykle w środę takie spotkanie zebranie zarządu szpitala z ordynatorami i dostałem telefon że Prezes szpitala powiedział że rezygnuje w październiku ze swojej funkcji. Chciałbym się dowiedzieć jak wygląda sytuacja w takim razie dlaczego taką decyzję podjął i czy to jest prawda? A dostałem dwa telefony od 2 ordynatorów. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję Panie Przewodniczący odpowiadając Panu Radnemu Ziółkowskiemu no cóż mogę powiedzieć. Ta informacja też dotarła do mnie przed dwoma godzinami bodajże. W tej chwili Pan Starosta wyjechał do szpitala żeby zapoznać się z tą decyzją Prezesa, Pana Wilanowskiego. Być może zdąży wrócić jeszcze do końca obrad sesji i powie na ile jest ten temat aktualny czy wiążący. Takie mamy informacje w tej chwili jak i Pan Radny. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Zanim zadam kolejne pytanie to takie moje stwierdzenie. Jeżeli to jest prawda to na pewno Pan Prezes robi wielką przysługę temu szpitalowi bez wątpienia. Natomiast drugie moje pytanie dotyczy plotek aczkolwiek bardzo mocnych plotek. Jak dla mnie to one graniczą z pewnością co do tego że 51% udziałów w spółce KSS miały by zostać sprzedane prywatnej firmie. Czy jest to prawda? Czy są takie zamiary bo ja cały czas uważam że prywatyzacja bo to jest prywatyzacja bardzo zaszkodzi temu szpitalowi i przede wszystkim będzie to działanie na niekorzyść mieszkańców naszego powiatu tak jak wielokrotnie podkreślałem znam szpitalne sprywatyzowane i wiem jak ta sytuacja po prywatyzacji tam wyglądała. Wszędzie praktycznie bez wyjątków było po prostu gorzej. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Właściwym adresatem byłby Pan Starosta bo on jakby w kompetencjach podziału zadań członków Zarządu Pan Starosta ma szczególnie tutaj sprawy szpitala. Szczególnie się nimi zajmuje muszę powiedzieć, ale ta jedna z wersji o której Pan Radny wspomniał no jest też taka możliwa. Kilka jest wersji możliwych ale to Rada Powiatu zdecyduje którą wersję będziemy realizować. To że trzeba uzdrowić kutnowski szpital to nie mamy tutaj największych wątpliwości chyba. Ta wersja wydaje mi się że nie ma wielkiego powodzenia. Nie chce tutaj za Radnych powiedzieć decydować.

Marek Drabik:

Ale to nie jest kabaret Zdzisiu teraz co mówisz? To nie jest kabaret to co mówisz teraz. Nie kabaret? Nie?

Zdzisław Trawczyński:

Nie. Nie. Jeszcze jestem poważny w tej chwili także mówię poważnie. Jest to jedna z wersji bo wersji jest kilka powiedzmy. Może być sprzedaż, dzierżawa, sprzedaż akcji i jeszcze parę innych zdaje się że 7 możliwości jest. Mówi Pan o 1 z 7 akurat Panie Radny. Czy ona będzie miała zastosowanie czy będzie w ogóle wnioskowana przez Zarząd nie chcę tutaj mówić bo nie było to jeszcze tematem rozważania. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Interpelacje i zapytania. Proszę bardzo Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Czyli z tego co słyszę jest to jedna z 7 opcji, dzierżawa, oprócz tego sprzedaż akcji. Może jeszcze nie wiem jakiś leasing, podwykonawstwo. Wszystko to się niestety sprowadza do jednego. Jak zwał, tak zwał w cudzysłowie mówiąc jest to wszystko prywatyzacja. Ja się temu sprzeciwiam bo jeszcze raz podkreślam, taki krok będzie na niekorzyść działaniu mieszkańców. Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

To ja miałbym tylko jeszcze jedna prośbę.

Marek Jankowski:

Proszę.

Zdzisław Trawczyński:

Ja tu wspominałem o 7 możliwych scenariuszach że tak powiem odnośnie działań które mają uzdrowić szpital czy lecznictwo. Jeśli miał by Pan swoje propozycję z przyjemnością chciałbym usłyszeć. Mogą być 8, 9 ale mamy rozważyć najlepszą propozycję. Dziękuję.

Wojciech Ziółkowski:

Jeśli mogę powiedzieć.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Mam propozycję, ja te propozycje przedstawiałem dawno temu może nie na forum całego, całej Rady bo o pewnych rzeczach lepiej porozmawiać w kuluarach ale jak na razie do tej pory każdy tylko kiwał głową, fajne, dobre propozycje i nie za tym nie szło. Ja bardzo chętnie przyłożę rękę do tego by szpital wyprowadzić z problemów, wiem jak to zrobić, tylko trzeba po prostu posłuchać. Tyle. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pani Gal- Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo przed chwilą usłyszeliśmy że o strategicznych sprawach dla szpitala zdecyduje rada. Chciałabym Państwu zwrócić uwagę na to że mieliśmy już okazję decydować o bardzo ważnym elemencie funkcjonowania szpitala w momencie kiedy chodziło o stanowisko w sprawie oddania znacznej części kontraktu, kontraktu dotyczącego świadczeń internistycznych na rzecz ewentualnego rozpisania konkursu na świadczenie usług specjalistycznych w postaci kardiologii interwencyjnej i chce państwu przypomnieć to że rada w swojej większości wypowiedziała się za przyjęciem tego nowego stanowiska to nie znaczy że wszyscy Radni bez wątpliwości byli za tym rozwiązaniem, a powiem więcej część Radnych była także przeciw temu rozwiązaniu. I jak dzisiaj patrzemy na to co się stało bo widać już pierwsze efekty tego, tego rozwiązania to stwierdzić należy że co prawda szpital oddał znaczną część kontraktu. Jak zobaczymy średniomiesięcznie świadczenia internistyczne na oddziale wewnętrznym trzecim to było miesięcznie chyba 287tys.zł. Te pieniądze w takiej kwocie na świadczenia specjalistyczne które będzie realizował Allenort zresztą przypomnę państwu że już ta firma przed ogłoszeniem konkursu wiadomo było że go wygra, to tak na marginesie, to proszę Państwa okazuje się że to będzie kwota, że to będzie 1/3 miesięcznie, licząc oczywiście od listopada do czerwca przyszłego roku i porównuje ta średniomiesięczną kwotę kontraktu jakie przypada miesięcznie na internę trzecią a jaki będzie przypadał na specjalistyczną opiekę kardiologiczną, tą inwazyjną. Proszę Państwa wydaje się że, tzn. pewne jest że te świadczenia specjalistyczne kardiologiczne są potrzebne, tylko czy takim kosztem? I pytanie, czy wiemy co z pozostałą częścią tą różnicą między tymi pieniędzmi oddanymi? A chce też państwu powiedzieć jasno że z pewnością potrzeby internistyczne na naszym obszarze są znaczne bo ten oddział przypomnę państwu był ponad 70%obłożenia. A zdarzały się też sytuacje po ostrym dyżurze kiedy tych pacjentów było kłaść na korytarzu. Tak więc na pewno zapotrzebowanie na świadczenia się nie zmniejszyło. Trzeba było się na pewno starać o to że świadczenia specjalistyczne kardiologiczne były na naszym terenie ale dlaczego kosztem spółki, którą tak wszyscy tu mówią że chcą ratować? Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś odpowie na to pytanie o tą różnicę kosztów czy? Rozumiem że pisemnie różnice tych kwot tak?

Zdzisław Trawczyński:

Poruszone kwestie czy zadane pytania to należało by bardziej na piśmie żeby można było ustosunkować się. Tylko powiem. A to też jest sposób. Jasne. Podstawowy cel to jest odzyskanie kardiologii inwazyjnej i to jest niemal że pewne natomiast funkcjonowanie kardiologii wewnętrznej nazwijmy, nie wiem czy precyzyjnie. Proszę? No czy zachowawczej muszę powiedzieć że ono było bardzo niepewne. Na dobra sprawę nie chcieliśmy o tym

mówić na pewno nawet zbyt głośno ale w każdej chwili mogliśmy ten kontrakt stracić. Dlatego że nie spełnialiśmy tam wszystkich tych wymogów który NFZ wyznacza przeznaczając kontrakt na dany oddział w szpitalu. Co by było jak by nam zabrali tak? Nie dopuszczamy do tego żebyśmy go utracili a potrzebne są poza tym środki, dosyć ważne środki finansowe żeby ta kardiologię doposażyć. Tego powiatu nie stać, więc trzeba było znaleźć wyjście z tej sytuacji. A kardiologia jest nam potrzebna. Chyba Pani Radna nie zaprzeczy. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Ziolkowski i Pani Radna Gal-Grabowska. Aha, proszę Pani Radna al.-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Na gorąco skoro już dyskutujemy tutaj z Panem Wicestarostą.

Marek Jankowski:

Ale Szanowni Państwo to nie jest dyskusja. To jest punkt interpelacji i zapytania. Dyskusja w sprawach różnych.

Mirosława Gal-Grabowska:

Mamy różne zdania i tak to nazywałam. Ale myślę że Pan Przewodniczący rozumie o co mi chodzi. Chciałam jeszcze raz podkreślić, na pewno świadczenia kardiologiczne są potrzebne na naszym terenie. Tylko proszę Państwa my oddaliśmy średniomiesięcznie dokładnie 277 tys. miesięcznie. A na kardiologię wróciło 85tys. 600. Rozumiecie Państwo? Oddaliśmy więcej a na świadczenia specjalistyczne potrzebne, które są potrzebne. Wróciło na ten teren bo przecież nie do powiatu kutnowskiego bo to już nie jest ten podmiot bo to jest podmiot prywatny te świadczenie będzie spełniał więc ja pytam czy może na tą różnicę wobec tego możemy liczyć dla szpitala naszego w jakiej kolwiek formie? Bo była mowa taka że jeżeli nie dojdzie to tego że wróci ta kardiologia to oddane pieniądze wrócą do powiatu. Jeżeli tylko szczęście tych pieniędzy będą świadczenia specjalistyczne kardiologii to czy ta różnica wobec tego wróci do szpitala kutnowskiego? Bo to dla szpitala kutnowskiego jest ważne. Bo nie wiem czy Państwo sobie zdajecie sprawę z tego ale tak naprawdę jak się negocjuje kontrakt na świadczenia to nie jest on podzielony na poszczególne oddziały szpitala. Świadczenia internistyczne są akurat w naszym szpitalu czy do tej pory w trzech oddziałach, ale za tą samą kwotę można je robić w 2, 3, 5 tylko trzeba je świadczyć za te pieniądze trzeba je świadczyć. Gdzie te pieniądze? Ja po prostu o to pytam. Być może zostanie mi to wyjaśnione. Czy jest szansa na to by ta różnica wróciła do Kutna bo są to pieniądze dla społeczeństwa kutnowskiego powiatu potrzebne. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Ziolkowski chciał zabrać głos. Proszę.

Wojciech Ziolkowski:

Dziękuję. Odnosząc się do tego co mówi Pani Radna Gal-Grabowska i odnośnie do tego co mówił Radny Serenda na sesji na której głosowaliśmy odnośnie kardiologii interwencyjnej. Wybieraliśmy ty między złem a dużym złem. Wybraliśmy zło czyli tą opcję że tak powiem najlepszą. Ponieważ nie było w zasadzie innej możliwości aby ta kardiologia interwencyjna. W ciągu kilku najbliższych lat przynajmniej powróciła do naszego powiatu, także myślę że jest to jedyna słuszna decyzja. Druga sprawa jest to że i tak pewnie byśmy stracili pewnie jeden oddział wewnętrzny z tego względu że w całym województwie łódzkim kontrakt na oddział wewnętrzny, oddziały wewnętrzne w przeliczeniu na mieszkańców powiat kutnowski

miał największy także te środki były by zredukowane, a oprócz tego tendencja jest w całej Polsce żeby te środki na oddziały wewnętrzne zmniejszać. Także doszło by do tego że te środki tak czy inaczej z trzech oddziałów zrobiły by się nam dwa oddziały. No i tyle w zasadzie co chciałbym powiedzieć, dziękuję.

Marek Jankowski:

Punkt interpelacji i zapytania. Czy ktoś jeszcze w tym punkcie. Proszę Pani Gal-Grabowska i Pan Drabik.

Mirosława Gal-Grabowska:

Mam pytanie dotyczące neurologii. Chciałabym wiedzieć. Co dalej będzie z tym oddziałem, mam na myśli tu ponieważ doszło do wypowiedzenia kontraktów lekarzom pracującym na tym oddziale jest trwanie poszukiwania może już są znalezieni nowi lekarze co na ten oddział co sugerowałoby że oddział po remoncie będzie dalej funkcjonować. Chciałabym wiedzieć jak to w tej chwili wygląda i czy już ta obsada wystarczająca i wymagana i kompetentna na oddział neurologiczny po zakończonym remoncie będzie. To jest jedno pytanie. a drugie pytanie usłyszeliśmy że jest potrzebny i niezbędny w tym czasie i właśnie w tym oddziale na tym piętrze dlatego że jest potrzeba zachowania tego okresu gwarancyjnego że firma która wcześniej to robiła powinna w ramach gwarancji jeszcze to poprawić. Skoro okazuje się że jest to do poprawienia bo przez ten czas uległo, stan uległ pogorszeniu, czy zatem ta firma wykonuje w ramach gwarancji te prace, w ramach gwarancji zleczone w tej firmie czy też malowanie inne rzeczy robią pracownicy szpitala? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Filipiak chciał się odnieść.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, to prawdą jest że firma weszła na obiekt i wykonuje naprawy gwarancyjne bo tak stanowi umowa. Skoro były wady w wykonawstwie no niestety, firma umowa zobligowana jest do wykonania no na własny koszt. Gdyby tego szpital nie zlecił no naraził by na straty bo za jakiś czas trzeba było by ten remont z własnych środków. Wykonawca nie uchylił się od tych usterek przystąpił sukcesywnie te usterki naprawi. Pracownicy szpitala tylko i wyłącznie wykonują malowanie tych pomieszczeń gdzie nie było usterek, natomiast całą resztę robi to firma która wykonywała o dzień w ramach umowy gwarancyjnej te prace są wykonywane. Jeżeli chodzi o lekarzy neurologów. Nie wiem czy jest zakończony konkurs w każdym bądź razie był ogłoszony konkurs na nabór tzn. na zatrudnienie lekarzy ale myślę że ta informacja przekaże nam Prezes. Niedługo będziemy mieli spotkanie, wspólne posiedzenie komisji w sprawie szpitala jak co miesiąc w związku z tym te informacje będą na pewno wyjaśniane. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pan Drabik. Proszę.

Marek Drabik:

Tak się zastanawiam co się zapytać bo właściwie do czego się nie doliczyć to wszystko jakby kłapa. A ja to tak zapytam Pana Wicestarostę. Obiecował Pan kiedyś że jak ten szpital nie dał Boże chciałby ktoś opędzłować to Pan się poda do dymisji. Czy Pan podtrzymuje to czy nie?

Zdzisław Trawczyński:

Pytanie oczywiście do mnie Panie Radny? Ja zdania nie zmieniam tak szybko i to co powiedziałem to dotrzymam słowa z tym że.

Marek Drabik:

Jakiś termin?

Zdzisław Trawczyński:

Z tym że Państwo też się odpowiednio zachowacie we właściwym czasie bo każdy z własnym sumieniem i odpowiedzialnością musi podjąć decyzję. Nie sztuka powiedzmy zarzucać pewnej grupie decyzyjnej.

Marek Drabik:

no tak Panie Zdzisławie. Kiedy?

Zdzisław Trawczyński:

Ale wziąć na siebie odpowiedzialność bo najgorzej jest nijakość. Tylko mówić że jest najgorzej, źle a nie mieć własnego poglądu dlatego tego też oczekuję, w tym momencie oczekuje od przedstawicieli opozycji że tak powiem niechętnie bo nie powinienem takiego skrótu, zwrotu używać bo dlaczego opozycja tak we wspólnym temacie a nie koalicje wspólną tworzymy dla ratowania szpitala tak mi się wydaje więc każdy powinien mieć swój pogląd widzenia na uzdrowienie sytuacji. Dobrze jest w szpitalu? No nie jest dobrze. Więc mamy wszystko.

Marek Drabik:

Jeżeli macie duże pieniądze to wiece.

Zdzisław Trawczyński:

No tak, no to my powiedzmy jakieś propozycje przedstawiamy czy będziemy wkrótce przedstawiać.

Marek Drabik:

Ale to już rok minął.

Zdzisław Trawczyński:

Po przekazaniu kontraktu dalsze sprawy że tak powiem i nie chodzi o uzdrowienie tego oddziału chodzi o uzdrowienie szpitala i to jest właśnie problem. Ja widzę tutaj problem o czym nie wszyscy radni akurat przywiązują odpowiedniej wagi, tak mi się wydaje. Bo uzdrowienie samej kardiologii, nie uzdrowi nam szpitala. Uzdrowi nam jego pewien fragment.

Marek Drabik:

Ale żeby tak doprecyzować jeżeli szpital będzie szedł w prywatyzację Pan się poda do dymisji. Tak to rozumiem? Pan dotrzymuje słowa.

Zdzisław Trawczyński:

Tak będzie.

Marek Drabik:

Tak będzie. Dziękuję. I mogę Panie przewodniczący jeszcze drugie pytanie do Pana Dążkiewicza? Pan Dążkiewicz mówił że ja się tam przyglądam i jeżeli będzie szło to w złą

stronę ja rezygnuje z członkostwa w Zarządzie. Pan Drążkiewicz też podtrzymuje swoje zdanie?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Waldemar Drążkiewicz:

Tak, podtrzymuje.

Marek Drabik:

Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

Należało by jeszcze wyjaśnić co Pan radny ma na myśli bo jak tak sformułowane pytanie tak odpowiada. Bo prywatnie chyba dzieje się w tym szpitalu od dawna i jakoś tego nie zauważamy powiedzmy, a co się dzieje?

Marek Drabik:

No nie wiem wy tam bierzecie pieniądze to powinniście wiedzieć coś tu powiedzieć więcej.

Marek Jankowski:

Punkt interpelacje i zapytania. Ciąg dalszy. Proszę Pan Radny Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Ja trochę o innej dziedzinie bo na komisji budżetu zgłaszałem problem z drogami, Pan Starosta zaprosił Pana kierownika. Pan kierownik bardzo entuzjastycznie powiedział że ponaprawiane drogi na terenie gminy Dąbrowice jest wręcz odwrotnie. Kawalki tak zrobione ale jeszcze są potrzeby duże i widzę że Pan kierownik ma szczere chęci ale nie ma prawdopodobnie pieniędzy. Trzeba mieć narzędzie bo tam zostały takie newralgiczne punkty że koniecznie to trzeba naprawić. Masa stygnie bo temperatury robią się o wiele niższe i mówię mam pytanie w ogóle co dalej?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Tak, zgłaszał Pan Radny Szarwas temat pewnych tam nierówności czy fatalny odcinków dróg na terenie gminy Dąbrowice. Ja zapewniałem Pana Radnego że one zostaną usunięte. Pamiętam i przyznaje się. Polecilem też nie kierownikowi a dyrektorowi wydziału drogownictwa żeby osobiście pojechał i skontaktował się z Panem Radnym. Pytałem potem czy tak było. no byłem na drogach i kontaktowałem się to widać w jednym czy 2 miejscach. Należałoby te dziury załatać i jest to już zrobione, mówię to co mi zdał relacje Pan Dyrektor. Akurat był obecny. W tej chwili nie widzę. Nie przewidział pewno że pytania mogą być na koniec w sprawach różnych tej treści. Tez dzisiaj w rozmowie ze mną zapewniał mnie że remonty dobiegają końca. Nawet mam tutaj wyliczone na jaka sumę łącznie remonty nas kosztowały z masą na zimno, z masą na gorąco, z wykonawstwem jest to 666988,70zł. Jeśli doraźnie byłaby taka potrzeba to na pewno usunąć to trzeba tylko ja mówię. Mam teraz dwie opinie. Pana Radnego że nie jest dobrze i Pan dyrektora że na Dąbrowicach temat jest może nie idealny ale przyzwoity. Powiem tak. Proszę bardzo.

Andrzej Szarwas:

W przerwach rozmawiałem z Panem Dyrektorem i mamy podobnie zdanie że jeszcze robota jest nieskończona. Tylko takie miałem wrażenie jak gdyby no coś tam brakowało żeby wszystko spać. I dlatego pytam czy w kwestiach finansowych będą pieniądze na to żeby to dokończyć. Tą robotę.

Zdzisław Trawczyński:

Ja tylko mogę zapewnić że na pewno pieniądze muszą być bo inwestycje tylko doraźne, doraźne remonty bo o tym mówimy akurat także ja porozmawiam jeszcze raz z Panem dyrektorem i zapytam dlaczego uznał że w Dąbrowicach już większych tam niedociągnięć nie ma jeśli chodzi o remonty bieżące a w rozmowie z Panem powiedział że jeszcze są. No to sprzeczna opinia. Zainteresuję się tym. Dziękuję.

Andrzej Szarwas:

Nie jest duża ale naprawę to trzeba przed zimą usunąć.

Zdzisław Trawczyński:

Ja nie jest to sprawa problemu to czasem i podejście jest różne. Jeden powie nie to trzeba naprawić. Drugi powie nie no nie jest jeszcze tak źle. Jeszcze poczekajmy trochę tak? Bo pilniejsze są. Ale to odbiór ludzki. Postaram się wyjaśnić. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z Państwa Radnych? Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

Ja wiem że w stosunku do szpitala te drogi to w zasadzie nie znaczący problem ale jak już kolega Andrzej zaczął to powiem takie swoje spostrzeżenie. Może tydzień temu widziałem grupę w żółtych koszulkach część. Część w podkoszulkach bo było gorąco część miała pospuszczone swetry i sobie jechali takim samochodem z odkrytymi burtami i gdzie dziura tam szypą gość w ten brud Gość łup tę szypę, drugi tam gdzie mniejsza dziurka udeptał nogami a gdzie większa to mieli do ubijania coś takiego i tak ubijał i tak leży to do tej pory. I tak nawet nie wiem jak to określić. Jaja sobie robili czy ktoś ich nie dopilnował, czy nie było pieniędzy, a może dyrektor jest za wysoki bo tak z dużej perspektywy może trudno mu się przychylić, zobaczyć co jest na dole. Mówię o dyrektorskiej drogownictwa bo skąd inąd gość jest wysoki. Więc silicie na ratowanie szpitala robienie dróg. A takich wręcz banalnych rzeczy które powinny być tak jakby same się robić nie potraficie zrobić. Co ma Pan Panie Wicestarosto do powiedzenia w tym temacie? Zapraszam na te dziury które zostały zalepione bo o Ne są dziurami o każdej porze dnia i nocy.

Zdzisław Trawczyński:

A mógłby Pan Radny wymienić tą drogę? Jaki to odcinek drogi?

Marek Drabik:

Mogę wymienić. Plecka Dąbrowa- Antoniew, Franciszków, Emilianów chyba. Nie, nie Franciszków. Przepraszam. Plecka Dąbrowa- Dębowa Góra. Może jakoś tak. Najbardziej lipne wykonanie. Bo lipne jest na całym odcinku ale w tym miejscu jest najbardziej takie żenujące.

Zdzisław Trawczyński:

Nie powiem że jestem zadowolony w tym momencie powiedzmy z określenia czy Pana powiedzmy tutaj spostrzeżeń jeśli chodzi o remonty. Ja tylko mogę stwierdzić że nigdy lepiej się nie działo i mam na to dziesiątki dowodów. Dlatego też należy zauważyć że coś robimy z niczego. Musze powiedzieć. Z 0, proszę jechać na drogę Marcinów oddaną przed chwilą. Powiat kutnowski jak robi. Proszę jechać i ocenić.

Marek Drabik:

Zdzisiu nie krzycz na mnie bo ja się nie boję.

Zdzisław Trawczyński:

Natomiast nie wiem, bo odcinek właśnie z Pniewa ale w kierunku Franciszkowa będzie naprawiany i to wkrótce, jeszcze w tym roku. Jeśli są doraźne ubytki czyli tzw. dziury no to nim to będzie no to jedzie ekipa żeby poprawić bezpieczeństwo na miesiąc - dwa jak najniższym nakładem. Tylko nie chce twierdzić że akurat w tym przypadku o którym Pan mówi jest ta sytuacja. Bo może to tak jest nie? Natomiast nie mamy też odpowiedniego sprzętu. Wchodzimy w to. Po pół roku można powiedzieć funkcjonowania na drogach bo odliczając okres zimowy to mniej więcej tak to jest. Nie zrobiono tego w ciągu 2 czy 3 lat co zrobiliśmy w pół roku. I proszę to zauważyć.

Marek Drabik:

Oni winni są ci poprzednicy ale rok czasu rządzącie prawie.

Zdzisław Trawczyński:

Ale funkcjonowanie pół roku w styczniu czy lutym się nie naprawia dróg tak? Także praktycznie pół roku. I jeszcze nie skończyliśmy tematu. Pan członek Zarządu Waldemar Drązkiewicz. Proszę bardzo. Chciałby dopowiedzieć. Bo to nie ja powinienem udzielać głosu. Przepraszam Panie Przewodniczący ale w ramach uzupełnienia.

Marek Jankowski:

Jeśli zgłasza chęć proszę bardzo.

Waldemar Drązkiewicz:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Ja chce tylko powiedzieć że na ten rok który mija były takie zaplanowane a nie inne pieniądze na remonty i w ramach tego należy się poruszać. I takie a nie inne działania podjęte. W zeszłym roku na pewno tych środków będzie więcej w budżecie na remonty bieżące i poza tym będzie to zlecane firmom profesjonalnym tzn. nie osobom gdzieś tam z robót publicznych czy w ramach staży które tam są zatrudniane bo Bogiem a prawda te osoby się nie nadają do wykonywania takich prac na drogach i na pewno w przyszłym roku ulegnie poprawie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Ciąg dalszy interpelacji i zapytań. Skoro nie ma przechodzimy do spraw różnych.

Ad.8.

Marek Jankowski:

Punkt 8). Na wstępie szanowni Państwo mam tu pismo Stowarzyszenia Ogólnopolska Inicjatywa Obywatelska w sprawie tego pisma chciał zabrać głos Pan Prezes Pan Wiesław Brylka. W związku z tym iż Pan Prezes nie jest osobą zapraszaną na sesję potrzebna jest zgoda Radnych Powiatu na zabranie głosu przez Pana prezesa. W związku z tym pytam się

Radnych. Kto z Państwa Radnych jest za tym aby udzielić głosu Panu Wiesławowi Brylce proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo wobec tego skoro wszyscy wyrazili zgodę Panie Wiesławie proszę o zabranie głosu.

Wiesław Brylka:

Dziękuję serdecznie, Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Wysoka Rado, Szanowni Państwo *pismo stanowi załącznik*. Wysoka Rado dziękuję za uwagę i za udzielony mi czas na przedstawienie sytuacji i oceny finansowej w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym sp. z o.o. w Kutnie. Dziękuję serdecznie.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo za przedstawienie stanowiska Stowarzyszenia Ogólnopolska Inicjatywa Obywatelska Panu Prezesowi. Proszę bardzo Pan Ziółkowski w sprawach różnych.

Wojciech Ziółkowski:

Uważam że bardzo dobre przemówienie i chciałem tutaj zwrócić uwagę na jedną rzecz którą Pan Brylka powiedział a mianowicie czy nie byłoby dobrym rozwiązaniem faktycznie przekazanie szpitala urzędowi wojewódzkiemu? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo ciąg dalszy spraw różnych. Kolejna sprawa. Mamy tutaj skargę Pani Teresy i Pana Sylwestra Proszę bardzo Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Tzn. ja bym oczekiwał ustosunkowania się Zarządu do tego co Pan Brylka przeczytał i do tego co ja powiedziałem przed chwilą czyli czy nie warto byłoby oddać wojewodzie szpital kutnowski.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Muszę powiedzieć że ja też jestem zadowolony z wystąpienia Pana Wiesława Bryłki. Samorządowca z doświadczeniem wieloletnim. Może nie w chwili obecnej ale wcześniej. To pamiętam. I te uwagi czy te niedociągnięcia czy sprawy które powodują że ta sytuacja kutnowskiego szpitala jest jaka jest i z tym problemem nie możemy sobie poradzić przez dziesięciolecie już bo ono jest od lat przynajmniej 2000 ja pamiętam że w 2006 był problem czyli mówimy o dziesięcioleciu ciągłej degradacji tego szpitala. Tak jak się kiedyś zastanawiałem to uważam że 60-70% czasu obrad Sesji Rady Powiatu w tym dziesięcioleciu poświęcone było szpitalowi. No i mam niesamowitego kaca i co z tego? Co ze zmarnowanego czasu? No bo to tylko tyle można tak podsumować. Jaki efekt Rajcowie powiatowi czy mają zadowolenie z tego że wniosli coś by ta sytuację przerwać? No nie. Mam nadzieję że doszliśmy do takiego stanu że w tej chwili musimy szpital uzdrowić, on musi funkcjonować spełniać swoją rolę która ustawowo samorząd powiatu wykonywać powinien. Teraz forma. No wspominaliśmy tutaj dzisiaj w jaki sposób mamy uzdrowić. Powiat nie uzdrowi bo nie pieniędzy krótko, jako powiat, organ założycielski tak? Może ale są różne ja mówiłem tutaj o paru przykładach ale pewnie Pan Ziółkowski ma następną odpowiedź jak można, jakie formy zastosować żeby w tej sytuacji nie tracąc z pola widzenia tego szpitala i nie tracąc jako samorząd. Powiatu. można po to jest. Pieniądze póki jeszcze można muszę powiedzieć bo na razie możemy wybierać w ofertach dość licznych nawet gotowych przejąć

szpital, prowadzić szpital i takie oferty są powiedzmy od jakiegoś czasu do nas wpływają. Jest ten hamulec że jest to jednostka która podlega powiatowi. Powiat powinien nie utracić jej ze tak powiem czy takiego publicznego wymiaru, nadzorem nad tym szpitalem, prowadzić tego a uzdrowić. Także to jest cała sztuka polega na tym by znaleźć pieniądze a nie utracić władzy nad szpitalem. Można na ten temat bardzo dużo mówić jakie instrumenty zastosować ale do czego to się sprowadza? Ja ma swój pomysł, mówiłem o tym dość głośno, na pewno każdy z Państwa swój pomysł by wniósł. Chodzi teraz że ten pomysł nasz, odpowiedzialny za ten szpital muszę powiedzieć, został czy uzyskał przyzwolenie pozostałych czy największe przyzwolenie bo nigdy się nie da na pewno dla 21 Radnych nie zagłosować za jakimś pomysłem bo każdy powie że mój pomysł jest lepszy nie? Ale mamy demokrację i ta większość pewnego rozwiązania powinna, ale to już powinna następować. Ja bym powiedział że o 3 miesiące za późno, bo ja spodziewałem się że te propozycje będą wcześniej, ale jeszcze nie jest sytuacja beznadziejna. Było beznadziejnie na początku jak weszliśmy bo był Zarząd przymusowy gdzie Pan sprawujący nadzór powiedział że on może ten szpital sprzedać bardzo szybko, ja się was nie będę pytał, bo ja go sprzedam bo tu określam jego uwagi czy spostrzeżenia. Ja was się nie będę pytał. Tyle ma samorząd do powiedzenia. Przed tym trzeba uciec. Jak wpadniemy już w Krak finansowy w kryteria w których wyniki w których spółka musi zareagować wiadomo czym no to będzie za późno. Jeszcze nie jest i chciałbym żeby ten rozsądek bo powinien być brany na kolejny czas a tam się nie nie poprawia. Ja nie chciałbym mieć z tego tytułu znowu kaca. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pani Gal-Grabowska, później Pan Drabik, Pan Drażkiewicz.

Mirosława Gal-Grabowska:

Miałam już nie zabierać głosu ale widzę że powielane są przekłamania odnośnie Zarządu przymusowego, wiecie to tak jak u Gebelsa, jak się coś bez przerwy powtarza to, to się staje prawdą, tak? Więc chciałam Państwu przedstawić moje stanowisko w tej sprawie. Poprzedni zarząd nie wyrażał zgody na ustanowienie zarządu przymusowego, ale to nie znaczy że nie mam poglądu na ten temat. Zarząd przymusowy, jaka jest procedura prawna jego ustanowienia to „myślę obecny Zarząd może się od swojej obsługi prawnej dowiedzieć. Natomiast mi szkoda tutaj czasu robienia z tego tytułu wykładu ale na jedną rzecz chciałam Państwu zwrócić uwagę. Otóż zarząd przymusowy to jest taka instytucja która ustanowiona przez sąd wymaga tego aby wszystkie decyzje które są podejmowane w spółce były podejmowane na jej korzyść, na korzyść tej spółki w związku z tym rzeczywiście w pewnym zakresie ogranicza swobodę zarządu szpitala ale dlaczego? Dlatego że w tym szpitalu na tyle źle się dzieje zobowiązania są tak duże że w każdej chwili wierzyciele mogą doprowadzić do postawienia w stan upadłości tą jednostkę. A zatem zarząd przymusowy wymagał od Zarządu spółki przedstawienia takich działań które będą skutkowały zbilansowaniem spółki i stopniowym regulowaniem zobowiązań i miały przeszkodzić ewentualnie w podejmowaniu działań na szkodę tej spółki. Nie było interesem zarządu przymusowego bo nie może być ani sprzedaż ani likwidacja spółki, natomiast mogło dojść do sprzedaży przedsiębiorstwa gdyby w określonym czasie nie były realizowane dobre i skuteczne decyzje i poprawa sytuacji w szpitalu. I to był. Ja rozumiem dlaczego Państwo chcieliście koniecznie zdjąć ten zarząd przymusowy, bo rzeczywiście wiązał wam ręce. I to zresztą powiedział Pan Starosta swojego czasu. Że my nie mogliśmy robić tego co chcemy. Tak? Bo Zarząd przymusowy wymagał od nas że musi się na to zgodzić. No właśnie. Instytucja przez sąd ustanowiona miała patrzeć na ręce, ale to byłoby za dużo. Te decyzje które w szpitalu są podejmowane dzisiaj są podejmowane tzn. ja nie twierdzę że trzeba kontrolować zarząd spółki jak robi dobrze, ale jak robi źle. A my nie mamy pewności. Jeśli tutaj większość z Państwa zgodziła się z tym co

przed chwila w swoim oświadczeniu wygłosił Pan Wiesław Bryłka a nawet powiedział to i przyznał Wicestarosta który odkąd pamiętam zawsze rządził w tym powiecie w każdej koalicji, zawsze miał wiele do powiedzenia a dzisiaj bije się w piersi że nic nie zrobił no proszę Państwa.

Zdzisław Trawczyński:

Możemy o możliwościach zrobienia dużo mówić. Niech Pani trochę przyhamuje i mówi o realnych możliwościach a nie insynuuje swoje spostrzeżenia. No zarząd przymusowy w szpitalu był powołany i działa się lepiej czy gorzej? Odpowiedzmy sobie krótko na pytanie w jakim celu bo tego już Pani nie powiedziała jeszcze nie wiemy.

Mirosława Gal-Grabowska:

Jak by Pan słuchał to by Pan *nieczytelny zapis*.

Zdzisław Trawczyński:

Jak by doszło do upadłości *nieczytelny zapis*.

Mirosława Gal-Grabowska:

Panie Przewodniczący ja rozumiem że członkowie zarządu mają pierwszeństwo w zabieraniu głosu ale czy zawsze wtedy kiedy słyszą coś co im nie pasuje w danej chwili?

Marek Jankowski:

Proszę Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Celem chyba Pan Wicestarosty było wytrącenie mnie z wątku i z wypowiedzi. Okazał się dość skuteczny jak we wszystkich swoich działaniach które w bardzo pokrętny sposób uzasadnia. Proszę Państwa raz jeszcze powtórzyć. W szpitalu decyzje które są podejmowane niekoniecznie w mojej ocenie służą dobru tego szpitala. Moje wątpliwości z tego wynikają że nie zdołano mnie przez te kilka miesięcy przekonać że tak nie jest. Czekam na efekty Państwa pracy. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Drabik był w kolejności i Pan Dążkiewicz.

Marek Drabik:

Może miesiąc, może dwa miesiące temu pytałem Pana Prezesa szpitala kiedy zamierza złożyć rezygnację. Odpowiedział wtedy że nie zamierza złożyć rezygnacji i oszukiwał bo może nie miał takiej wiedzy, bo jak rozumiem tą rezygnację już złożył. Chciałem się zgodzić z głosem Pani Grabowskiej Radnej. To że niestety Zdzisław Trawczyński czyli tak naprawdę szef PSL powiatowego ciągle ma do tego szpitala dostęp i wpływ na decyzje. I ciągle te decyzje po raz któryś raz z kolei okazują się nie trafne. Jakie rozwiązanie? No może takie żeby wreszcie spełnił tą swoją obietnicę i dał sobie z tym spokój. I tak miało być cudownie, to tylko tacy byli winni i się okazuje że wróciło właściwie do początku. Czyli to co żeśmy zastali no zaczyna się spełniać w jakimś tam czarnym scenariuszach. I nie pomogło to upychanie ludzi z ulotek na tym stanowisku na tym, na tym. Właściwie to że ktoś przez chwilę zarobił bo popierał taki czy inny komitet to jedno a to że nie potraficie sobie z tym szpitalem poradzić, może nikt by sobie nie poradził ale to wy pełnicie teraz tę funkcję i wzięliście na siebie ten obowiązek i może czas żeby się przyznać że no niestety chcieliśmy dobrze. Nie udało się. Tyle.

Marek Jankowski:
Pan Drażkiewicz.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, szanowni Państwo. Pan Wiesław Brylka poruszył wiele istotnych spraw dotyczących szpitala. Bolaćzki które tam zostały wykazane są prawdziwe i trzeba to powiedzieć, ale ja chcę powiedzieć o czymś innym. Wróć trochę do historii. W 2000r. czy pod koniec 1999r. Pan wojewoda przekazywał szpitale samorządom powiatowym. W związku z tymi przekazaniami szpitale zostały oddłużone czyli zaczynały SPZOZy od zera i kiedyś zadałem sobie trud i policzyłem bez obecnego długu obecnej spółki dług tzn. dług, pieniądze które oprócz pieniążków z kontraktów zostały włożone do tego szpitala. Czyli tak, kredyty które były brane po 2000r. które spłacało starostwo dokapitalizowania, przejęcie zobowiązań cywilno- prawnych w momencie oddłużenia ostatniego plus te 54mln. 600tys. zł. które dał budżet Państwa czy skarb państwa na oddłużenie czy likwidację długów publicznych było 115 mln. zł. plus należy dolożyć te 15mln. długu które ma na chwile obecna spółka. To jest 130mln. zł. przez 15lat. I chciałbym powiedzieć że szpital to nie wygląda zbyt ciekawie jeżeli tam też różnie bywa z tym, tylko ja sobie zadałem pytanie jeżeli te pieniądze które pomijając które przyszły z budżetu państwa które poszły z budżetu powiatu zostały by wyłożone na remonty, na zakup sprzętu na doksztalcenie kadry medycznej czy to niższego personelu czy wyższego no to prawdopodobnie nie byłoby takiego szpitala na terenie województwa bo to gdzieś ok. na chwile obecną gdzieś ok. 170, przepraszam 70paru mln. zł które zostały wydane z budżetu powiatu od 2000r. i które prawdopodobnie będą wydane jeszcze jeżeli chodzi o obecne zobowiązania i po prostu no to jest ostatnia moim zdaniem chwila żeby drastycznie rozwiązać problem szpitala nie wiem w jakim kierunku to pójdzie bo nie jestem specjalista w tych sprawach ale tak dalej w tym przypadku być nie może żeby szpital średnio licząc od 2000r. rocznie 8-9mln. strat oprócz pieniążków które pozyskuje z kontraktu. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:
Dziękuję bardzo, Pan Starosta chciał zabrać głos. Proszę.

Krzysztof Debieh;

Wszedłem w trakcie przepraszam że nie byłem akurat sprawy szpitala mnie zatrzymały. My chcielibyśmy wszyscy którzy reprezentujemy żeby te sprawy zachodziły szybciej. Czasami jest to materia dosyć trudna czyli żeby zmiany w szpitalu zachodziły trochę szybciej a były założone plany gospodarcze przypominę tylko za styczeń i za luty. Niestety to było z rozpędu 1,5mln. straty. Mieliśmy zdaje się plan gospodarczy na ten rok zdaje się 2,5 mln i liczymy na to że on będzie mniejszy, ta strata czyli zostaną zahamowane ta radosna twórczość która obowiązywała wcześniej bo nie zapominajmy o jednym że nie jest problemem tylko i wyłącznie płynność w szpitalu i rzeczywiście z tym jest ta sytuacja dzisiaj ustabilizowana. Tzn. że nie będzie w nieskończoność, ale prawdziwe rozwiązanie tego problemu to jest pozyskanie też środków na inwestycje i w tej sytuacji właśnie zarząd nad tym pracuje i przyjęliśmy parę założeń żeby nie było więcej dociążania budżetu bo nie możemy tłumaczyć w szkołach i innych placówkach nicustająco że tam musimy dawać pieniądze i dlatego wam nie dajemy tych pieniędzy. No takich sytuacji być nie może. I myślę że w najbliższym czasie i to się nie obędzie jeszcze raz mówię bez przedstawienia państwu całej sytuacji i dyskusji na Radzie. Będą propozycje z naszej strony pracujemy nad tym intensywnie rozwiązania tego problemu. Mam wrażenie że już pewne jaskółki jeśli chodzi o wynik bieżący są bo proponujemy Państwu zaraz na początku października ponowne spotkanie wspólnych

komisji. Zobaczycie Państwo z tego co pamiętam to strata się zmniejszyła w szpitalu na poziomie 52 tys. zł., we wrześniu powinno być lepiej. Wynik powinien być dodatni. Te dyskusje o których Państwo mówicie, kwestia składania rezygnacji tego tematu już nie ma. Zostało to rozwiązane więc daję kontynuujemy działalność. Myślę że to wynikało z tego że my chcemy szybciej niż zarząd to widzi i trzeba się zgodzić z taką optyką ze strony zarządu.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Dziękuję. Mam nadzieję że te jaskółki faktycznie są i to żywe nie zdechłe, natomiast co do Pana Prezesa szpitala to ja słyszałem może źle że chodziło tutaj o to że nie zgadza się na obniżkę wynagrodzenia. Czy to jest prawda?

Krzysztof Debich:

Nie prawda. Prezesa szpitala to po pierwsze nie będę odpowiadał jeśli chodzi o te motywacje ja myślę że jak to w każdej pracy bo ja wiem że jak to się dzieje w każdej firmie rodzinnej nie ma problemu z rezygnacją ojca do syna i odwrotnie tak? A w normalnej pracy, w rodzinnym firmom to się różne rzeczy działy i to jest efekt jakiś tam dyskusji trochę niestety emocjonalnych która się pojawiła myślę że tak jak powiedziałem dzisiaj tego problemu już nie ma.

Wojciech Ziółkowski:

A to jeśli mogę zapytać o czym pan rozmawiał z Prezesem w takim razie

Krzysztof Debich:

Rozmawiałem o relacjach jakie mogą występować pomiędzy wszystkimi organami spółki i jak powinna wyglądać ta współpraca.

Wojciech Ziółkowski:

I dzięki tej rozmowie rozumiem Pan Prezes postanowił nie rezygnować. Najpierw obiecał ordynatorom że rezygnuje a później odwołał.

Krzysztof Debich:

Proszę Państwa to naprawdę jest tak że chcemy szybciej wyjaśniamy sobie pewne elementy, wiem że to nie jest radosna informacja dla Państwa bo chcecie jak najgorzej dla tego szpitala i tak postępujecie, ale mówię wam że stary się te problemy rozwiązywać, czasu jest niewiele. Myślę że przyjęliśmy sobie założenie żeby jak najszybciej to zrobić i o tym mówiłem że to nie jest tak że można stracić prosto. Straciliśmy niestety pierwsze miesiące na te wydarzenia które miały miejsce i Państwo je znacie i myślę że niedługo będziecie mieli Państwo dużą dyskusję bo przedstawimy rozwiązania myślę nawet w wariantach czego dotąd nie było. dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Czyli rozumiem że to będą warianty prywatyzacji szpitala tak? Tak jak już mówiłem dzierżawa, sprzedaż czy tam sprzedaż akcji wszystko generalnie będzie sprowadzać się do prywatyzacji czy tak mam to rozumieć?

Krzysztof Debich:

A przepraszam czy w tym co powiedziałem Pan usłyszał coś odnośnie prywatyzacji? Panie Radny na pewno będzie Pan podejmował decyzje i wtedy Pan powie czy jako kapitał prywatny czy jest Pan przeciwko prywatnemu czy przeciwko publicznemu. Nie jest zamiarem sprzedawać ale muszę powiedzieć że bardzo poważnie braliśmy to co otrzymaliśmy po poprzednim Zarządzie bo było przygotowane przez poprzedni Zarząd w rozmowach z jedną z instytucji finansowych sprzedaż tej spółki. Ale każdy wariant jak rozumiem ponieważ Państwo występujecie będzie wam przedstawione i o tym będziecie Państwo decydować.

Wojciech Ziółkowski:

Tzn. tu Pan Starosta Trawczyński przedstawił nam te warianty może nie wszystkie ale większość i to wszystko sprowadzało się do prywatyzacji w różnych formach pod różnymi hasłami nazwanymi.

Krzysztof Debich:

Nie byłem przy tym.

Wojciech Ziółkowski:

A szkoda.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Żeby Pan Debich powiedział z jaką firmą poprzedni Zarząd uzgadniał sprzedaż spółki.

Krzysztof Debich:

Z PZU.

Mirosława Gal-Grabowska:

Mogę odpowiedzieć Panie Przewodniczący?

Marek Jankowski:

Proszę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Poprzedni Zarząd ze spółką PZU jeszcze nie zaczął konstruktywnych rozmów, więc proszę, przekazałam tę sprawę dla Państwa. To był dopiero początek nawiązanej jak sobie przypominam list intencyjny podpisywał już ten Zarząd. Więc bardzo proszę nie wkładać takich sugestii. Natomiast jakiego rodzaju rozwiązania były by wypracowane z PZU to proszę.

Krzysztof Debich:

Oczywiście Państwo nawiązaliście rozmowy z PZU list intencyjny do kierunków przyjęcia myśmy podpisywali. Chce tylko przypomnieć jak już Państwo tak zarzucacie nam wszystkim że żeśmy szli z jakimś programem, wy szliście z programem Pani ugrupowanie sprzedaży szpitala. Przedstawiciele Pani komitetu wyborczego ze sprzedażą szpitala ze musi przyjść inwestor i musi być prywatny właściciel.

Marek Jankowski:

Ciąg dalszy spraw różnych szanowni Państwo. Mam tu pismo Pani Teresy i Pana Sylwestra *Pismo stanowi załącznik*. Kolejna skarga. Wiemy że w statucie mamy skargi. Skierowujemy do komisji rewizyjnej wobec tego. Czy ją odcytujemy całą czy myślę że i tak komisja rewizyjna musi się tym zająć tak? Kto z Państwa Radnych jest za tym by te skargę przekazać do komisji rewizyjnej proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Stwierdzam że przy 10 głosach za i 1 przeciwnym i 4 wstrzymujących skarga została skierowana do komisji rewizyjnej. Proszę bardzo Pani Pietrusiak.

Jolanta Pietrusiak:

Panie Starosto ja mam pytanie. ponieważ skargi na Pana Bonę są notoryczne. Czy cos Pan w tym temacie zrobił? Czy może jakaś rozmowa w ogóle była? Te skargi się rzeczywiście ciągle ponawiają. Może z różnych powodów jedne blahe, drugie może bardziej poważne bo tutaj nie czytałam akurat tej skargi ale to chyba przesada jeśli chodzi o Pana Bonę, co on wyprawia. Jakoś to źle wygląda i nie chciałabym by rzutowało na jakiś wydział.

Krzysztof Debich:

Przeprowadzałem rozmowy myślę że będziemy dalej. Proszę tylko żebyście Państwo zwrócili że to jest część administracji zespolonej czyli instytucja która nam podlega w takim zakresie dosyć formalnym a decyzje są w nadzorze wojewódzkim z tego tytułu czyli wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego ale rozmowy prowadziłem i myślę że poczekam na rozstrzygnięcie z tą sprawą i czekają mnie kolejne rozmowy i czynności do wykonania.

Marek Jankowski:

Dziękuję Pan Jędrzejczak.

Wojciech Ziółkowski:

Byłem wcześniej, przepraszam.

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak i Pan Ziółkowski.

Marek Jędrzejczak:

Przekazał Pan Panie Przewodniczący skargę do komisji rewizyjnej. Komisja rewizyjna nie ma przewodniczącego. Chciałem się zapytać kto będzie prowadził prace tej komisji rewizyjnej nawet nad tą skargą. Dziękuję

Marek Jankowski:

Pan Wiceprzewodniczący będzie prowadził. Pan Ziółkowski proszę.

Wojciech Ziółkowski:

Tzn. generalnie chyba Wiceprzewodniczącego generalnie nie mamy tak swoją drogą jeśli chodzi o komisję rewizyjną. A druga sprawa prosiłbym o przestrzeganie kolejności tak? Bo no nie wiem może jakiś system trzeba wprowadzić, jak Kost chce powiedzieć to guziczek naciska, bo nie ma nad tym kontroli. Kolejna sprawa odnośnie Pana Bony. Nie wiem co się tak wszyscy na tego człowieka uwzięli. Poznałem tego człowieka, naprawdę sympatyczny człowiek, bardzo kompetentny. Właściwa osoba na właściwym miejscu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kolejne z pism jest to pismo Pana Zbigniewa Filipiaka który zgłasza, z dnia dzisiejszego, zgłasza swój akces do pracy w komisji rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie. Myślę że projekt uchwały przygotujemy na następna sesję. Kolejne pismo, mamy pismo grupy Radnych *pismo stanowi załącznik*. I mamy tutaj informację prawną na ten temat. *Pismo stanowi załącznik*. Kolejne pismo do wiadomości Pani Pełnomocnik Starosty ds. pacjenta. Proszę bardzo.

Mirosława Gal-Grabowska:

Chciałabym wiedzieć kto złożył wniosek o odwołanie.

Marek Jankowski:

Podpisane są *pismo stanowi załącznik*. Proszę bardzo. Szanowni Państwo mamy kolejne dwa pisma do wiadomości. Również w biurze Rady są. Są to odpowiedzi na skargi które komisja rewizyjna przekazała do władz powiatu kutnowskiego. Są to Pani Pełnomocnik Starosty ds. pacjenta i odpowiedź Pana Prezesa Zarządu KSS. Kolejne pismo z którymi możecie się Państwo zapoznać. Jest to ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego powiatu kutnowskiego za pierwsze półrocze 2015r. zawsze takiej oceny dokonujemy na koniec roku. Od tego roku powiedzmy taki dokument wpływa także ale to tylko mówię do wiadomości Państwa w biurze Rady jest ocena taka za bieżące półrocze czyli za pierwsze półrocze 2015r. Kolejne dwa pisma są to pisma mieszkańców Nowej Wsi. Nie wiem czy Państwo chcecie żeby odpisywać, bo jest to w sprawie przyszłości budynku po MOSiC który przeniósł się do Żychlina. Czytamy to czy nie bo to jest pismo także do wiadomości? Jeśli Państwo chcecie oczywiście w biurze Rady udostępniamy. Kolejne pismo, pismo z Instytutu Pamięci Narodowej. *Pismo stanowi załącznik*. Proszę bardzo Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Taki mały komentarz do tego. Pismo wysłane przez Radę Powiatu było źle zredagowane moim zdaniem i też ta odpowiedź, która otrzymaliśmy w zasadzie nie odpowiedziała nam na pytanie, ponieważ tak jak mówiłem wcześniej. Pewne jednostki wojskowe zostały dodane do listy jednostek które trzeba wskazywać w oświadczeniu lustracyjnym bodajże 2-3 lata temu. Także w momencie kiedy w 2007r. była analiza tego oświadczenia lustracyjnego wtedy wszystko pewnie było w porządku. Natomiast po tym naszym piśmie powinno być to jeszcze raz ta sprawa zbadana tak? Tego nie zrobiono także odpowiedzi na pytanie nie uzyskaliśmy. Natomiast ja nie mam zamiaru dalej ego tematu drażnić, myślę że są ważniejsze sprawy i nie mam zamiaru się zajmować. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kolejne pismo do Rady Powiatu *pismo stanowi załącznik*. Pan Serenda wnosil o ewentualną rozmowę dyscyplinującą. Taką rozmowę z Panem Radnym Gierulą odbyłem. Pan Gierula czuje się zmobilizowany i zdyscyplinowany. Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo. Uchwałą Centrum Jana Pawła II *pismo stanowi załącznik*. Ja myślę że szanowni Państwo przekażemy tą sprawę do zarządu decyzja o jakiś kolwiek środkach z promocji to możemy się tak zgodzić. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to powiedzmy tak zostanie ten sposób załatwienia sprawy. Następnie pismo jest z Urzędu Marszałkowskiego. *Pismo stanowi załącznik*. Kolejne pismo. Pismo z fabryki Aktywności młodych. Jest tutaj o centrach animatorów i wolontariuszy o dofinansowaniu. Też pismo do zapoznania w biurze Rady. Również było do Starostwa. Zdaje się że Zarząd zajmował się tym pismem także. Z pism ja na dzisiaj mam wszystko. Czy ktoś z Państwa Radnych w sprawach różnych ma jakieś pytania? Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Na początek chciałbym zapytać jak Zarząd ułoży sobie teraz współpracę w sytuacji gdy z jednej strony członkiem Zarządu jest osoba związana z koalicją tak to można chyba nazwać a z drugiej strony osoba z tej samej partii jest związana z opozycją chodzi o pracę czy w biurze Pana posła Tadeusza Woźniaka czy z racji listy z której startowała czyli dotychczasowych czyli dotychczasowego stanowiska które zajmowała wobec rządzących. Już nie chodziło mi o to że ktoś powie no bo to jest konwent rady itd. chodzi mi o to że pewne informacje które Państwo omawiacie na posiedzeniach Zarządu będą się dostawać do opozycji. Jak wy to widzicie w tym momencie? Jak tu jest wiarygodność no Solidarnej Polski tak naprawdę która jakby teraz otoczyła z dwóch stron. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Drażkiewicz.

Waldemar Drażkiewicz:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, szanowny Panie Radny Drabik. Może powiem w ten sposób, że członkowie Solidarnej Polski nie działają w imieniu swojego ugrupowania tylko w imieniu mieszkańców powiatu i zostali wybrani nie przez władzę Solidarnej Polski tylko przez mieszkańców powiatu. i w związku z powyższym sama kwestia przynależności w mojej ocenie do jakiegośkolwiek ugrupowania nie ma wpływu na podejmowane decyzje podejmowane z funkcjonowaniem starostwa czy powiatu. i to tyle na ten temat. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Radny Drabik proszę.

Marek Drabik:

Ja mam pytanie do Pana Starosty. Czy Pan dostrzega tą niezręczność sytuacji? Czy był Pan zwolennikiem takiego rozwiązania? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta. Jeśli chce się odnieść oczywiście.

Krzysztof Debich:

Każdy ma ten wiek, uważa że partia dobrze funkcjonuje czy nie i decyduje Pan że jest się człowiekiem partyjnym czy nie. Ja dokonałem już takiego wyboru na całe życie i uważam że jesteśmy przede wszystkim osobami żeby podejmować decyzje. Taka jest intencja nas wszystkich, bez względu na naszą przynależność. Każdy oczywiście podejmuje te decyzje z własnym sumieniem czy jest przekonany czy nie i jest dobrze bo tak naprawdę idziemy w kierunku i powiem trochę tak w stosunku do Państwa bo klubu jeszcze chyba nie macie. Też jesteście zbiorem ludzi którzy nie wiem co was łączy, nie wiem czy to partia was łączy czy listy. No każdy ma prawo do własnego zdania. W samorządzie są różni ludzie i myślę że póki co, bo różnice zdań między nami występują i jest Pani Starosta była Gal-Grabowska i doskonale wie że różnice mogą występować ale chodzi o to żeby podejmować wspólnie jak najlepsze decyzje i więcej zdań jeżeli będziemy dochodzić do konsensusu to lepiej.

Marek Drabik:

Dziękuję za niedopowiedzenie na pytania, natomiast mogę jeszcze?

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Chciałbym żeby Pan Starosta przybliżyli sytuację jaka zapanała w muzeum w Oporowie. Dowiadujemy się z różnych źródeł m.in. z ulicy o pewnych tam działaniach które rzekomo mają pozbawić starostwa tego majątku. Ja nie mam takiej wiedzy stąd chciałbym zasięgnąć jej u źródeł.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Jeśli mogę, to jest bardzo dobre pytanie, bo my jesteśmy pod nieustającym wrażeniem tego co się zadziało niestety czyli decyzja a zwracająca nieruchomości spadkobiercom poprzednich właścicieli, było odwołanie od tych decyzji zabrnęliśmy, jesteśmy dzisiaj w kasacji od tego wyroku. W tym celu również prosiliśmy rzecznika prasowego jako historyka który robił kwerendę w dokumentach. Mamy pewien wyrok przed naczelnym sądem administracyjnym który cofnął sprawę do poprzedniego rozpatrzenia ponieważ nie brano zwykle przy tych sprawach pod uwagę zeznań świadków którzy tłumaczyli co się działo w tym obiekcie w trakcie reformy rolnej. Ja ze swojej strony muszę powiedzieć że jestem w takiej trochę dziwnej sytuacji bo w jakimś tam zakresie było to odbieranie właścicielom ich własności ale z drugiej strony jest to muzeum które zostało przekazane nam przez Ministra Kultury o ile dobrze pamiętam do powiatu kutnowskiego. Jest jednym z ważniejszych obiektów na terenie powiatu kutnowskiego, obiektów zabytkowych, więc ja jak Starosta podjąłem działania jako wystąpienie o kasację w umieniu skarbu Państwa ale i Zarząd powiatu jako całość we imieniu powiatu kutnowskiego wystąpiło o kasację. Będziemy tą sprawę dalej prowadzić. Jeżeli zapadną wyroki niekorzystne to będziemy próbowali rozmawiać jeszcze na ten temat, ale to musi być wola dwóch stron. Trudno. Taka sytuacja nastąpiła od dłuższego czasu i takie decyzje zapadły i na to nie mieliśmy wpływu. Mimo że broniliśmy się muszę powiedzieć bo starostwo powiatowe, zarząd powiatu również dał swojego prawnika a muzeum wystąpiło ze swoim prawnikiem czyli szliśmy dwu torowo żeby upiększyć zespół które ma walczyć o ta nieruchomość dla powiatu kutnowskiego. I dlatego w odpowiedzi na to pytanie że ktoś tam podejmuje jakąś decyzję. Ja myślę że to jest przedularna dyskusja o tym co było w trakcie reformy rolnej czyli obiekt był przypisany do prowadzenia działalności rolniczej czy nie. Uzyskaliśmy. Nie ma problemu powrotu do pól to żeby było wiadomo ani do tego ogrodu który jest po drugiej stronie ulicy bo nawet przez Ministra Rolnictwa było nam to przyznane ale chodzi sprawa o sam zamek. I jeszcze jedno korzystając że było pytanie zadane trochę jakby iść dalej bo chce zwrócić uwagę że niestety musieliśmy podejmować decyzje o wstrzymaniu nawet remontu parku ponieważ w stanie prawnym czyli przed rozstrzygnięciem, otrzymaniem decyzji niby było nasze, a chwile nie było nasze tu uciekaliśmy od tego żeby nie wydatkować środków na nie nasz majątek i to nam wspaniale utrudnia myślenie o funkcjonowaniu no bo grozi nam tu dyscyplina budżetowa która jest dosyć brutalna więc musieliśmy się z tego z tych nakładów do poniesienia których remonty będziemy podejmować takie problemy cały czas żeby nie doprowadzić do dalszej degradacji tego obiektu ale cały czas próbujemy walczyć o to w sądzie bo to jest jedyna droga.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Dążkiewicz.

Waldemar Dążkiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, szanowni Państwo ja w uzupełnieniu wypowiedzi Pan Starosty poprzedniej wypowiedzi odnośnie przepływu informacji powiem w ten sposób że napisane jest w ustawie o samorządzie że działalność czy to zarządu czy Rady powiatu jest jawna czyli ten przepływ informacji w zasadzie powinien być. Jeżeli ktoś nie pyta to Zaszę może pójść do wydziału zarządu. Tam są protokoły z posiedzenia Zarządu i tam jest napisane jakie tematy były omawiane, jakie były podjęte decyzje a sam przepływ informacji no powinien być. Ja uważam że powinien być między Zarządem, między Radnymi, między komisjami, między komisjami a zarządem itd. także ja nie widzę tutaj żadnych zagrożeń żadnej sprzeczności. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Drabik i Pani Pietrusiak.

Marek Drabik:

Rozumiem że na tej Sali nie ma osób które z tym samorządem nie mamy nic do czynienia więc wszyscy wiedzą o co chodzi. Waldek takie opowiadanie no to możesz komu tam, wyjść na ulicę i mówić natomiast nie opowiadajmy takich tam niestworzonych rzeczy bo wiemy dokładnie jak to się odbywa. Co tu więcej dodać. Dziękuję.

Jola Pietrusiak:

A ja mam pytanie dotyczące przepływu informacji i dostępu do dokumentów. Ostatnio byłam w sekretariacie zarządu i pytałam o dokumenty protokołów ze zgromadzenia wspólników. Nie ma regulaminu wydawania tego w zasadzie to Panie Starosto otrzymałam taką informację że to, te dokumenty może nie udostępnić Pan Wilanowski. Zdziwiłam się bardzo. Nie wiem na czym to polega. Pani Małgosia w sumie też ma związane ręce ale to jest dla mnie niewytłumaczalne.

Krzysztof Debich:

Właśnie. Tylko nie mówmy tu o materiałach zarządu powiatu ani rady powiatu tylko zgromadzenia wspólników tak? I to dotyczy spółki. Ponieważ Pani Ania miała opinię prawną która mówiła o tym że nie można udostępniać protokołów i taką opinię prawną posiadamy i dlatego zachowywała się zgodnie z tą opinią prawną ale wystąpiłem jeszcze o jeszcze jedną opinię i powiadomiłem o tym temacie bo dla mnie też to jest generalnie coś takiego czy można zablokować dostęp. Jeśli chodzi o dostęp do informacji publicznej, do informacji publicznej czyli zgłaszamy się o informację publiczną jakąś tam to rzeczywiście musi być zapisana procedura i wtedy ten dostęp zapewnia do dokumentów. Prezes Wilanowski dlatego też była odpowiedź, ale myślę że w najbliższym czasie pokażemy rozwiązania tej sytuacji żeby nie powstało wrażenie bo ja się bole najbardziej wrażenia że my chcemy zamykać dostęp na informacji ja bym tego nie chciał ale proszę pamiętać. I to jest doskonały przykład. Jesteśmy zarządem powiatu, musimy kolegiąlnie podejmować decyzje a tak naprawdę znaczenie jest przy liczeniu głosów które są na zgromadzeniu wspólników. Jaki jest tego wynik bo odpowiadamy jako ciało zespołowe jako zarząd powiatu tak? Jako zgromadzenie wspólników i za chwilę to wyjaśnimy tą opinię jak jest z dostępem do tej informacji. Te prace dzięki Pani wizycie w biurze przyspieszyły. Jeszcze dzisiaj rozmawiałem z prawnikami na temat spojrzenia na tą sytuację jakby na następną opinię w tym temacie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Co roku biegły rewident w spółce na przełomie połowy roku pada bilans. Biegły rewident przedstawia zalecenia i uwagi co do realizacji tego wydziału. Czy my jako Radni możemy się z czymś takim zapoznać? Jak do tej pory takiego dokumentu żaden Radny *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Biegłego rewidenta bo tutaj *nieczytelny zapis* z tym zapoznać. Biegły rewident. Oczywiście że tak. Taki raport powinien być publiczny. Wyniki są publikowane spółki itd. nie ma problemu. Ja dotykałem tego jakby idąc w kolejności. Jeżeli Pan radny się zwraca to poprosimy o to i prześlemy. Jest ten dokument na koniec roku żeby przedstawić. Za ubiegły rok. Tak, tak. To nie ma problemu. Ja tylko zwracam uwagę.

Mirosława Gal-Grabowska:
Może na komisję?

Krzysztof Debich:
Może. Dobrze, dobrze. Jeżeli Państwo sobie tego życzyte to przygotujemy na to wspólne posiedzenie
też komisji.

Marek Jankowski:
Ciąg dalszy spraw różnych. Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:
Ja wrócę do tej sprawy Pana Kłopotowskiego i zapytania o jego sytuację na styku IPN- Rada Powiatu, i ponieważ jak by to się nie potwierdziło chciałem zapytać Pana Starostę a wiem skąd inąd wiem że nie tylko Pan Ziółkowski ale i Pan Rzecznik Saramonowicz i skoro to się nie potwierdziło co Pan w tej sytuacji powie Rzecznikowi? Chłopie nie zajmuj się tym bo ci to nie wychodzi czy chłopie drąż dalej bo mamy sprawę w sądzie.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta

Krzysztof Debich:
Ja myślę że ze strony rzecznika takiego drażenia nie było a wręcz przeciwnie. Pytanie zostało zadane. Odpowiedź została udzielona każdy ma prawo do interpretacji ale proszę nie obarczać jakimiś działaniami bez powodu bo to jest tworzenie obrazu rzecznika prasowego opatrzonego od tych zadań które on wykonuje.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:
Chciałem zapytać o sytuację rzecznika praw pacjentów chciałbym żeby Pan przybliżył, pełnomocnik, może i pełnomocnik. No więc tego pełnomocnika ds. pacjentów tak? Gubię się przepraszam, w tym nazewnictwie. Jaka jest aktywność tego pełnomocnika? Ile tych spraw? O jakich sprawach Pan powziął wiedzę? Jak pan ocenia aktywność jego? Sposób docieranie do niego pacjentów?

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Przedstawię Panu bo mam taką informację pełnomocnika ds. pacjentów na piśmie i takimi sprawami się zajmował, bo dzisiaj doszło kilka innych jeszcze elementów i zobaczycie Państwo czym się zajmuje ale nie chciałbym przekreślić ilości spraw. Na pewno było ich kilka wynikających z kontaktów z pacjentami. Tak jak mówiłem to nie jest tylko to. Teraz jest przygotowana ankieta która pójdzie do pacjentów szpitala po to by wyrażali swoją opinię. Poprosiliśmy firmę która zajmuje się badaniami czy ta nasza ankieta jest prawidłowo przygotowana i myślę każdy dzień przynosi nowe zmiany i uczestnictwo również pełnomocnika w spotkaniach kadry komórek organizacyjnych w szpitalu itd. ale nie chciałbym tutaj bez tego dokumentu nic odpowiadać więc przygotujemy taką informację ze strony pełnomocnika ds. pacjentów.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Pan Drabik.

Marek Drabik:

Czy jakąś sprawę którą udało się rozwiązać pełnomocnikowi. Chociaż jedną.

Krzysztof Debich:

Jak powiedziałem. Nie chciałbym używać ponieważ dotyczy to spraw osobowych to powiem tak. Np. jedna z takich spraw że było zrozumienie z jednej strony że to nie jest po stronie szpitala i wina szpitala jak się okazało tylko kwestia pojedynczych pracowników którzy zachowali się w sprawie w sposób nieodpowiedni i udało się doprowadzić że jeden z pacjentów jakby uznał że takie tłumaczenie pełnomocnika jest prawidłowe i że nie było żadnego działania. To taki jeden z elementów.

Marek Drabik:

Czy uważa Pan że bez obecności pełnomocnika tej sprawy by się nie udało załatwić?

Marek Jankowski:

Czy Pan Drabik jeszcze?

Marek Drabik:

Może dam szansę innym. Nikt nie chce? No to chwile pomyślę.

Marek Jankowski:

Czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania w sprawach różnych? Skoro nie ma, proszę Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Są. Musiałem pomyśleć. Ja do Pana członka Zarządu ds. edukacji i promocji. Ponieważ ta sprawa z Radnym Serendą wydaje się, popada w pewną śmieszność. Ja już nie oceniam kto jest śmieszny a kto nie tylko staje się to nie wiem czy żalosne czy może inne słowo powinno być. Czy widzicie Panowie rozwiązanie tej sytuacji no bo zanim się zaczynicie odwoływać rozumiem że Pan ma większość więc no Pana odwołania będą skuteczniejsze. Ale co musiałoby się stać żeby ta normalność zapanowała między wami. Widzi Pan jakąś taką możliwość?

Marek Jankowski:
Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:
Jeśli, Panie Przewodniczący, wysoka Rado, ciężko mi zajmować stanowisko w imieniu dwóch osób. Wydaje mi się że tutaj strona bardziej aktywną to nie ja jestem. Może warto zadać to pytanie drugiej stronie Panie Marku. Dziękuję.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania?

Marek Drabik:
Tak. Jeszcze może Pan Starosta by się podzielił jakimś najświeższymi informacjami jeżeli oczywiście nie jest to tajemnicą odnośnie aktualnej sytuacji szpitala. Czy są rzeczy o których powinniśmy wiedzieć? Czy nie?

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Wszystko już powiedziałem co miałem w tym temacie.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Pani Pietrusiak.

Jola Pietrusiak:
Ja mam takie pytanie od wyborcy teraz, mam napisane. Czy do Pana Filipiaka, czy ma Pan zastępcę? I od kiedy?

Zbigniew Filipiak:
Panie Przewodniczący, wysoka Rado. Oczywiście mam zastępcę. Taka jest struktura szpitala. Nie do mnie to pytanie.

Jola Pietrusiak:
Nie no to było pytanie czy rzeczywiście jest. Ja nie wiedziałam.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z Państwa Radnych?

Marek Drabik:
Skoro Pani Wiceprzewodnicząca podjęła temat to ja nie wiem o co chodzi i chciałbym by doprecyzować tak naprawdę.

Marek Jankowski:
Ale odpowiedź była wyraźna.

Marek Drabik:
Poproszę o powtórzenie bo do mnie nie dokładnie to dotarło.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, pytania dodatkowe kto z Państwa w sprawach różnych? Jeśli nie ma.
Dziękuję. Przechodzimy do punktu 9.

Ad.9.

Marek Jankowski:

Jest to zakończenie obrad. Wyczerpaliśmy porządek. Zamykam obrady XIV sesji Rady Powiatu w Kutnie. Dziękuję Państwu za udział.

Protokołowała:
Monika Gawryszczak


.....

Przewodniczył:
Marek Jankowski
Przew. Rady Powiatu


.....

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XIV Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 28 sierpnia 2015 i 30 września 2015 roku.